

Redaktor wydania:
Agnieszka Kasperska
Cena 3,50 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 60 (7531)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

dziennik

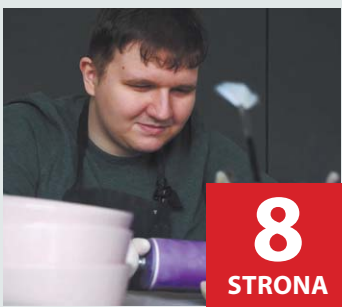
W S C H O D N I

Sprzątanie Bystrzycy: 18 opon i 14 worków śmieci



5
STRONA

Darek autysta i artysta zaprasza na swoją wystawę



8
STRONA

Prawie 14 tysięcy mandatów i ponad 64 tysięcy kontroli w rok



5
STRONA

Smaczne i drogie święta

TRADYCJA To już naprawdę ostatni moment na zamawianie świątecznych smakołyków. Ofertę przygotowały niemal wszystkie restauracje i ciastkarnie. Smacznie będzie jak zawsze, ale pytamy, czy będzie drogo jak nigdy

Agnieszka Kasperska

Jak co roku największym powodzeniem cieszy się u nas żurek na wędzonce oraz konfitowana kaczka noga – mówi Paweł Lubański, z Restauracji Locomotiva. – Oczywiście niezbędne na świątecznym stole są też jajka. U nas najpopularniejsze są te z musiem z kawioru i łososa. Bo nasza oferta jest z jednej strony tradycyjna, a z drugiej – bardzo nowoczesna. Nie ma na przykład klasycznej sałatki warzywnej. Mamy za to, najlepszą w Lublinie sałatkę z brokułami, jajami na twardo, pomidorami, rzodkiewką i sosem czosnkowym. Do tego wędliny, które sami wędzimy oraz wyjątkowe ciasta, takie jak śliwka w czekoladzie na biszkoptach.

Ceny? Wspomniana już sałatka to 90 zł za kilogram. Porcja kaczki – 34 zł. Mięsa 80-100 zł za kilogram. Polówka faszerowanego jajka od 4-6 zł. Ciasta 80-90 zł za kilogram.

– Inflacja bardzo dotknęła gastronomię – przyznaje Lubański. – W górę poszły ceny mediów i ceny produktów. Na przykład łosoś od ostatnich świąt podrożał o 100 procent. Ponieważ wzrost cen dotyka każdego z nas, staraliśmy się tak układać ofertę, żeby nie odstraszyć naszych gości.



U nas najbardziej popularne wśród ciast są wciąż mazurki i pascha – podkreśla Izabela Kozłowska-Dechnik, szefowa lubelskiej Mandragory

(FOT. ALEKSANDER SOROKA)

W porównaniu do cateringu bożonarodzeniowego nasze ceny wzrosły o 10 procent.

Podwyżki także w restauracji Mandragora i Perliczka, które wspólnie przygotowały ofertę świąteczną.

– Oferujemy to co najlepsze. Z Mandragory mamy m.in. paschę, rugelachy i pieróg biłgorajski, a z Perliczki, specjalizującej się w tradycyjnej kuchni pol-

skiej, perliczkę właśnie oraz pasztet z kaczki z orzechami – mówi Izabela Kozłowska-Dechnik, szefowa restauracji żydowskiej Mandragora w Lublinie. – Jesteśmy wierni tradycji ale mamy też smaczną nowość: mięsny keks z jajkiem na zimno. To prawdopodobnie będzie hit, który dołączy do naszego żurku, za którym goście przepadają.

Zakochani w smakach Mandragory serwowanych niezmienne od 19 lat muszą jednak głębiej sięgnąć do portfela. – Staraliśmy się utrzymać cenę pasztetu z kaczki z grudnia i z ówczesnej oferty świątecznej. Ale jest bardzo trudno. Boję się myśleć, co jeszcze nas zaskoczy. Być może tuż przed świętami znacznie wzrosną ceny jajek – przyznaje Kozłowska-

Dechnik. – Tak było w grudniu, kiedy dzwoniłam z awanturą do producenta karpia, który znacznie wywindował ceny. Kupuję od niego od lat, żeby skrócić łańcuch dostaw. Usłyszałam: „Teraz w sklepie są takie ceny, że wstyd nie podnieść”. Nie wiem, czy teraz nie będzie podobnie.

Podwyżki także w Kuchni Otwartej ale nie przy wszystkich pozycjach. Baleron bia-

łoruski zarówno w tym, jak i w poprzednim roku kupić można za 10 zł za kilogram. Barszcz biały wciąż za 60 zł za 0,9 l. Ale już cena białej kielbasy wzrosła z 9 do 14 zł za 100 g, a karczku z 12 na 14 zł. Żeby ulżyć zamawiającym oferta została uzupełniona o bezpłatny dowóz zamówień na terenie Lublina. Jest też możliwość składania zamówień przez nasz sklep internetowy.

– Nasza tegoroczna oferta cateringowa na święta wielkanocne powstała z połączenia sił naszych trzech restauracji: Kuchnia Otwarta, 2•pi•er i 2•pi•er sushi house. Dzięki powiększeniu naszej grupy gastronomicznej byliśmy w stanie osiągnąć lepsze możliwości negocjacyjne z naszymi dostawcami. Pozwoliło nam to, mimo szalejącej inflacji, utrzymać najwyższą jakość proponowanych potraw przy minimalnym wzroście cen w porównaniu z zeszłoroczną ofertą – mówi Piotr Taracha, menadżer lokali. – Proponujemy zarówno tradycyjne wielkanocne potrawy, jak i niespotykane połączenia smakowe. W ofercie m.in. terrina z królika, żurek grzybowy, pâté z wątróbki, jajka faszerowane w niedzielnej odsłonie czy nadziewana kaczka. Nie zabraknie również opcji na słodko: klasycznego mazurka czy babki piaskowej.

Nie chcą, ale muszą. Bycie antyLGBT przestaje się opłacać

PRAWO I FINANSE Już nie przeciwstawiają się promowaniu ideologii LGBT+ tylko chronią podstawowe prawa i wolność. Radni z Poniatojewy zmienili dyskriminujące stanowisko, bo się boją, że nie dostaną unijnych pieniędzy. To kolejny samorząd, który zdecydował się na taki krok. Tymczasem Zwierzyniec, będący nadal antyLGBT dopytuje marszałka województwa czy faktycznie zostanie pozbawiony dofinansowania z UE. Polityk PiS odpowiada twierdząco

Na ostatniej sesji Rady Miasta w Poniatojewie, przewodnicząca RM wprowadziła do porządku obrad zmianę stanowiska w sprawie ochrony podstawowych praw i wolności z 30 sierpnia 2019 roku. Radni przeciwstawili się wtedy promowaniu ideologii „LGBT+” w Poniato-

wej. Deklarowali, że będą powstrzymywać ekspansję ideologii lansowanej przez tzw. subkulturę LGBT+, zrobili wszystko by do szkół nie mieli wstępu gorszyściele zainteresowani wczesną seksualizacją dzieci w myśl standardów Światowej Organizacji Zdrowia i nie pozwolą na wywieranie presji na rzecz stosowania

poprawności politycznej, „słusznie zwanej niekiedy po prostu homopropagandą”.

Nie regulowało, nie dyskryminowało

– Radni w ślad za innymi samorządami, w tym za Sejmikiem Województwa Lubelskiego, podjęli w 2019 r. stanowisko w trosce o roz-

wój moralny młodego pokolenia, ochronę instytucji rodziny oraz szkoły opartych o wartości chrześcijańskie. Podjęte stanowisko nie miało formy uchwały, czyli nie regulowało żadnych praw, które by dyskryminowały jakiegokolwiek osoby – wyjaśnia Ewa Baranowska, przewodnicząca RM w Poniatojewie, która dodaje, że

po pewnym czasie pojawiły się błędne interpretacje, iż słowa użyte w tym stanowisku mogą kogokolwiek dyskryminować lub obrażać.

– Radni nie zgodzili się z tym stwierdzeniem. Dlatego mając na uwadze, aby intencje radnych nie były źle odczytywane doszli do przekonania, że w powyższym stanowisku należy zastą-

pić pewne słowa lub treści, które dawałyby możliwość błędnej interpretacji podjętego stanowiska i w związku z powyższym dokonano jego zmiany. Inne twierdzenia co do powyższego stanu rzeczy są gołosłowne i nie mają odzwierciedlenia w faktach – informuje przewodnicząca.

• DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Ambasador Słowenii w Lublinie. Zaproszenie dla polskiego biznesu

POLITYKA Na dniach rozpocznie się biznesowa delegacja polskich firm do Słowenii. Może to zaowocować mocniejszym wejściem krajowego biznesu na rynek bałkański

Celem tych wszystkich działań jest zacieśnienie relacji biznesowych ze słoweńskimi firmami i przedsiębiorcami. Polski biznes, dzięki udziałowi w delegacjach na Słowenię, mają pozyskać informacje dotyczących możliwości wejścia na rynek bałkański.

Jedną z takich misji rozpocznie się za kilka dni.

W dniach 31 marca – 1 kwietnia, SPIRIT Slovenia – Public Agency for Entrepreneurship, Internationalization, Foreign Investments and Technology oraz Izba Przemysłowo – Handlowa Słowenii i Ambasada Słowenii w Warszawie we współpracy z Ambasadą RP w Lublinie, Konsulatem Honorowym Słowenii w Katowicach



Ambasador Słowenii Bojan Pograjc, prezydent Krzysztof Żuk i konsul honorowy Słowenii Tomasz Kalinowski

FOT. UML

i Konsulatem Honorowym Słowenii w Lublinie oraz polsko – słoweńskim Klubem Biznesu Triglav – Rysy, współorganizują delegację

biznesową polskich firm do Słowenii.

O możliwościach współpracy rozmawiał także ambasador Słowenii Bojan

Pograjc, który przyjechał do Lublina.

Spotkał się m.in. z prezydentem miasta, marszałkiem województwa i woje-

wodą lubelskim. Nie jest to pierwsze wydarzenie polityczno – gospodarcze dotyczące Słowenii jeżeli chodzi o województwo lubelskie, bo w listopadzie 2021 r. zorganizowano forum biznesowe, podczas którego zostały zaprezentowane biznesowe możliwości wspólnej współpracy, środowiska biznesowe Polski i Słowenii, polskie firmy w delegacji oraz nowe technologie i innowacyjne rozwiązania z zakresu cyfryzacji i cyberbezpieczeństwa słoweńskich i polskich firm.

W wydarzeniu udział wzięli konsul honorowy Słowenii Tomasz Kalinowski, Matej Hojnik prezesa Towarzystwa Polsko – Słoweńskie Triglav-Rysy Business Club oraz marszałka województwa lubelskiego Jaro-

slawa Stawiarskiego. Udział w forum miały także SPIRIT Slovenia oraz Polska Agencja Inwestycji i Handlu i Ambasada RP.

Z kolei, dzięki osobistemu zaangażowaniu Tomasza Kalinowskiego, we wrześniu 2022 r. zorganizowana została misja gospodarcza do Celje w Słowenii. Była ona efektem I forum biznesowego z 2021 r. Celem misji była prezentacja potencjału województwa lubelskiego w ramach perspektywicznych sektorów gospodarki regionu oraz pomoc przedsiębiorcom w wejściu na nowe rynki zagraniczne. Podczas tego wydarzenia zostały podpisane umowy oraz zawarte kontrakty międzynarodowe z wieloma przedsiębiorcami. **(RED)**

Lubelscy radni bronią papieża

LUBLIN Stanowisko w obronie „dobrego imienia i pamięci” Jana Pawła II trafi pod obrady podczas czwartkowej sesji lubelskiej Rady Miasta. W projekcie złożonym przez radnych PiS jest mowa o potępieniu „haniebnych ataków, mających zniszczyć autorytet i wypaczyć pamięć” o papieżu

Tomasz Maciuszczak

Apel to pokłosie niedawnego reportażu TVN „Franciszkańska 3”, który wywołał dyskusję o odpowiedzialności Karola Wojtyły za postawę polskiego Kościoła wobec przypadków pedofilii wśród duchownych w czasach, kiedy przyszły papież pełnił funkcje biskupa i arcybiskupa krakowskiego. Po emisji materiału Sejm przyjął uchwałę w sprawie obrony dobrego imienia Jana Pawła II. Na podobny krok zdecydowało się wiele polskich samorządów.

Stanowisko w tej sprawie będzie przedmiotem dyskusji podczas zaplanowanej na najbliższy czwartek sesji Rady Miasta Lublin. Jego autorzy powołują się na uchwałę z 1997 roku o przyznaniu Janowi Pawłowi

II tytułu honorowego obywatela Lublina.

– Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli o obronę dobrego imienia i pamięci Największego z rodów Polaków, profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Papieża Pielgrzyma, Papieża Rodziny i Solidarności – piszą (pisownia oryginalna). I dodają, że Jan Paweł II swoim słowem, życiem i działalnością wywarł wielki wpływ na losy Polski i świata, przyczynił się do upadku muru berlińskiego i komunizmu.

– Rada Miasta Lublin stanowczo potępia szkalowanie dobrego imienia największego z Polaków – papieża Jana Pawła II, realizowane przez haniebne ataki, mające zniszczyć autorytet i wypaczyć pamięć o nim, szczególnie w sercach ludzi

młodych – czytamy w projekcie stanowiska. Kończy je apel: – Szanując i wcielając w czyn wartości, którym Papież służył całym życiem, przyczyniamy się do kształtowania naszego społeczeństwa bardziej ludzkim. Twórzmy razem cywilizację miłości w której szanowany jest człowiek, wprowadzamy pokój i solidarność pomiędzy ludźmi.

Pod dokumentem podpisało się 14 radnych: 11 przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, Jadwiga Mach i Zbigniew Jurkowski z klubu prezydenta Krzysztofa Żuka i niezrzeszony Stanisław Brzozowski. By stanowisko zostało przyjęte, potrzebne są głosy 16 radnych.

– Będziemy zachęcać innych członków klubu prezydenta, by poparli ten apel, wszak Jan Paweł II jest honorowym obywatelem

naszego miasta. Niemniej uważam, że niezależnie od tego, kto je poprze, stanowisko należało przedstawić z powodów oczywistych – mówi Dziennikowi radny Tomasz Pitucha (PiS), jeden z inicjatorów przyjęcia uchwały w tej sprawie.

– Podczas głosowania nie będzie obowiązywała dyscyplina klubowa, jak zawsze w przypadkach dotyczących kwestii światopoglądowych. Każdy zgłasza według własnego uznania i sumienia, chociaż moim zdaniem ta sytuacja jest podyktowana względami politycznymi – mówi Piotr Choduń, przewodniczący klubu radnych Żuka. I dodaje: – Osobiście uważam, że postaci Jana Pawła II nie powinno się wykorzystywać w walce politycznej.

Podobna dyskusja będzie miała miejsce podczas najbliższej sesji Rady Miasta Zamość, jednak tam stanowiska będą dwa. Ten autorstwa mającego większość w radzie PiS mówi o sprzeciwie wobec „zmasowanego ataku” i próby odebrania Polakom „czytelnego i potrzebnego autorytetu moralnego”. Z kolei opozycja przygotowała projekt, w którym sprzeciwia się „wykorzystaniu imienia i autorytetu Jana Pawła II do bieżącej walki politycznej”. Czy na podobny krok zdecydują się radni z prezydenckiego klubu w Lublinie?

– Poruszaliśmy ten temat podczas ostatniego posiedzenia klubu, zapewne będziemy jeszcze rozmawiać o tym przed sesją. Ale na tę chwilę nie ma żadnych ustaleń – podsumowuje Piotr Choduń.

Nie żyje Piotr Wysocki. Ceniony aktor zginął w pożarze domu

O śmierci Piotra Wysockiego poinformował jego syn. Aktor był związany z Teatrem im. Juliusza Osterwy w Lublinie i zasłynął kilkoma rolami filmowymi

Widzowie pamiętają go z ról w serialu „Czterech pancerni i pies” oraz filmach „Kariera Nikodema Dyzmy” czy „Chopin. Pragnienie Miłości”. Fani kina chyba jednak najbardziej cenią Wysockiego za rolę w „Popiołach”. Wcielił się tam w księcia Jana Gintuła. – Andrzej Wajda nie mógł się zdecydować. Kandydatem do księcia Gintuła był Holoubek. Byłem wśród 18 kandydatów do tej roli. Na mój dyplomowy warsztat z Szekspira przyjechał Andrzej Żuławski, drugi reżyser Popiołów. Zaprosił mnie na

próbne zdjęcia do Łodzi. Drogą selekcji wygrałem casting. Jeszcze jako student – Piotr Wysocki wspominał w wywiadzie udzielonym Dziennikowi w 2016 roku. – Sporo minęło czasu. Ilu tych reżyserów. Od razu po Popiołach poszedłem do Żuławskiego do filmu „Pieśń triumfującej miłości” z Beatą Tyszkiewicz. Jedyny film, w którym umarłem i zmartwychwstałem. Bo w „Popiołach” umarłem, w „Czterech Pancernych” jako porucznik Kozub (pseudonim Hiszpan) dostałem trzy kule przez pierś, w „Rodzinie Połanieckich” też.

Informację o śmierci aktora potwierdził w mediach społecznościowych jego syn Jan Niewada-Wysocki.

– Dzisiaj zmarł Piotr Wysocki. Lubelski aktor sceny oraz ekranu, dusza towarzystwa. Mój tata – napisał. Bywałcom teatru Piotr Wysocki także był dobrze znany. Od 1969 roku do 2001 roku, kiedy przeszedł na emeryturę, był związany z Teatrem im. Juliusza Osterwy w Lublinie. Kiedy już nie pracował regularnie, nadal występował na scenie. – Wiesz, tak patrząc na swoją przeszłość, na ten cholernie bogaty,

wspaniały życiorys. Jak to dziś miło wspominam. To znaczy, że moje życie było ciekawe. Wiele w nim się działo. Nie miałem tylko szczęścia do kobiet. Nie układało się. Mam wspaniałych synów. Synowie się udali. Piotr z Kobranocki, Stanisław, oficer wojska polskiego w Chełmie i najmłodszy Janek, który skończył Politechnikę Lubelską i ma zajęcia w Lublinie i Kielcach – mówił Piotr Wysocki. Piotr Wysocki odszedł w wieku 87-lat. Aktor zginął w pożarze domu w miejscowości Trzciniec.



Piotr Wysocki

FOT. JAN NIEWADA-WYSOCKI/FACEBOOK

Nie chcą, ale muszą. Bycie antyLGBT przestaje się opłacać

• DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W nowym tekście ani razu nie pada zwrot „LGBT+”, nie ma słowa o subkulturze czy homopropagandzie. Teraz radni dostrzegają jedynie szczególną potrzebę ochrony szkoły i rodziny oraz prawo każdego człowieka do samostanowienia. Nadal deklarują wierność tradycji narodowej i państwowej; pamiętają o tysiącletniej tradycji chrześcijaństwa w Polsce.

Podjąć decyzję

– Czasami człowiek musi podejmować różne decyzje. Bywa, że trzeba się cofnąć o krok, żeby zrobić dwa do przodu. Nie chcemy się nikomu przypodobać, tylko chcemy wykorzystać każdy grosz, który będzie wpływał na rozwój naszej gminy a także będzie się lepiej żyło mieszkańcom. Jakby mi ktoś powiedział, że nie wykorzystaliśmy danych środków finansowych, to bym się z tym czuł gorzej – mówi radny Paweł Stachyra, który na ostatniej sesji był jednym ze zwolenników zmiany stanowiska z 2019 roku, choć wówczas je popierał.

Radny, który w wyborach startował z listy PiS przyznaje, że teraz przy ustalaniu nowej treści dyskusja była bardziej gorąca niż trzy i pół roku temu. Bo wówczas większość była „za”.

– Radni mający poglądy lewicowe, liberalne, konserwatywno-ludowe i prawicowe popierali tamto stanowisko – wspomina i dodaje, że to było jedynie stanowisko a nie uchwała i ono do niczego nie zobowiązywało. A teraz sytuacja wymagała, żeby podjąć decyzję o zmianie.

Pieniądze, o których wspomina radny to unijne wsparcie, na którego uruchomienie Polska czeka. Mechanizm ich przyznawania będzie związany z międzynarodowymi ustaleniami, podpisanymi przez nasz kraj. Uzależniają one dotacje od przestrzegania karty praw podstawowych UE. A tam jeden z artykułów mówi wprost o niedyskryminacji osób LGBT+. Zmiany zaszły po interwencjach organizacji działających na rzecz osób LGBT+. Przekazały one unijnym urzędnikom postulaty dotyczące powiązania przyznawania unijnych funduszy z przestrzeganiem praw osób LGBT+. Programy Funduszy Europejskich to ponad 33 mld euro dla regionów i ponad



Także Rada Miasta Kraśnik uchyliła uchwałę anty-LGBT. W kwietniu 2021 r., po blisko 2 latach radni wycofali się ze stanowiska dotyczącego powstrzymania ideologii LGBT przez wspólnotę samorządową.

FOT. PEEM/ARCHIWUM

42 mld euro wsparcia na programy krajowe.

30 niepewnych srebrników

Lektura protokołów z posiedzeń RM w Poniatojewie pokazuje, że większość głosowań przechodzi tu gładko. Są sesje, że jednogłośnie jest zwyciężym. Ale sprawa zmiany kontrowersyjnego stanowiska podzieliła samorządowców. Wynik głosowania: 8 radnych „za”, 3 „przeciw” i 3 „wstrzymuję się” świadczy o tym najlepiej.

– Byłem przeciwny nawet wprowadzaniu nowego stanowiska do porządku obrad i już podczas posiedzenia komisji zapowiedziałem, że będę głosował przeciw. Stanowisko z 2019 roku powinno zostać, nie ma w nim nic złego. Uważam, że nie naruszało ono niczych dóbr. Rodzice muszą mieć prawo do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi poglądami. Sam mam dzieci i nie chcę, żeby wychowywały je jakieś organizacje. Rodzice są od tego, żeby uczyć tolerancji dla innej rasy czy orientacji – mówi radny Dariusz Celejewski, który był gronie trzech radnych sprzeciwiających się zmianie dokumentu.

– Nie było dyscypliny klubowej, każdy głosował zgodnie ze swoimi poglądami. Podczas komisji

burmistrz tłumaczył, że jest teraz nacisk na samorządy, by zmieniać wcześniejsze stanowiska, bo nie dostaniemy unijnych pieniędzy. Za 30 srebrników nie będę głosował za zmianą czegoś co było dobre. Takie jest moje zdanie. Lewackie państwa z Unii i tak nie dadzą nam pieniędzy, nawet jeśli się wycofamy z poprzedniego stanowiska – dodaje radny, który startował w wyborach z listy PiS. I przypomina, że w 2019 stanowisko przyjęło jednogłośnie.

Międzynarodowe: Nie!

Pewnie nie tylko radny Celejewski ma takie poglądy. Ale są też osoby odmiennego zdania. Choć gdy zapytaliśmy panią przewodniczącą RM czy: do niej, do RM lub w ogóle samorządu docierały jakieś pisma i były rozmowy na temat uchylenia dokumentu z 2019 roku, nie odpowiedziała.

A sprawa nie przeszła bez echa. Począwszy od odrzuconej przez radnych petycji Jakuba Gawrona, aktywisty LGBTQ, jednego z twórców „Atlasu Nienawiści” – nagrodzonej przez Parlament Europejski inicjatywy monitorującej dyskryminujące działania samorządów w Polsce; przez wniosek opozycyjnego radnego Grzegorza Zburzyńskiego; po odzew zagraniczny.

Z powodu przyjętego dokumentu utknęło podpisanie umowy z włoskim Alpette, które miało być miastem partnerskim Poniatojewy. Zareagowały też władze dzielnicy Berlina Steglitz-Zehlendorf z którą współpraca trwa od ponad 30 lat. Oświadczyły, że stanowczo dystansują się od takich działań i podziwiają stanowisko Parlamentu Europejskiego potępiającego „strefy wolne od LGBT”. Popierają stanowisko UE, że europejskie fundusze nie mogą być wykorzystywane do dyskryminowania innych obywateli.

Niemcy mogli podpisywać petycję, by zobligować starostwo Steglitz-Zehlendorf do działania w tej sprawie. Oczekiwali od starosty zdecydowanego potępienia praktyk Poniatojewy a w ramach partnerstwa konkretnej oferty wsparcia dla polskiej społeczności LGBT+.

Wyborcy im nie wybaczą

– Dla mnie to jest najgorsze, że oni nie potrafią jak cywilizowani ludzie przyznać się do błędu. Kluczą, nie zamieszczają treści stanowisk albo protokołów z tych sesji w Biuletynie Informacji Publicznej. Ale wszyscy, jeśli przyjęli uchwałę – unieważnią ją, a jeśli stanowisko – zmieniają je. Żeby nie dyskryminować nikogo, bo inaczej nie dostaną

ani grosza. Zrobią to, bo idą wybory. Wyborcy by im nie wybaczyli gdyby utracili pieniądze – mówi Kazimierz Strzelec, który przez kilka lat walczył, by jego gmina Niedrzwica Duża przestała być „strefą wolną od LGBT”. Należy do Stowarzyszenia Marsz Równości w Lublinie, działa w ogólnopolskiej organizacji pozarządowej Kampania Przeciw Homofobii. I wygrał, jego gmina w październiku zeszłego roku po cichu, w kilka minut i jednogłośnie zmieniła stanowisko. Argumentem były pieniądze.

Średnio w Polsce w inwestycjach jakie realizują samorządy 60 proc. stanowią pieniądze unijne. A są takie, gdzie kwoty wsparcia sięgają 80 proc.

Teraz muszą się liczyć

– Na moim przykładzie widać jakie zmiany zaszły. Dokładnie cztery lata temu powstała pierwsza „strefa wolna od LGBT”. Marszałkiem był Jarosław Stawiarski, który teraz jest przewodniczącym Komitetu Monitorującego Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 i musi przestrzegać karty praw podstawowych UE. A ja go, o którym pisali homoterrorysta i funkcjonariusz poprawności politycznej jestem ich partnerem i oni muszą liczyć się z moim zdaniem. Cztery lata. W życiu człowieka, to nie jest dużo – ocenia pan Stanisław. Zna sprawę Poniatojewy i monitoruje sytuację w innych samorządach.

– Są jeszcze tacy cwaniacy, którzy piszą do marszałka województwa lubelskiego pytając, czy dostaną pieniądze jak będzie u nich obowiązywała uchwała. Wiedzą, że źle robią ale myślą, że jak napiszą może Jarosław Stawiarski im pozwoli. Cztery lata temu, może by i powiedział: bierzcie, i jeszcze dał medal. W tej chwili marszałka i jego urzędników obowiązuje prawo – dodaje.

Właśnie taka sytuacja jest w Zwiernicy. Pani burmistrz Urszula Kolman chciała wiedzieć, czy w związku z przyjętym stanowiskiem w sprawie powstrzymania wprowadzenia ideologii LGBT+ gminne projekty przewidziane do realizacji zostaną pozbawione współfinansowania przez UE. Marszałek województwa powołując się na przyjęte zasady (art. 9 ust. 3 rozporządzenia 2021/1060) poinformował ją, że wsparcie w ramach polityki spójności nie może być udzielone.

(AGDY)

Wojewoda zleca kontrolę w szpitalu MSWiA

MEDYCYN Nie tylko NFZ bada niepokojącą sytuację w szpitalu MSWiA w Lublinie. Kontrolę zlecił też wojewoda lubelski Lech Sprawka

Ewelina Burda

Z placówki odeszło siedmiu z ośmiu pracujących na oddziale anesteziologów. Został tylko niedawno powołany przez dyrektora Konrada Sawickiego ordynator Michał Pasternak.

– Z dyrektorem nie da się porozumieć. Jest nieprzychylny i arogancko odnosi się do personelu. A to tylko wierzchołek góry lodowej – mówili Interii, która pierwsza opisała problem,

pracujący tam lekarze. Tłumaczyli też, że względu na braki personelu niektórzy pracują nawet cztery doby.

Te informacje potwierdził w rozmowie z nami Leszek Buk, prezes Lubelskiej Izby Lekarskiej. Skargi w sprawie odwołanych zabiegów otrzymał NFZ, który zwrócił się do szpitala z prośbą o wyjaśnienia.

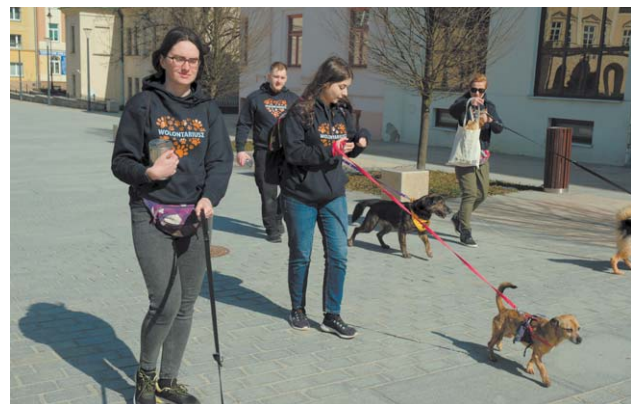
Teraz kontrolę w szpitalu zlecił też wojewoda lubelski, Lech Sprawka. – Przeprowadzą ją konsultanci wojewódzcy: dr. hab. n. med.

Wojciech Dąbrowski w dziedzinie anesteziologii i intensywnej terapii, prof. dr. hab. n. med. Adam Nogalski do spraw medycyny ratunkowej oraz dr. hab. n. med. Jacek Piłat z chirurgii ogólnej – zapowiada Agnieszka Strzępka rzeczniczka wojewody. Specjaliści sprawdzą, jak funkcjonuje SOR z izbą przyjęć oraz oddziały anesteziologii i intensywnej terapii; chirurgii ogólnej z pododdziałem urazowo-ortopedycznym i pododdziałem urologicznym.

– Dodatkową przesłanką do powzięcia decyzji o kontroli były informacje o czynnościach NFZ oraz zbyt lakoniczna odpowiedź dyrekcji szpitala, która została udzielona w odpowiedzi na zapytanie o zabezpieczenie funkcjonowania SOR-u, w szczególności w zakresie anesteziologii i intensywnej terapii – tłumaczy Strzępka. Placówka odpowiedziała tylko: „W nawiązaniu do pisma informuję, że Szpitalny Oddział Ratunkowy funkcjonuje bez zakłóceń”.

Dyrektor szpitala MSWiA, Konrad Sawicki, na którego narzekają pracownicy, to 36-letni pochodzący ze Świdnika radny wojewódzki PiS. Tuż przed objęciem stanowiska w lubelskiej placówce, przez 10 miesięcy kierował szpitalem w Parczewie. Tamtejsza załoga również skarżyła się nam na nieprzyjemną atmosferę, ale nie tylko. Trzy ordynatorki geriatry, interny i szpitalnego oddziału ratunkowego odeszły z pracy, bo nie mogły nawiązać nici porozumienia z Sawickim.

W wydanym oświadczeniu, dyrektor zapewnia, że „Oddział Anesteziologii i Intensywnej Terapii, którego podstawowym personelem są anesteziolodzy i pielęgniarki anesteziologiczne, pracuje normalnie. Nie ma żadnych problemów kadrowych, a na dyżurze medycznym codziennie pracuje przynajmniej dwóch anesteziologów”. Tłumaczy też, „zabiegi planowe odbywają się normalnie, o czym świadczy m.in. stan obłożenia łóżek szpitalnych”.



FOT. MACIEJ KACZNOWSKI

Na spacerze można było spotkać swojego przyszłego pupila

AKCJA W niedzielę wolontariusze i podopieczni Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Lublinie

wybrali się na spacer ulicami Starego Miasta. To była kolejna akcja promująca odpowiedzialną

adopcję zwierząt. Ideą wydarzenia jest bliższe poznanie czworonogów z lubelskiego Schroniska.

Pracownicy i wolontariusze ośrodka prezentowali i opowiadali o konkretnych zwierzętach i wyjaśniali, jak

przebiega proces adopcyjny. Aktualnie w prowadzonym przez Miasto Lublin Schronisku dla Bezdomnych

Zwierząt przebywa około 320 zwierząt, w tym 157 psów, 73 koty i 93 zwierzęta egzotyczne.

Akademicka debata wokół papieża

DYSKUSJA Debata poświęcona zarzutom stawianym Janowi Pawłowi II odbędzie się w środę w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Wezmą w niej udział historycy i znawcy dziejów Kościoła

Wydarzenie nawiązuje do niedawnego reportażu TVN „Franciszkańska 3”, który wywołał dyskusję o odpowiedzialności Karola Wojtyły za postawę polskiego Kościoła wobec przypadków pedofilii wśród duchownych w czasach, kiedy późniejszy papież sprawował funkcje biskupa i arcybiskupa krakowskiego.

Po emisji materiału polski Sejm przyjął uchwałę „w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II”, a na podobne stanowiska decydują się niektóre samorządy. 2 kwietnia, w rocznicę śmierci Jana Pawła II, w całej Polsce odbędą się Marsze Wdzięczności. W Lublinie wydarzenie organizuje NSZZ „Solidarność”. Na grunt akademicki dyskusję w tej sprawie postanowił przenieść Katolicki Uniwersytet Lubelski.

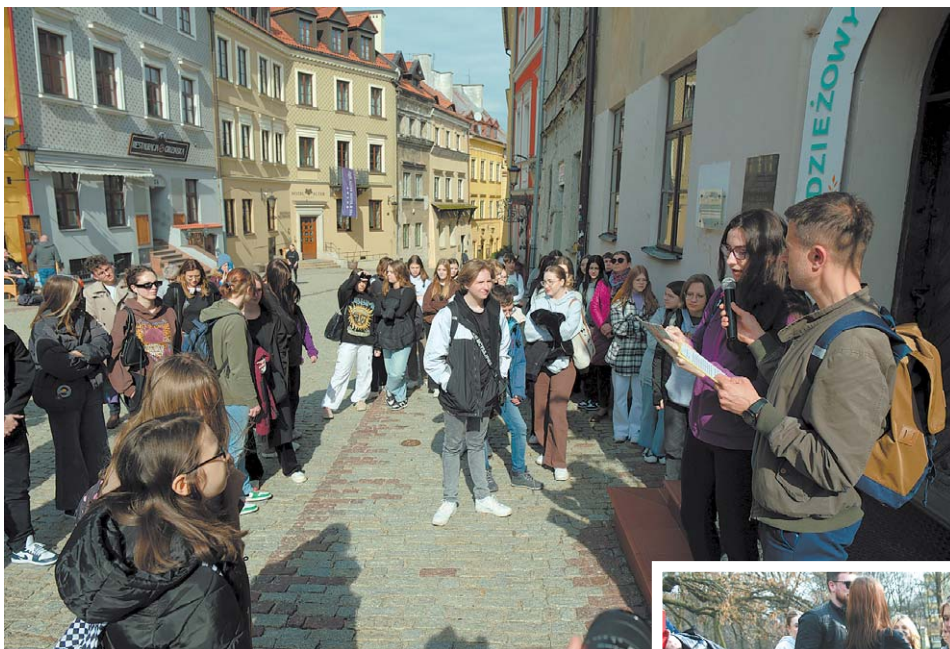
W najbliższą środę o godzinie 14 w auli nr 114 w Centrum Transferu Wiedzy przy Al. Racławickich 14 odbędzie się debata zatytułowana „Kardynał Karol Wojtyła – fakty, archiwa, interpretacje”. – Eksperti, m.in. wybitni historycy i znawcy dziejów Kościoła katolickiego w Polsce, odpowiedzą na pytania dotyczące m.in. niedawnych zarzutów wobec papieża Jana Pawła II – informuje Monika Sto-

jowska, zastępca rzecznika KUL. I dodaje, że wśród poruszanych zagadnień znajdują się m.in.: publikacje medialne dotyczące Karola Wojtyły, kontekst społeczno-historyczny czasów, w których był on metropolitą krakowskim i jego inwigilacja przez służby reżimu komunistycznego. W dyskusji mają wziąć udział: dr hab. Paweł Skibiński, profesor Uniwersytetu Warszawskiego i historyk zajmujący

się dziejami Kościoła katolickiego w XX wieku, dr Ewa Czackowska, dziennikarka, publicystka i wykładowca Uniwersytetu Kardynała Stefana Warszawskiego, dr Robert Derewenda, dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie, wykładowca KUL i miejski radny PiS oraz dr hab. Lucja Marek, historyczka z Biura Badań Historycznych IPN w Krakowie.

(TOMA)

Marsz Pamięci w 81. rocznicę likwidacji ochronki żydowskiej



FOT. DW

HISTORIA O godzinie 13 przed budynkiem, w którym swoją siedzibę ma dziś Młodzieżowy Dom Kultury „Pod Akacją”, wyruszyli uczestnicy Marszu Pamięci. Uczestnicy dotarli do miejsca, gdzie w marcu 1942 roku rozstrzelano dzieci i ich opiekunki z żydowskiego sierocińca.

To właśnie w kamienicy przy ul. Grodzkiej 11 w Lublinie zlokalizowany był żydowski sierociniec w 1942 roku. Gdy likwidowane było getto, 24 marca ponad 100

dzieci wywieziono przez niemiecką policję bezpieczeństwa na lubelskie Tatary. W miejscu nieczynnej kopalni piasku podopieczni żydowskiej ochronki zostali rozstrzelani.

– Zginęły wtedy także trzy opiekunki: Anna Taubenfeld, Chana Kuperberg i panna Rechtman, które nie chciały opuścić dzieci – przypomina Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”.

W piątek przed siedzibą byłego sierocińca na Starym Mieście można było zoba-



czyć kilkadziesiąt młodych osób. Lubelska młodzież przemarszerowała w miejsce, gdzie 81 lat temu zastrzelono dzieci i opiekunki z żydowskiej ochronki.

Młodzi mieszkańcy Lublina dotarli na Tatary; obecnie róg ulic Maszynowej i Łęczyńskiej. To właśnie tam znajdują się dwie upamiętniające płyty, na których znajduje się ostatnia litera hebrajskiego alfabetu, której krój zaczerpnięty jest z Księgi Zohar.

KS



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

W pół godziny zebrali 18 opon i 14 worków śmieci

EKOLOGIA 18 starych opon i 14 worków śmieci wyciągnęła w sobotę grupa 25 wolontariuszy podczas akcji sprzątania Bystrzycy w Prawiednikach.

Śmieci wybrano z 500-metrowego odcinka rzeki. – Do sprzątania Bystrzycy w Prawiednikach zgłosiło się 25 ochotników. Przez ponad

pół godziny oczyścili 500-metrowy odcinek rzeki. Z koryta uprzątnęli 18 zużytych opon i 14 worków śmieci – mówi Mateusz Piekarski z Grupy

Posprzątamy Lublin. Sobotnie sprzątanie odbyło się w ramach akcji „Kręci Nas Recykling”. Inicjatywę w skali ogólnopolskiej organizuje firma

Oponeo, lokalnie współpracując z Grupą Posprzątamy Lublin. Kolejne sprzątanie Bystrzycy już za tydzień. Na oczyszczanie

rzeki można się zgłosić 1 kwietnia, o godz. 10, przy ul. Turystycznej 44 w Lublinie (w pobliżu przejazdu kolejowego). (P.P.)

Mniej interweniowali, karali prawie tak samo

RAPORT Ponad 64 tys. kontroli i 32 tys. interwencji przeprowadzili w ubiegłym roku funkcjonariusze Straży Miejskiej w Lublinie. Wystawili prawie 14 tys. mandatów na kwotę ponad 1,7 mln zł. Najczęściej karali za nieprzestrzeganie znaków drogowych, nieprzepisowe parkowanie i spożywanie alkoholu w niedozwolonych miejscach

Tomasz Maciuszczak

Strażnicy miejscy co roku przedstawiają prezydentowi Lublina sprawozdanie ze swojej działalności w ciągu minionych dwunastu miesięcy. Na zaplanowanej na najbliższy czwartek sesji z dokumentem zapoznają się lubelscy radni.

Z zestawienia dowiadujemy się, że Straż Miejska w 2022 roku przeprowadziła prawie 64,5 tys. kontroli. Ponad 53 tys. z nich dotyczyło stanu miejskiej infrastruktury, m.in. ulic i chodników.

W pozostałych przypadkach kontrolowano nieruchomości, w tym czystość, porządek, czy właściwe oznaczenie posesji. Funkcjonariusze interweniowali ponad 32 tys. interwencji: niemal 17 tys. w sprawach porządkowych i ok. 15,5 tys. w związku z łamaniem przepisów ruchu drogowego.

Co ciekawe, w obu przypadkach widać wyraźny spadek statystyk. W 2021 roku kontroli było ponad 78 tys.,



FOT. DW

a interwencji ponad 50 tys. Może to wynikać z dodatkowych zadań, jakie spoczywały na strażnikach w związku z pomocą uchodźcom z Ukrainy. Do końca maja ponadto mieli oni dodatkowe obowiązki wynikające ze stanu epidemii Covid-19.

W ubiegłym roku zanotowano także o ok. 4 tys. mniej zgłoszeń.

Mieszkańcy i przedstawiciele różnych instytucji sygnalizowali wykroczenia, zaniedbania porządkowe i inne problemy prawie 24 tys. razy.

– Największą liczbę stanowiły zgłoszenia dotyczące interwencji związanych z ruchem drogowym, a następnie porządkowych, wśród których dominowały zgłoszenia w zakresie parkowania pojazdów na terenach zielonych, zaśmiecania, zakłócania ciszy nocnej i spokoju, przetwarzania termicz-

nego odpadów – czytamy w raporcie.

Przez cały 2022 rok lubelscy strażnicy wystawili blisko 14,4 tys. mandatów karnych na łączną kwotę niemal 1 mln 710 tys. zł. W tym przypadku różnice w porównaniu do 2021 roku nie są aż tak duże.

Prawie 11 tys. razy funkcjonariusze karali sprawców wykroczeń drogowych. Najczęściej (5,8 tys. razy) za nie stosowanie się do znaków drogowych.

Zanotowano także sporo przypadków zostawiania samochodów zbyt blisko przejść dla pieszych (1061 mandatów), parkowania na postojach taksówek (803), czy zastawiania chodników (627). Jeśli chodzi o wykroczenia porządkowe, najwięcej mandatów dotyczyło niszczenia zieleni (1138) oraz palenia tytoniu (861) i spożywania alkoholu (825) w miejscach niedozwolonych.

Jeśli chodzi o ostatnie z tych przewinień, najwięcej – 41 mandatów – wystawio-

no na placu Kaczyńskiego. O jedną osobę mniej za spożywanie procentów „pod chmurką” ukarano przy ul. Lubartowskiej, a w czołówce pod tym względem znalazły się także: pl. Litewski (37 mandatów), pl. Zamkowy (31 mandatów) i Krakowskie Przedmieście (23 mandaty).

Strażnicy z EKO-Patrolu przeprowadzili 749 kontroli dotyczących palenia w piecach niskiej jakości paliwem czy spalania niedozwolonych materiałów. W ich trakcie nałożyli łącznie 35 mandatów na kwotę 7,4 tys. zł.

Od września wróciły zawieszane po wybuchu rosyjskiej inwazji na Ukrainę kontrole w jedenastu lubelskich podstawówkach. Zajmował się nimi 15-osobowy oddział szkolno-profilaktyczny. W trakcie prowadzonych działań obok dominujących wykroczeń porządkowych, w pojedynczych placówkach zdarzały się poważniejsze sytuacje, dotyczące przypadków znęcania, bójek, dewastacji czy prób samobójczych.

Będzie mniej pomników przyrody?

LISTA Pięć drzew może zniknąć z listy pomników przyrody. Na liście znalazły się: trzy lipy znad Zalewu Zemborzyckiego i jedna z al. Warszawskiej oraz dąb z Waęglina Południowego.

O taką zgodę wnioskuje Wydział Zieleni i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta. Urzędnicy tłumaczą, że wskazane okazy utraciły walory przyrodnicze, a część z nich stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa.

Chodzi o trzy lipy drobnolistne rosnące w szpalerze drzew stanowiącym pomnik przyrody nad zalewem. Pierwsza z nich składa się z dwóch konarów, z których jeden

jest „obumarły”, a drugi „częściowo zamierający”. Druga uległa wywróceniu, a trzecia, pozbawiona korony, jest wypróchniała i może wywrócić się na pobliską alejkę.

Z kolei lipa z al. Warszawskiej również wywróciła się w wyniku warunków atmosferycznych. Zdaniem urzędników od zieleni podobne zagrożenie stwarza obumarły i spróchniały dąb szypułkowy rosnący w szpalerze w rejonie ulic Bieszczadzkiej i Jana Pawła II.

Ostateczna decyzja w tej sprawie należy do radnych i ma zapaść w najbliższy czwartek.

(TOMA)

Na początek bratki

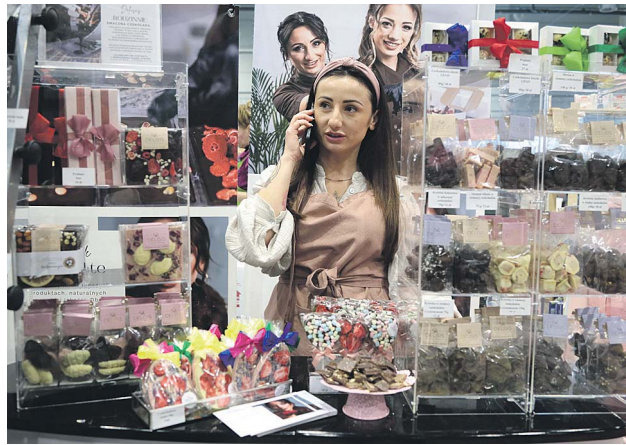
PRZYRODA W tym roku władze Lublina planują zasadzić aż 8,7 tys. bratków, co sprawi, że rabaty w Lublinie będą czarować mieszkańców swoimi kolorami.

– Różnokolorowe bratki, symbol wiosny, od dziś zaczynają znów zdobić Lublin. Już tradycyjnie te kwiaty pojawiają się jako pierwsze po zimie, gdyż dobrze sobie radzą w każdych warunkach pogodowych, są trwale i bardzo efektowne – mówi Blanka Rdest-Dudak, dyrektor Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej. Rośliny pojawią się na reprezentacyjnych placach w ścisłym centrum miasta, m.in. na placu Litewskim i Krąpca. Różnokolorowe bratki trafią również do wieżowych kwietników na placu Łokietka, Parku Bronowice i do Ogrodu Saskiego.

Prace rozpoczęły się w piątek i z dniem lubelskiego ratusza potrwać do przyszłego tygodnia.



FOT. UM LUBLIN



A może coś słodkiego?

WYDARZENIE Czekolada gorzka, deserowa, mleczna, biała a może różowa

czy z dodatkami? W sobotę i w niedzielę na Festiwalu Kawy i Czekolady w Targach

Lublin, można było wypróbować wiele słodkich kombinacji.

Były też ciastka, lody, cukierki i kawy z całego świata. W Lublinie wystawiły się

zarówno lokalne kawiarnie i palarnie, jak i goście z całego kraju i zagranicy. **(ASK)**

Będą nowe sale, potrzebny jest sprzęt

ZAKUPY Sprzęt multimedialny, elektroakustyczny i urządzenia dostosowujące placówkę dla osób z niepełnosprawnościami – to wszystko trafi do nowych pracowni w piwnicach Centrum Kultury w Lublinie

W Centrum od ponad pół roku trwa generalna przebudowa, teraz Miasto ogłosiło przetarg na zakup wyposażenia nowych pomieszczeń.

– Inwestycja w zabytkowych piwnicach klasztoru powizytkowskiego wchodzi już w etap prac wykończeniowych i doposażania w nowe meble i sprzęt. To pozwoli na urządzenie nowoczesnych przestrzeni o wysokim standardzie dla lubelskiej kultury. Na realizację tego zadania pozyskaliśmy wsparcie z europejskiego projektu, którego celem jest nie tylko zwiększenie zasobów kulturalnych Lublina, ale też pełniejsze wykorzystanie



potencjału już tych posiadanych – tłumaczy Artur

Szyczyk, zastępca prezydenta Lublina.

Ogłoszone zamówienie obejmuje zakup komplet-

nego wyposażenia elektroakustycznego pracowni, m.in. komputera z oprogramowaniem do projekcji dźwięku, zestawów nagłośnienia frontowego i drugiej strefy, kompaktowego głośnika niskotonowego, monitora odsłuchowego, cyfrowej konsoli fonicznej, słuchawek oraz zestawu różnych mikrofonów oraz niezbędnych statywów, uchwytów i przewodów.

Zakupy sprzętu multimedialnego pozwolą na wyposażenie pracowni multimedialnej m.in. w kamerę, obiektyw oraz potrzebne oprzyrządowanie, aparat cyfrowy, laptop montażowy, etc. Zamówienie obejmuje zakup wyposażenia dostosowującego placówkę dla osób z niepełnosprawnościami, czyli systemu

wzmocnienia sygnału audio, w tym wzmacniacza pętli indukcyjnej a także systemów do audiodeskrypcji oraz druku informacji w 3D – tyflografiki dla osób niedowidzących.

Dzięki przebudowie w piwnicach Centrum Kultury powstaną pomieszczenia o powierzchni użytkowej 867 m². Będą to m.in.: studia multimedialne, nagraniowe i realizacyjne, pracownie rzeźby, scenografii, grafiki, malarstwa i rysunku, atelier filmu, animacji, fotografii, zaplecza techniczne, a także widowiskowa przestrzeń artystyczno-społeczna o łącznej powierzchni około 200 m², na potrzeby koncertów, spektakli czy spotkań. Teraz w piwnicach prowadzone są już prace wykończeniowe. **(OPR. RAD)**

Spotkania, zajęcia i warsztaty

PROGRAM 46 – tyle inicjatyw do realizacji wybrali operatorzy II edycji programu „Dzielnice Kultury – Młodzież Inspiruje Dzielnice”



– Program „Młodzież Inspiruje Dzielnice” to nowa formuła grantowa „Dzielnice Kultury”, kierowana do osób młodych. Zapewnia finansowanie pomysłów i inicjatyw w dzielnicach, których oczekują mieszkańcy Lublina. W ramach tegorocznej edycji działania będą realizowane w instytucjach kultury, placówkach oświatowych, uniwersytetach oraz

domach pomocy społecznej – wyjaśnia Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępczyni prezydenta Lublina.

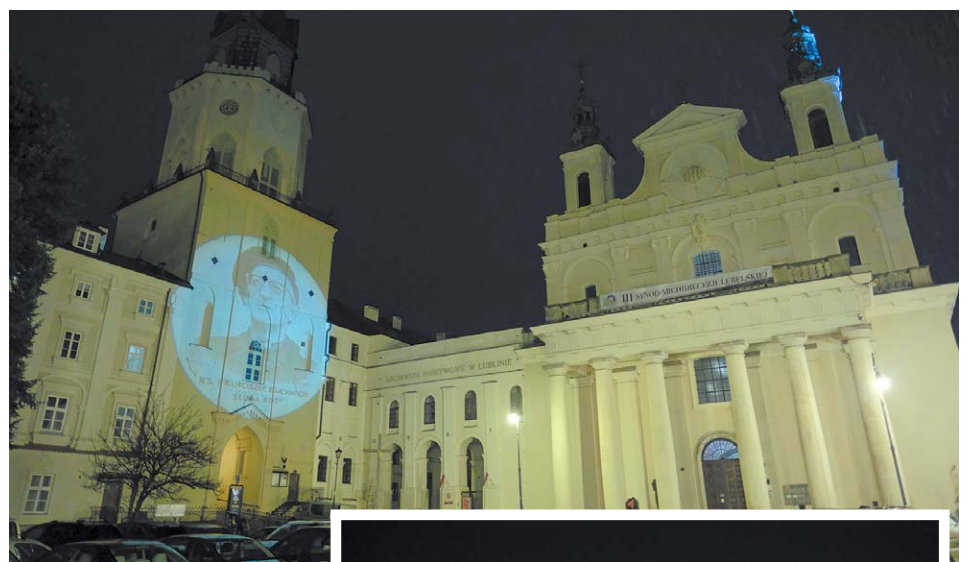
Wybrane inicjatywy o wartości blisko 220 tys. złotych będą realizowane od 1 kwietnia do 30 listopada.

Na realizację projektu można było otrzymać nawet 6 tys. zł. W ramach tegorocznej edycji programu odbędą się m.in.: plenerowe warsz-

taty arteterapeutyczne, młodzieżowe spotkania poetyckie, nagrania autorskich piosenek wraz z teledyskami, zajęcia fotograficzne o tematyce psychospołecznej i warsztaty multimedialne zwieńczone wystawą, a także warsztaty makramy, ceramiczne i filmowe.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie mlody.lublin.eu. **(OPR. RAD)**

Było ciemno w szczytnym celu



AKCJA W sobotę o godzinie 20.30 na całym świecie na godzinę gasną dzisiaj światła. To symboliczna akcja troski o środowisko, czyli Międzynarodowa Godzina dla Ziemi zainicjowana przez organizację WWF. Co roku w akcji bierze udział ok. 180 państw. Chodzi o to, by inspirować społeczeństwa do zmiany codziennych przyzwyczajeń oraz promowanie oszczędzania energii elektrycznej, a co za tym idzie, zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych do atmosfery.



W Lublinie zgasły iluminacje Placu Litewskiego, Wieży Trynitarzkiej, Archikatedry Lubelskiej, Bramy Krakow-

skiej, Trybunału Koronnego i Centrum Spotkania Kultur oraz wybranych budynków lubelskich uczelni.



Pierwszy taki festiwal w Zamościu

MUZYKA Natalia Kosmowska, utalentowana, młoda wokalistka spod Puław wygrała pierwszą edycję Konkursu Piosenki Anglojęzycznej „Smart Voices” zorganizowanego przez Dwujęzyczne

Liceum Ogólnokształcące Smart High w Zamościu.

Finał imprezy miał miejsce w czwartek w Zamojskim Domu Kultury. Zakwalifikowało się do niego 25 najlepszych

spośród blisko 100 uczniów szkół województw lubelskiego, mazowieckiego i łódzkiego. Sceniczne prezentacje stały na wysokim poziomie, a oceniali je jurorzy: Magdalena Stopa,

wokalistka, nauczycielka śpiew, aktor Bartłomiej Kasprzykowski i Mariusz Telicki, producent muzyczny.

Zdaniem członków komisji, na nagrodę główną, czyli nagra-

nie piosenki w profesjonalnym studio zasłużyła sobie Natalia Kosmowska, która oczarowała słuchaczy wykonaniem utworu „Stand Up”.

AK

FOT. ORGANIZATORZY

Spór miasta i powiatu. Do stracenia 20 milionów

BIAŁA PODLASKA Samorządy miasta i powiatu obwiniają się wzajemnie o problemy przy zmianie miejscowego planu zagospodarowania „Centrum”. A taka musi się dokonać, by starostwo dostało pozwolenie na budowę nowej siedziby

Ewelina Burda

W ubiegłym roku powiat bialski otrzymał na ten cel 20 mln zł dofinansowania z rządowego programu Polski Ład. Obiekt ma powstać tuż przy obecnej siedzibie, na części parkingu przy ulicy Narutowicza.

– Obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Centrum” został uchwalony w 2004 roku. Jest on wewnętrznie sprzeczny, bo linia zabudowy wchodzi na sąsiadującą działkę należącą do miasta. Na podstawie takiego dokumentu nie możemy dostać pozwolenia na budowę – tłumaczy Łukasz Ciołek, dyrektor wydziału organizacyjno-administracyjnego w starostwie.

Już w październiku 2021 roku urzędnicy powiatowi wskazali w piśmie do miasta swoje wątpliwości. – Przez pięć miesięcy nic się wtedy nie działo, dlatego w lutym 2022 roku wystosowaliśmy kolejne pismo – relacjonuje Ciołek. We wrześniu ubiegłego roku radni miejscy uchwalili „przystąpienie do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Centrum”, o którym mowa. – Zwracaliśmy jeszcze uwagę miejskich urzędnikom, by opracowywali projekt zgodnie z wytycznymi konserwatora zabytków, bo opiniował on negatywnie



Wstępny projekt nowej siedziby. Trzypiętrowy budynek o powierzchni użytkowej ponad 5,6 tys. mkw. ma powstać w narożniku przy skrzyżowaniu ulic Narutowicza i Alei Tysiąclecia

MAT. STAROSTWA POWIATOWEGO

proponowane przesunięcie linii zabudowy – dodaje Ciołek.

Starosta Mariusz Filipiuk (PSL) sam się zastanawia skąd wynika „ta przedłużająca się procedura” zmiany MPZP: – Te problemy zaczęły się nawarstwiać, gdy zaczęliśmy bardziej naciskać, by miasto zajęło konkretne stanowisko w sprawie. Przeraża mnie to, że pracownicy urzędu miasta dokonują różnych wpisów na ten temat na Facebooku, nie mając pojęcia o czym piszą.

Ja sobie nie wyobrażam takiej sytuacji w starostwie. Taki pracownik miałby poważną rozmowę w moim gabinecie

– stwierdza Filipiuk. Jego zdaniem samorządowi miejskiemu również powinno zależać, by siedziba powiatu mieściła się nadal w Białej Podlaskiej.

Ale miasto odbija piłeczkę zarzucając władzom po-

wiatu rozpowszechnianie „nieprawdziwych informacji w przestrzeni publicznej”.

– To próba odwrócenia uwagi od istoty problemu, jaką były liczne zaniechania i błędy formalne starostwa,

które drastycznie wydłużyły termin opracowania projektu zmiany miejscowego planu – odpowiada Maciej Buczyński, zastępca

prezydenta. Miejscy urzędnicy przekonują, że starosta „wnosił liczne zmiany do projektu dokumentu, co skutkowało koniecznością jego zmiany, zarówno w części graficznej, tekstowej, jak i w prognozie oddziaływania na środowisko i finansowej”. – Uwagi były składane w sposób nieformalny przez osoby nieposiadające pełnomocnictwa starosty – wytyka jeszcze Buczyński. Zauważa też, że każda zmiana wniesiona do projektu wiąże się z koniecznością ponownienia

procedury w niezbędnym zakresie.

Ostatecznie jednak, na podstawie projektu zmiany MPZP powiat zlecił przygotowanie programu funkcjonalno-użytkowego i ogłosił przetarg na wyłonienie wykonawcy.

– Mieliśmy na to 9 miesięcy od momentu otrzymania dofinansowania. Ten termin mijął 15 marca – przypominają urzędnicy. Potencjalni wykonawcy mogą przystąpić do przetargu do początku czerwca.

– W tym czasie procedura zmiany MPZP będzie jeszcze trwała, bo plan będzie podlegał jeszcze uzgodnieniom. Nie mamy pewności czy Rada Miasta uchwali ten plan w takiej formie ani czy wojewoda jako organ nadzoru tego nie uchyli. Ryzyko utraty 20 mln zł wciąż istnieje – niepokoi się Mariusz Filipiuk.

Projekt zmiany MPZP „Centrum” ma być wyłożony do publicznego wglądu od 29 marca do 19 kwietnia.

– Następnie do 5 maja będzie czas na składanie ewentualnych uwag i wniosków. Kolejnym etapem jest rozpatrzenie tych uwag oraz wprowadzenie zmian do projektu dokumentu, a następnie przedłożenie go do uchwalenia na sesję Rady Miasta – wskazuje Justyna Gorczyca z referatu urbanistyki bialskiego ratusza. Ma to nastąpić na przełomie maja i czerwca.

Darek autysta i artysta zaprasza na swoją wystawę

BIAŁA PODLASKA Darek ma autyzm i wielki talent artystyczny. 29 marca jego prace pokaże Białskie Centrum Kultury.

O d dziecka miał te zdolności. Lubił rysować kredkami, ale również na komputerze w programie graficznym. Albo lepił z plasteliny. Od zawsze jego ulubionym tematem są zwierzęta. Nawet pierwsze słowa jakie wypowiedział, to były nazwy zwierzątek – opowiada Iwona Własiuk, mama 24-latka, który jest teraz uczniem szkoły przysposabiającej do pracy we Wspólnym Świecie. W sumie jest tu już od 15 lat.



FOT. DAREK WŁASIUK / FOT. WSPÓLNY ŚWIAT

Ośrodek opiekuje się dziećmi i młodzieżą z autyzmem. Gdy powstało duże centrum przy ulicy Powstańców, stowarzyszenie stworzyło nowe pracownie, m.in. ceramiczną.

I tam Darek świetnie się odnalazł.

– Oczywiście najchętniej lepi z gliny zwierzęta – potwierdza jego mama. Często mają one wyjątkowe detale, które dostrzega 24-latek. A przez to są wyjątkowe.

Na wystawie oprócz figurek z ceramiki będzie można zobaczyć portrety, które namalował wychowanek

Wspólnego Świata. Są na nich m.in. jego nauczyciele. Co ciekawe, na rysunkach mają skórę w kolorze fukcji.

– Taką wystawą chcemy pokazać, że osoby z autyzmem mają swoje talenty, a naszą rolą jest je odkryć i rozwijać. W Darku drzemie ogromny potencjał – podkreśla Anna Chwałek, szefowa stowarzyszenia.

Wystawę „Jestem autystą i artystą” będzie można zobaczyć od 29 marca (godz.10) w Białskim Centrum Kultury, przy ulicy Warszawskiej 11.

(EB)

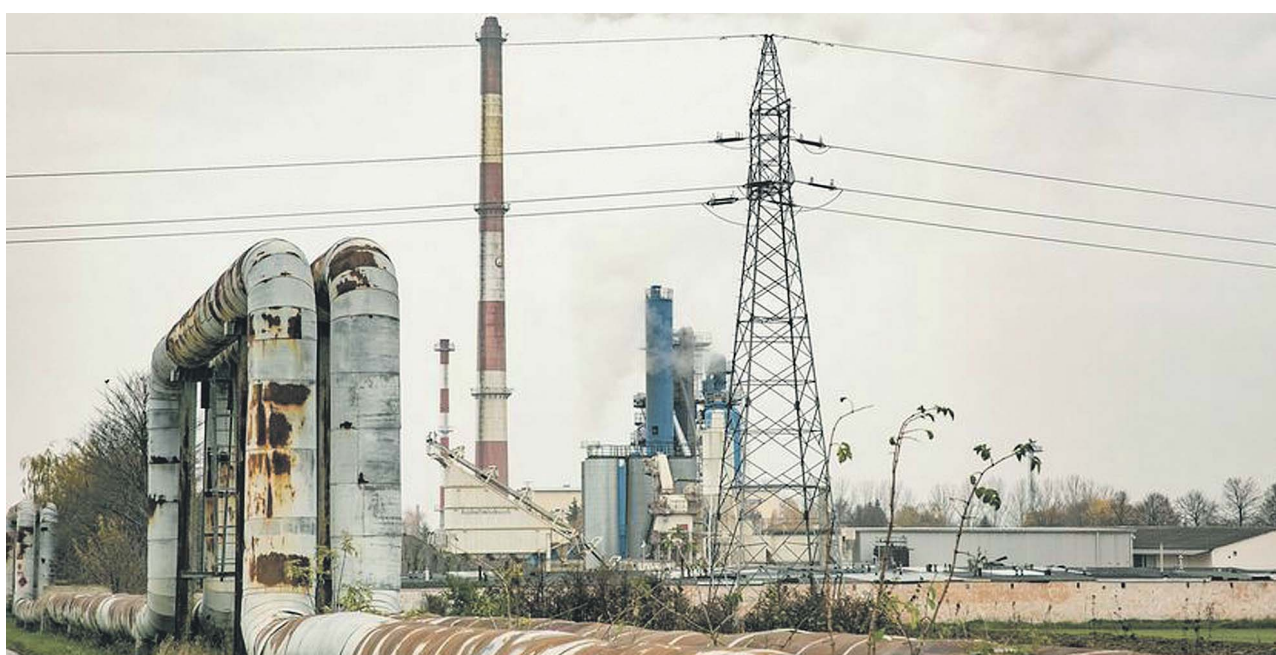
Wraca temat spalarni śmieci. Będą protesty?

ZAMOŚĆ Kiedyś były protesty, później kilka lat ciszy, a teraz temat budowy przez Veolię Wschód spalarni odpadów w Zamościu powraca

W Biuletynie Informacji Publicznej ukazało się w czwartek obwieszczenie o wszczęciu postępowania administracyjnego o wydanie pozwolenia na budowę „instalacji termicznego przekształcania odpadów”. Miałaby powstać na terenie ciepłowni przy ul. Hrubieszowskiej 173.

– Ten wniosek jest naturalną konsekwencją wszystkich podejmowanych dotychczas działań. Decyzja środowiskowa, którą otrzymaliśmy, po przejściu wszelkich możliwych instancji odwoławczych już się uprawomocniła, dlatego teraz chcemy uzyskać pozwolenie na budowę – mówi Roman Trześniowski, dyrektor zamojskiego zakładu i członek zarządu Veolii Wschód.

Jego zdaniem instalacja jest we wszech miar potrzebna miastu i regionowi, zwłaszcza w obecnej sytuacji kryzysu energetycznego.



Spalarnia śmieci miałaby powstać w sąsiedztwie ciepłowni należącej do Veolii Wschód

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL/ARCHIWUM

– Uruchomienie zakładu z pewnością wpłynie na stabilizację cen odbioru odpadów, a ponadto pozwoli też na obniżenie cen energii cieplnej – przekonuje Trześniowski.

Dodaje, że **szacowany na ten moment koszt inwestycji to ok. 80-100 mln zł.**

Gdyby wszystko poszło zgodnie z planem, to spalarnia mogłaby zacząć funkcjonować w pierwszej połowie 2026 roku.

Kiedy temat tej inwestycji pojawił się kilka lat temu

wywołał ostre reakcje i liczne protesty. Związał się wówczas nawet społeczny komitet „Nie dla spalarni śmieci w Zamościu”. Czy teraz znów dojdzie do protestów?

– Spotkanie zaplanowaliśmy na wtorek, będziemy przyjmować oficjalne stanowisko. Tyle mogą powiedzieć na dzisiaj – ucina jeden z członków tego komitetu, miejski radny Janusz Kupczyk.

Tymczasem postępowanie administracyjne prowadzone przez magistrat trwa. Strony sprawy, osoby prywatne i instytucje, mają 14 dni (licząc od 23 marca) na zgłoszenie się do Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Ochrony Zabytków UM Zamość. Tam można zapoznać się z aktami, uzyskać wyjaśnienia, składać wnioski i zastrzeżenia do zamierzeń inwestora.

AK

Docenili sportowców

KRAŚNIK 80 tysięcy złotych trafiło do sportowców i trenerów z Kraśnika. Jak co roku burmistrz Kraśnika Wojciech Wilk wręczył stypendia i nagrody sportowe dla utalentowanych zawodników i ich trenerów. Kryterium otrzymania wyróżnień były zeszłoroczne osiągnięcia.

Wśród laureatów znalazła się m.in. Natalia Najs z klubu Chidori Kraśni. U ubiegłym roku zdobyła tytuł mistrzyni świata kadetów w karate tradycyjnym w konkurencji kata. Stypendium otrzymał także Rafał Wójcik z UKP „Fala” Kraśnik. To medalista 24. Igrzysk Głuchych rozegranych w Casias do Sul w Brazylii. Sportowiec z Kra-

śnika zdobył medale w sztafetach 2x200 i 4x100 stylem dowolnym. Jest również pięciokrotnym Mistrzem Polski niesłyszących w pływaniu. Łącznie zostało przyznanych 81 jednorazowych stypendiów i 13 nagród dla trenerów w kwocie 80 tys. zł.

Od 2019 roku Kraśnik wsparł sportowców i trenerów sumą 296,5 tys. zł. Jednak najważniejsze wsparcie ze strony miasta to dotacje i dofinansowanie przyznawane lokalnym klubom sportowym. W tym roku 18 klubów otrzymało pomoc na łączną kwotę 718 tys. zł. Od 2019 roku miasto przeznaczyło na ten cel 3 mln 897 tys. zł.

(OPR. P.P.)

Blżej do puławskiej karty miejskiej

PULAWY Puławski Ratusz powołał kończący rozmowy z firmami dostarczającymi systemy kart miejskich. W tym roku planowane jest ogłoszenie przetargu i wybór dostawcy. Posiadacze kart mają płacić mniej za wybrane usługi oferowane nie tylko przez miejskie instytucje.

Jak mówi Łukasz Kołodziej, kierownik wydziału kultury i promocji w Urzędzie Miasta, koszt rozwiązania nie powinien przekroczyć 100 tys. zł.

– Na rynku jest coraz więcej firm oferujących karty, co pozytywnie wpływa na spodziewane koszty. Jesteśmy już po rozmowach z wiodącymi dostawcami takich rozwiązań. Robimy wszystko, żeby system zaczął działać najpóźniej jesienią tego roku – tłumaczy nasz rozmówca.

Zgodnie z założeniami, plastikowe karty mieszkańca, puławianin będą mogli otrzymać za darmo. Te upoważniają ich do zniżek na usługi miejskich in-



FOT. RS/ARCHIWUM

stytucji, jak **mżk**, MOSiR, czy Muzeum Czartoryskich.

Do tego grona dodawane będą oferty zainteresowanych współpracą z miastem partnerów komercyjnych, jak sklepy i restauracje. Co ważne, posiadacze istniejących już kart wydawanych

przez zakład komunikacji najpewniej nie będą musieli ich wymieniać.

Wygląd karty „Puławiaka” ma zostać opracowany przez grafika. Zgodnie z życzeniem urzędników, znajdą się na nich elementy kojarzące się z miastem.

RS

Będzie można oddać krew na poczcie

ŁUKÓW Krwiodawcy będą mogli oddać krew na poczcie. Poszukiwania stałej siedziby trwały 3 lata

Przez wiele lat łukowski oddział Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa mieścił się w szpitalu. Ale wyprowadził się stamtąd trzy lata temu, gdy wybuchła pandemia.

Od tamtego czasu trwały poszukiwania stałej lokalizacji, a krwiodawcy tułali się z miejsca na miejsce po „tymczasowych” punktach.

– Łuków z punktu widzenia RCKiW jest ważny, bo krew oddają tu mieszkańcy z całego powiatu. W zeszłym roku było to 3 tys. donacji



Umowa z Poczta Polska została już podpisana

FOT. POCZTA POLSKA

– mówi Małgorzata Orzeł, dyrektor RCKiK w Lublinie. – Krwiodawcy dopominali się o lepsze warunki. Teraz będziemy mieli do dyspozycji sporo powierzchni. Do końca tego roku przeprowadzimy remont, by w 2024 roku ruszyć już w nowej lokalizacji – zapowiada Orzeł.

Umowa z Poczta Polska została już podpisana. Pomieszczenia dla krwiodaw-

ców znajdują na parterze urzędu pocztowego przy ulicy Piłsudskiego 15. To prawie 165 metrów kwadratowych, z osobnym wejściem.

– To pierwszy taki przypadek w Polsce, gdy Poczta Polska oddaje lokal dla Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa – przyznaje Daniel Witowski, rzecznik prasowy Poczty Polskiej.

Placówka znajduje się w centrum miasta, a w sąsiedztwie są miejsca parkingowe, co ma ułatwić krwiodawcom korzystanie z obiektu. **(EB)**

Pacjent testuje szpital bez barier

RADZYŃ PODLASKI Miejskowy szpital chce być bardziej dostępny dla osób z niepełnosprawnościami. Do współpracy i testowania nowych rozwiązań dyrekcja zaprosiła Daniela Wertejuka, który od 18 lat porusza się na wózku inwalidzkim



Ewelina Burda

Obecnie placówka prowadzi prace modernizacyjne w kilku miejscach.

– Postanowiliśmy włączyć w to kogoś, kto na własnej skórze poznał nasz szpital i ma prawdziwą wrażliwość osoby niepełnosprawnej. Cieszymy się, że nasz pacjent Daniel Wertejuk zgodził się i jako nieformalny doradca ds. niepełnosprawnych pomaga nam w uniknięciu błędów – tłumaczy dyrektor Robert Lis.

Pan Daniel w 2004 roku uległ wypadkowi komunikacyjnemu i od tamtej pory porusza się na wózku. – Założyłem, że po remoncie, duży parking przy szpitalu ma tylko jedną niebieską kopertę. Spotkałem się z panem dyrektorem i wyjaśniłem, że to za mało. Ku mojemu zadowoleniu powstały dwie kolejne koperty – opowiada nasz rozmówca. W ten sposób zaczęła się jego znajomość i współpraca z dyrektorem.



Pan Daniel wspólnie z dyrektorem Robertem Lisem rozmawiają o rozwiązaniach dla osób z niepełnosprawnościami

FOT. MONIKA MACKIEWICZ

– Daniel przekazał nam swoje liczne przemyślenia, których osoba sprawna nie dostrzega. Sprawdził na przykład przejazd wózkiem, rodzaj biurka do obsługi, zawieszenia umywalki, uchwyty czy dozowników – wymienia dyrektor Lis. Zwrócił też uwagę, że windy przy obciążeniu tworzą próg utrudniający przejazd wózkiem.

– Wszystkie te wskazówki mają praktyczne przełożenie – zapewnia szef placówki.

To, zdaniem pana Daniela, będzie przeskok w XXI wiek. – Pamiętam jak to kiedyś wyglądało. Po obecnym remoncie, widać będzie kolosalną zmianę. Zależy mi na tym, abyśmy w Radzynie doganiali świat i ułatwiali sobie funkcjonowanie w życiu codziennym.

Tak naprawdę nie chodzi tylko o niepełnosprawnych, bo z ta-

kich rozwiązań korzystają również matki z dziećmi w wózkach, czy kurierzy z ciężkimi przesyłkami

– podkreśla pan Daniel. Dyrekcja już ma w planach kolejne spotkanie z „nieformalnym doradcą”.

– Będzie dotyczyć oświetlenia i oznakowania. Mam nadzieję, że dzięki Danielowi, nasz szpital stanie się

jeszcze bardziej przyjazny dla takich osób, ale nie tylko na papierze – zaznacza Lis. Widzi też potrzebę konsultacji przy modernizacji przychodni. – Nasze poradnie realizują prawie 80 tysięcy porad rocznie. Chcemy, by to miejsce było bezpieczne i przyjazne.

Gdy wszystko będzie przetestowane przez pana Daniela, szpital zamierza to przypieczętować „certyfikatem Wertejuka”, który zawiśnie w widocznym miejscu.

Po mieście na hulajnodze

ŁUKÓW Elektryczne hulajnogi docierają do kolejnych miast Lubelszczyzny. Od piątku mogą z nich korzystać mieszkańcy Łukowa.

Na początek do dyspozycji będzie 100 jednośladów od operatora Tier.

– Być może zmienią one

nawyki łukowian na bardziej proekologiczne – liczy Tomasz Goławski, kierownik referatu promocji w łukowskim ratuszu. Aby skorzystać z hulajnogi, trzeba pobrać aplikację Tier na system android lub iOS. Następnie należy znaleźć e-hulajnogę na mapie lub na

ulicy i odblokować ją skanując umieszczony na niej kod QR.

– Minuta jazdy kosztuje 69 groszy, natomiast opłata za odblokowanie to 3 zł – wylicza Goławski. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, do jazdy na hulajnodze służy przede

wszystkim droga rowerowa lub pas ruchu dla rowerzystów.

– Jeśli ich nie ma, dozwolone jest przemieszczanie się ulicą, o ile obowiązuje na danej przestrzeni ograniczenie prędkości do 30 km/h. Oznacza to, że usługa nie będzie

mogła być realizowana na części ulic w Łukowie – zwraca uwagę kierownik z ratusza. Takim jednośladem można też poruszać się po chodniku, gdy w danym miejscu nie ma ścieżki rowerowej, a limit prędkości na drodze przekracza 30 km/h. Wtedy jednak trzeba

pamiętać, że pierwszeństwo ma zawsze pieszy.

W ubiegłym roku, elektryczne hulajnogi pojawiły się w Białej Podlaskiej i Chełmie. W tym pierwszym mieście 80 jednośladów przekazał operator Blink City, a w drugim 200 udostępniła firma Lime. **(EB)**

Dajmy Konradowi nadzieję na normalne życie

WSPARCIE Apel o zbiórce pieniędzy na rehabilitację Konrada błyskawicznie zyskał duży odzew. W ciągu ostatnich trzech tygodni wpłat dokonały 223 osoby. Ale przez miesiąc trzeba zebrać znacznie więcej środków

Stąd wołanie o pomoc bliskich i znajomych 32-latką z Kamionki: złożmy się na jego powrót do normalnego życia!

Wpłatom towarzyszą głównie hasła: „anonimowa”, „nie ważne od kogo”, „ważne dla kogo”, „zdrowka”, „trzymaj się”. Z tych wpłat uzbierało się już **20 946 zł**. Konto na portalu Siepomaga.pl czynne będzie do 1 maja.



FOT. SIEPOMAGA.PL

Liczy się każdy grosz, a potrzeba jeszcze **362 000 zł**.

Konrad został unieruchomiony na wózek inwalidzki w wyniku błędnego, zdawałoby się, upadku na rowerze. Niestety, po wywrotce wpadł w przepust drogowy. Doznał urazu kręgosłupa w odcinku szyjnym.

Konrad uszkodził 2 kręgi szyjne i rdzeń kręgowy, ma czterokończynowe porażenie. Obecnie przebywa

na oddziale rehabilitacji w szpitalu w Lublinie z którego niedługo zostanie wypisany. 32 lata to wiek, w którym wszystko jeszcze przed Konradem. W tej chwili Konrad jest sparaliżowany i porusza się na wózku inwalidzkim.

– Ale to dramat, który można odwrócić – mówią jego bliscy, organizatorzy zbiórki na Siepomaga.pl. – Konieczna jest dalsza reha-

bilitacja, aby mógł stanąć na nogi i być znów samodzielnym mężczyzną. Niestety, rehabilitacja jest bardzo droga, a rodzina Konrada nie jest w stanie zgromadzić takich środków. Każde wsparcie będzie dla niego ogromną pomocą.

Zbiórka na Siepomaga.pl: „By zawalczyć o dawne życie, które Konrad stracił w jednej chwili!”.

JEK

Ratował Żydów i pomagał najsłabszym. Stefan Sendłak ma swoją tablicę

ZAMOŚĆ W piątek, 24 marca, w Narodowym Dniu Pamięci Polaków ratujących Żydów, w Zamościu oficjalnie odsłonięto tablicę poświęconą Stefanowi Sendłakowi



W piątkowej uroczystości odsłonięcia tablicy poza przedstawicielami IPN, banku Santander, wojewody lubelskiego i marszałka województwa, wzięli udział również samorządowcy, m.in. wiceprezydent Zamościa i radni oraz młodzież szkolna

FOT. ANNA SZEWC

W czasie wojny nie tylko uratował życie 267 polskich obywateli narodowości żydowskiej, ale był też całe swoje życie społecznikiem, broniącym najsłabszych. Powinien być wzorem do naśladowania, bo pokazał, że warto walczyć i przeciwstawiać się złu – mówił o Stefanie Sendłaku radny Janusz Kupczyk, który wraz z kilkoma innymi już od długiego czasu zabiegał o upamiętnienie tej postaci w mieście.

Piątkowe odsłonięcie

tablicy, która zawisła na ścianie budynku obecnego banku Santander, a dziesiątki lat temu była dawną łazienką żydowską, było inicjatywą lubelskiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej, który zabiegał o uhonorowanie w mieście Sendłaka. Pismo w tej sprawie wpłynęło do Rady Miasta wiosną zeszłego roku.

„Urodzony na terenie dzisiejszego Zamościa Stefan Sendłak (1899-1978) jest przykładem wrażliwego na kwestie społeczne człowieka zaangażowanego w okresie II RP w działal-

ność polityczną, którą kontynuował w okresie wojny. Po odzyskaniu niepodległości uczestniczył zarówno w protestach robotniczych w 1919 r., jak i w walce o obronę odzyskanej państwowości w szeregach Wojska Polskiego w czasie wojny polsko-bolszewickiej” – pisał wówczas dr hab. Jacka Romanka, naczelnika Oddziału Biura Upamiętniania Walki i Męczeństwa lubelskiego IPN.

Historyk przypomniał wówczas również działalność Sendłaka w Polskiej Partii Socjalistycznej

w okresie międzywojennym, aktywność społeczną i fakt, że zasiadał on w radzie miasta Zamościa, a także współtworzył funkcjonującą do dziś Spółdzielnię „Robotnik”. Wskazywał, że na początku okupacji Stefan Sendłak znalazł się wśród zakładników mających być gwarantem spokoju w podbitym przez Niemców mieście. Obawiając się aresztowania, wyjechał z Zamościa do Warszawy, gdzie angażował się w pomoc ludności żydowskiej, m.in. tworząc w 1942 roku Komitet Za-

mojsko-Lubelski Niesienia Pomocy Żydom, a rok później wszedł w skład Rady Pomocy Żydom Żegota. Bardzo skutecznie ratował m.in. Żydów z getta w Zamościu i Izbicy. Uczestniczył również w Powstaniu Warszawskim. W czasach PRL był inwigilowany przez służby bezpieczeństwa. Zmarł bezpotomnie w 1978 roku, spoczął na cmentarzu Północnym w Warszawie. Miejsce pochówku jest opłacone do 2038 roku, dzięki zbiórce zainicjowanej przez dr hab. Adama Kopciowskiego z Zakła-

du Historii Żydów UMCS w Lublinie.

W 2020 Sendłak został pośmiertnie odznaczony medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Jesienią zeszłego roku decyzją radnych Zamościa imieniem Stefana Sendłaka nazwano duży skwer przy ul. Partyzantów. Później jednak, na wniosek zamojskiego oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej teren ten podzielono i na większej jego części upamiętniono Bohaterów Powstania Zamojskiego.

AK

Dziś wróci zima i temperatury poniżej zera

POGODA Będzie zimno, a wiatr jeszcze będzie wzmacniał to odczucie. Wracają ujemne temperatury.

Prognoza pogody na najbliższe dni nie jest optymistyczna. Eksperci z IMGW zwiastują powrót zimy. Co to dokładnie oznacza?

– Poniedziałek przyniesie zdecydowaną zmianę pogody. Na kilka dni pożegnamy

wiosnę i będziemy musieli pogodzić się z powrotem zimy – czytamy w wydanym komunikacie.

Właśnie od poniedziałku opady deszczu przejdą w opady deszczu ze śniegiem i śniegu. W rejonach podgórskich Karpat może przybyć od 5 cm do 10 cm śniegu, w Karpatach miejscami około 20 cm świeżego śniegu.

Także na nizinach przejściowo zabieli się. Temperatura maksymalna będzie lekko powyżej zera, do 7°C na południu kraju.

– We wtorek nadal opady deszczu ze śniegiem i śniegu, silniejsze na Pogórzu Karpackim i w Karpatach – dodają synoptycy.

Temperatura nie przekroczy 5°C.

Z kolei noc z poniedziałku na wtorek i z wtorku na środę będą z lekkim mrozem, po mokrych opadach śniegu drogi i chodniki będą oblodzone. Zarówno w poniedziałek jak i we wtorek silniejszy, porywisty wiatr będzie potęgował odczucie chłodu.

(SKO)



FOT. PIXABAY/ZDJEŃCE ILUSTRACYJNE



FOT. ZLBOT

Lubelska brygada liderem współpracy. Zaimponowali szwedzkiej generał

ĆWICZENIA Dowództwo Wojsk Obrony Terytorialnej gościło u siebie delegację szwedzkiej Gwardii Krajowej. Celem spotkania miała być wymiana doświadczeń między formacjami oraz wypracowanie koncepcji współpracy między ośrodkami szkoleniowymi

W siedzibie dowództwa WOT-u w Zegrzu (woj. mazowieckie) przyjęto szwedzką delegację Gwardii Krajowej. Na jej czele stoi dowódca formacji, pani generał dywizji Laura Swaan Werde.

W spotkaniu uczestniczył też dowódca 2 Lubelskiej Brygady

Obrony Terytorialnej, płk Zbigniew Krzyszczyk. Podczas wizyty strony zdecydowały o rozpoczęciu współpracy pomiędzy szwedzkimi i polskimi Terytorialsami.

– To pierwsza wizyta w Dowództwie Wojsk Obrony Terytorialnej, ale nie pierwsze spotkanie z panią generał. Bardzo oczekiwałem tej wizyty, mając na uwadze prowa-

dzoną już wcześniej współpracę z Gwardią Krajową Szwecji – mówi gen. bryg. Maciej Klisz, dowódca WOT-u.

Partnerską brygadą szwedzkiej formacji jest 2 Lubelska Brygada OT. Strony nawiązały formalną współpracę w 2017 roku, a pierwsze spotkanie miało miejsce w październiku 2018 roku.

Teraz Szwedzi ponownie zagłosili w Polsce, a delegacja została zaproszona na pokaz zajęć taktycznych, w których przygotowaniach wzięła udział lubelska jednostka, m.in. pokazu strzeleckiego, strzelania za przesłon i pokazu zabezpieczenia medycznego.

– Liderem współpracy z GN Szwecji pozostaje dowódca 2

Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej, który zaprezentował wyposażenie, wyszkolenie oraz entuzjazm żołnierzy terytorialnej służby wojskowej do realizacji zadań bojowych, ale również wsparcia lokalnych społeczności – dodaje gen. bryg. Maciej Klisz.

MAJA OSTROWSKA

Modlili się w intencji osób uzależnionych



WYDARZENIE Przez Stare Miasto w Lublinie przeszła Droga Krzyżowa Krucjaty

Wyzwolenia Człowieka. Uczestnicy w piątkowy wieczór modlili się w intencji osób uzależnio-



nych. Wszystko rozpoczęło się o godzinie 17 przy lubelskiej archikatedrze. Modlący przeszli

przez Stare Miasto i dotarli przed Zamek Lubelski. Stamtąd wierni wrócili do archikate-



dry, gdzie odprowadzona została msza święta w intencji osób uzależnionych.

Przemarsz organizowany jest od ponad 20 lat.

KS

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

OGŁOSZENIE
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów”
w Lublinie ul. Choiny 57
ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu I. J. Paderewskiego
następujących robót:

1. Wymiana sterowania dźwigu towarowego w budynkach ul. Śliwińskiego 9
2. Wykonanie przeglądu instalacji odgromowej wraz z usunięciem drobnych usterek na budynkach mieszkalnych

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. I. J. Paderewskiego ul. Śliwińskiego 1 tel: 81-741-32-52.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680** w PKO BP w wysokości:
pkt.1 – 4.000,00zł,
pkt.2 – 3.000,00zł,

Oferty należy składać w terminie do 12.04.2023r. do godz 15:00 w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

BUDOWNICTWO

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

– Sprzedajesz nieruchomości? –

Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. 081 46-26-966

POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

TURYSTYKA

WCZASY dla Seniora – Krynica Morska, kwiecień od 1149zł/os., maj 8 dni od 1149 zł/os., czerwiec 8 dni od 1399 zł/os. Stegna, maj 8 dni od 1049 zł/os., czerwiec 8 dni od 1199 zł/os. www.wczasy-senior.pl (http://www.wczasy-senior.pl/), 534 244 044

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odśnieżanie

dachów, placów, chodników, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. **502 053 214.**

USŁUGI

RÓŻNE

TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601 794 525, email: tapicer@car-meb.com

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka,

chirurgia, implanty; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820

OGŁOSZENIE
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów”
w Lublinie ul. Choiny 57
ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu K. Lipińskiego
następujących robót:

- 1) Remont pokrycia dachowego w budynku przy ul. Lipińskiego 15 segm B1 kl. 9, 10.

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. K. Lipińskiego ul. Paganiniego 10 tel: 81-741-82-32.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680** w PKO BP w wysokości:
pkt.1 – 4.000,00 zł

Oferty należy składać w terminie do **03.04.2023r. do godz 15:00** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE
Burmistrz Tyszowiec informuje,
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tyszowcach od dnia 27.03.2023r. na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości położonej w Tyszowcach o powierzchni 2,9784 ha przeznaczonej do oddania w dzierżawę. Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu Miejskiego lub pod telefonem (084) 66-12-135 oraz na stronie internetowej Urzędu - www.tyszowce.pl i w BIP na stronie http://umtyszowce.bip.lubelskie.pl

HANDEL

RZEŻNIA KUPI BYDŁO

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2023.162),

INFORMUJĘ

o wydaniu w dniu 21 marca 2023 r., decyzji znak: IF-I.7821.4.2023.HP o utrzymaniu w mocy decyzji Starosty Lubelskiego z dnia 25 listopada 2022 r., nr 1767/22, znak: AB.6740.1462.2022.JW o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. **“Rozbudowa drogi powiatowej nr 2290L Sobieszczany – Żalucze, gmina Niedrzwica Duża i gmina Strzyżewice z wyłączeniem odcinka pod budowę S-19”.**

Zgodnie z przepisami, strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją telefonicznie lub osobiście w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, po uprzednim umówieniu wizyty (środa, czwartek, piątek w godz. 9.00 – 13.00) oraz za pośrednictwem operatora pocztowego. Numer telefonu do kontaktu: (81) 74 24 157.

Na decyzję stronom przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, w terminie 30 dni od dnia doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2022.2000 z późn. zm.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. Wojewody Lubelskiego
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Lublin, dnia 22 marca 2023 r.

NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail: eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębienie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

TAXI 1-919-13 RADIO MPT

TAXI (81)191 91 RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl
Śledź nasz profil wygrywaj nagrody!

➤ krótki czas oczekiwania
➤ dowolny sposób płatności
➤ dostępność 24h przez 7 dni
➤ zakupy na telefon
➤ zniżki dla stałych klientów
➤ pomoc przy przeprowadzce
➤ usługa holowania samochodu
➤ obsługa imprez okolicznościowych

pobierz naszą aplikację

Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919

Nieudany debiut Santosa

Nie tak pierwszy mecz pod wodzą Fernando Santosa wyobrażali sobie kibice reprezentacji Polski. Biało-Czerwoni rozegrali bezna-dziejne zawody w Czechach, gdzie już po trzech minutach przegrywali 0:2. Ostatecznie gospodarze wygrali 3:1



Gorzów zdobyty

Najlepsza drużyna rundy zasadniczej? Nic nie szkodzi. Polski Cukier AZS UMCS wygrał w Gorzowie Wielkopolski 92:86 i znowu może myśleć o awansie do wielkiego finału



FOT. SPEEDWAY MOTOR LUBLIN

Mistrz z Lublina zaczął od porażki

ŻUŻEL Kibice wreszcie się doczekali. Po półrocznej przerwie mistrzowie Polski wrócili na tor. Niestety, w piątkowym meczu sparingowym Platinum Motor musiał uznać wyższość rywali z Torunia. Apator wygrał u siebie 51:39. Trzeba jednak od razu dodać, że tylko w dwóch biegach pokazał się Bartosz Zmarzlik, a w trzech Dominik Kubera

Po śnie zimowym do życia budzi się żużel w Polsce. Do pierwszego starcia o punkty pozostają jeszcze ponad dwa tygodnie, ale głód czarnego sportu dawał się już kibicom mocno we znaki.

W składzie „Koziołków” zabrakło Fredrika Lindgrena, a dodatkowym smaczkiem był pojedynek Wiktora Lamparta z niedawnymi kolegami. Do walki o punkty wrócił również Emil Sajfutdinow. Ze względu na olbrzymie zainteresowanie meczem i kolejki przed kasami, spotkanie w Toruniu opóźniło się o kwadrans.

Drobny poślizg nie wpłynął dobrze na drużynę z Lublina, która na dzień dobry przegrała 1:5, a świetnie spisali się: Paweł Przedpełski i Patryk Dudek. W biegu juniorskim niespodziewanie najlepszy okazał się za to Mateusz Affelt. Po trzech kolejnych remisach, w piątej

gonitwie Motor odpowiedział rywalom wynikiem 5:1, po podwójnej wygranej: Dominika Kubery i Jarosława Hampela. Dzięki temu zrobiło się 15:15.

Kolejny wyścig, to już jednak koncert Sajfutdinowa, którego nie był w stanie pokonać Jack Holder, a w walce o ostatni punkt lepszy od Frasera Bowesa okazał się Affelt. Dwupunktowej zaliczki nie udało się odbić także w siódmym biegu. Bartosz Zmarzlik był najszybszy, ale czwarte miejsce Mateusza Cierniaka w starciu z Robertem Lambertem i Przedpełskim pozwoliło tylko na remis.

Do wyrównania doprowadził Kubera, w gonitwie numer osiem, po tym, jak pokonał Sajfutdinowa. Hampel rozprawił się za to z Krzysztofem Lewandowskim.

Następny bieg to przebudzenie Holdera, który

wreszcie pojechał na miarę swoich możliwości i zdobył pierwszą trójkę na torze swojego poprzedniego klubu. Niestety Bowes dojechał daleko w tyle za Lambertem i Przedpełskim. Jak się okazało wyścig numer 10 był ostatnim, gdzie wynik oscylował w okolicach remisu. Później kolejną szansę na jazdę w parze dostali Cierniak (w zastępstwie za Zmarzlika) i Kacper Grzelak, którzy bardziej sobie przeszkadzali niż pomagali i ostatecznie tylko ten pierwszy przywiózł „oczko”.

W ostatniej serii startów przed biegami nominowanymi Motor dalej sprawdzał ustawienia, testował, a przede wszystkim dawał jeździć tym zawodnikom, którzy bardziej tego potrzebowali. Poza Hampel i Holderem na tor wyjeżdżali mający tego dnia spore trudności Grzelak, Cierniak i Bowes. W biegach bez więk-

szej dramaturgii zwyciężali kolejno Lampart, Holder i Sajfutdinow. Ostatecznie przed dwoma ostatnimi wyścigami, torunianie byli już pewni zwycięstwa prowadząc dwunastoma punktami (45:33).

Na koniec gospodarze najpierw zwyciężyli 4:2 po drugiej trójce Lamparta tego dnia. Z kolei na deser doborową parę Dudek-Lambert rozdzielił Cierniak, a Hampel przywiózł spokojnie pierwszą trójkę tego dnia. Kapitan Motoru zanotował solidny występ z 8 punktami w 5 biegach.

Wynik nie był korzystny dla ekipy z Lublina, ale nie jest najważniejszy w sparingach. Niepokonani tego dnia Kubera i Zmarzlik zaliczyli w sumie tylko pięć biegów. W Toruniu więcej szans dostali juniorzy, Bowes i Hampel czy właśnie Holder, którego jazda, szczególnie w trzech ostatnich

startach, mogła się podobać i daje dobre sygnały na przyszłość Australijczyka w Lublinie.

For Nature Solutions KS Apator Toruń – Platinum Motor Lublin 51:39

Apator: 9. Paweł Przedpełski 7+3 (3,1*,1*,2*) 10. Robert Lambert 8+1 (2,2,2,2*,0) 11. Patryk Dudek 9+1 (2*,d,3,2,2) 12. Wiktor Lampart 10+2 (1*,1,2*,3,3) 13. Emil Sajfutdinow 10 (2,3,2,3) 14. Krzysztof Lewandowski 1+1 (0,1*,0) 15. Mateusz Affelt 5+1 (3,1,1*) 16. Emil Poertner 1 (1).

Motor: 1. Fraser Bowes 1 (0,0,0,1,0) 2. Jack Holder 8 (0,2,3,3) 3. Jarosław Hampel 8+1 (1,2*,1,1,3) 4. Dominik Kubera 9 (3,3,3,ns) 5. Bartosz Zmarzlik 6 (3,3) 6. Kacper Grzelak 4 (2,0,0,0,2) 7. Mateusz Cierniak 3+1 (1*,0,1,0,1).

BIEG PO BIEGU

- (60.06) Przedpełski, Dudek, Hampel, Bowes 5:1 (5:1)
- (60.75) Affelt, Grzelak, Cierniak, Lewandowski 3:3 (8:4)
- (58.93) Zmarzlik, Sajfutdinow, Lampart, Holder 3:3 (11:7)

4. (58.5) Kubera, Lambert, Lewandowski, Grzelak 3:3 (14:10)

5. (58.94) Kubera, Hampel, Lampart, Dudek 1:5 (15:15)

6. (58.69) Sajfutdinow, Holder, Affelt, Bowes 4:2 (19:17)

7. (59.09) Zmarzlik, Lambert, Przedpełski, Cierniak 3:3 (22:20)

8. (59.28) Kubera, Sajfutdinow, Hampel, Lewandowski 2:4 (24:24)

9. (59.13) Holder, Lambert, Przedpełski, Bowes 3:3 (27:27)

10. (59.19) Dudek, Lampart, Cierniak, Grzelak 5:1 (32:28)

11. (59.63) Lampart, Przedpełski, Bowes, Kubera(ns) 5:1 (37:29)

12. (59.21) Holder, Dudek, Affelt, Cierniak 3:3 (40:32)

13. (59.06) Sajfutdinow, Lambert, Hampel, Grzelak 5:1 (45:33)

14. (59.91) Lampart, Grzelak, Poertner, Bowes 4:2 (49:35)

15. (59.28) Hampel, Dudek, Cierniak, Lambert 2:4 (51:39)

Lotto (25.03)

3, 12, 19, 31, 40, 43.

Lotto Plus (25.03)

15, 17, 25, 26, 31, 41.

Mini Lotto (25.03)

4, 6, 13, 22, 30.

Mini Lotto (24.03)

5, 20, 25, 35, 36.

Mini Lotto (23.03)

20, 28, 29, 35, 36.

Ekstra Pensja (25.03)

3, 11, 25, 32, 35, 3.

Ekstra Pensja (24.03)

5, 11, 14, 18, 20, 3.

Ekstra Pensja (23.03)

7, 15, 24, 31, 34, 3.

Ekstra Premia (25.03)

3, 11, 18, 21, 25, 4.

Ekstra Premia (24.03)

5, 16, 23, 25, 34, 3.

Ekstra Premia (23.03)

3, 5, 30, 31, 33, 1.

Multi Multi (26.03) 14

5, 10, 14, 18, 23, 26, 28,

35, 40, 45, 48, 50, 53, 55,

57, 67, 72, 77, 79, 80. Plus

10.

Multi Multi (25.03) 22

1, 3, 12, 13, 15, 16, 24, 27,

30, 34, 35, 36, 40, 54, 59,

65, 70, 72, 77, 79. Plus 24

Multi Multi (25.03) 14

2, 6, 12, 13, 20, 21, 22, 23,

24, 25, 29, 34, 43, 46, 47,

50, 52, 64, 75, 80. Plus 29.

Multi Multi (24.03) 22

3, 5, 6, 9, 14, 17, 19, 23,

27, 31, 44, 47, 53, 58, 63,

71, 75, 76, 78, 79. Plus 17.

Multi Multi (24.03) 14

4, 10, 17, 19, 22, 26, 31,

32, 35, 42, 43, 50, 51, 53,

56, 63, 69, 71, 76, 80. Plus

43.

Multi Multi (23.03) 22

20, 22, 26, 30, 31, 44, 47,

48, 50, 52, 54, 58, 60, 61,

62, 66, 69, 73, 75, 77. Plus

52.

Eurojackpot (24.03)

6, 21, 23, 26, 43, 3, 9.

Kaskada (26.03) 14

1, 3, 4, 5, 8, 11, 13, 14, 18,

20, 22, 23.

Kaskada (25.03) 22

4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 15, 17,

19, 21, 23.

Kaskada (25.03) 14

1, 2, 4, 6, 8, 9, 12, 13, 14,

18, 22, 23.

Kaskada (24.03) 22

1, 3, 6, 7, 9, 14, 16, 17, 19,

21, 22, 23.

Kaskada (24.03) 14

1, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 14, 15,

16, 21, 24.

Kaskada (23.03) 22

2, 3, 5, 9, 13, 14, 15, 18,

21, 22, 23, 24.

Koszmarny debiut nowego trenera

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Polski fatalnie zaczęła eliminacje do Euro 2024. W debiucie selekcjonera Fernando Santosa Biało-Czerwoni przegrali w Pradze z Czechami 1:3. Honorowego gola dla naszej drużyny zdobył pochodzący z Kraśnika Damian Szymański

BARTEK SURMAN

Piątkowy mecz w Pradze rozpoczął się dla Polaków katastrofalnie. Kibice nie zdążyli na dobre rozsiąść się na trybunach czy przed telewizorami, a nasi rywale już prowadzili 1:0. Po wrzucie z autu najwyżej w naszym polu karnym wyskoczył Ladislav Krejci i strzałem głową otworzył wynik spotkania. Dwie minuty później Czesi zdobyli drugiego gola. Tym razem po dobrej akcji na skrzydle zakończonej dośrodkowaniem w szesnastkę piłkę do bramki Wojciecha Szczęsnego skierował Tomáš Cvancara. To nie był jednak koniec problemów Biało-Czerwonych, bo w ósmej minucie boisko z kontuzją opuścił Matty Cash, a jego miejsce zajął Robert Gumny.

Prowadzący dwoma golami Czesi nie zamierzali oddać pola gry i mieli jeszcze okazję na kolejnego gola. Natomiast Polacy w pierwszych 45 minutach nie potrafili stworzyć ani jednej groźnej akcji w ofensywie i zeszli do szatni w minorowych nastrojach.



Robert Lewandowski i spółka byli w Pradze tłem dla reprezentacji Czech

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

W przerwie trener Santos dokonał dwóch zmian – murawę opuścił Krystian Bielik i Michał Karbownik, a w ich miejsce pojawili się Michał Skóraś i Karol Świdorski. Roszady niczego jednak nie zmieniły. Polacy nadal nie potrafili stworzyć żadnej konkretnej sytuacji, a nasi rywale w 64 minucie trafili po raz kolejny. Tym razem dobre podanie z lewego skrzydła strzałem z najbliższej odle-

głości wykończył Jan Kuchta. W 87 minucie po nieco przypadkowym wstrzeleniu piłki w pole karne przytomnie zachował się Damian Szymański i zaliczył honorowe trafienie na naszej drużyny narodowej. Bramka pochodzącego z Kraśnika piłkarza był jednak typową bramką „na otarcie lez”.

– Kiedy w pierwszych minutach traci się dwa gole to ciężko zrozumieć, jak miała

wyglądać nasza gra. Wiele rzeczy nie poszło po naszej myśli i ja biorę tego pełną odpowiedzialność. Musimy wiele poprawić. To co mnie zaskoczyło to pierwsze minuty. Wiedzieliśmy, że Czesi tak grają, a mimo to strzelili nam bramkę – powiedział na pomeczowej konferencji prasowej Fernando Santos, selekcjoner reprezentacji Polski.

Nasi piłkarze nie będą mieli wiele czasu na rozpamiętywanie piątkowej porażki i na treningi w celu poprawy gry. Już w poniedziałek na PGE Stadionie Narodowym Biało-Czerwoni zagrają z Albanią i będą chcieli zrehabilitować się swoim kibicom za swoją beznadziejną grę w Pradze. – Musimy podnieść głowy, bo mecz z Albanią będzie dla nas bardzo ważny – dodał selekcjoner reprezentacji Polski.

Czechy – Polska 3:1 (2:0)**Bramki:** Krejci (1), Cvancara (3), Kuchta (64) – D. Szymański (87).**Czechy:** Pavlenka – Holes, Brabec, Krejci – Coufal (71 Doudera), Kral, Soucek, Hložek (89 Cerny), Jurasek (89 Zeleny) – Cvancara (65 Chytil), Kuchta (71 Barak).**Polska:** Szczęsny – Cash (9 Gumny), Bednarek, Kiwior, Karbownik (46 Skóraś) – S. Szymański (65 Zalewski), Linetty (77 D. Szymański), Bielik (46 Świdorski), Zieliński, Frankowski – Lewandowski.**Żółte kartki:** Soucek, Brabec.**Sędziów:** Anastassios Sidiropoulos (Grecja).**Widzów:** 19 045.**Drugi mecz grupy E: Mołdawia – Wyspy Owcze 1:1.**

Wykonali zadanie

EKSTRALIGA RUGBY W pierwszym spotkaniu przed własną publicznością Edach Budowlani Lublin pokonali Arkę Gdynia 40:7

Gospodarze przystępowali do rywalizacji po porażce w Aleksandrowie Łódzkim. To dawna drużyna Master Pharm Rugby Łódź, która w rundzie wiosennej występuje pod nową nazwą oraz trenuje i gra na obiekcie w Aleksandrowie. Cel na spotkanie z popularnymi „Buldogami” był jeden – zwycięstwo za pięć punktów czyli z tzw. bonusem.

Od początku inicjatywę przejęli lublinianie, którzy zaczęli odważnie atakować rywali. W 10 min miejscowi cieszyli się z pierwszych punktów. Akcję lubelskiego zespołu zakończył przyłożeniem Nkululeko Ndlovu. Łącznik ataku także podwyższył i Edach Budowlani wygrywali 7:0. Nie minął kwadrans i zgromadzeni na stadionie przy ul. Magnoliowej kibice mogli cieszyć się z kolejnej ładnej akcji miejscowych, zakończonej zdobyciem punktów. Tym razem miejscowi wygrali aut i zanieśli piłkę na pole punktowe za pomocą tzw. maula. Problemów z podwyższeniem nie miał Ndlovu (14:0).

Kolejne punkty lublinianie zdobyli grając w przewadze. Żółtą kartką ukarany został



Edach Budowlani nie mieli w sobotę problemów z rozbiciem Arki Gdynia

FOT. WD

Dawid Banaszek, który opuścił plac gry na 10 minut. Miejscowi wykorzystali luki w ekipie przyjezdnych i zdobyli kolejne punkty. Tym razem piłkę na polu obronnym gdynian położył Piotr Wiśniewski. Będący w dobrej dyspozycji Ndlovu nie miał problemów z kopnięciem piłki pomiędzy słupy – podwyższeniem. Do przerwy

drużyna trenera Andrzeja Kozaka prowadziła 21:0.

Edach Budowlanym brakowało już tylko jednego przyłożenia aby cieszyć się z tzw. punktu bonusowego. Po godzinie gry wykonali czwarte przyłożenie. W sumie, w drugiej odsłonie na listę punktujących w ekipie z Lublina wpisali się Piotr Skąlecki, Michał Węzka

i Jakub Bobruk. W końcówce również goście zapunktowali – na 35:7. Mecz zakończył się zasłużoną wygraną lublinian 40:7.

– Wygraliśmy spotkanie za pięć punktów i taki był nasz cel. Myśleliśmy, że już po pierwszej połowie uda nam się zapewnić punkt bonusowy. Dokonałiśmy tego dopiero w drugiej części, która

była gorsza od pierwszej, a mimo to w niej również punktowaliśmy. Był to trochę dziwny mecz. W pierwszej części przeważaliśmy, mimo że graliśmy na swojej połowie boiska. W drugiej graliśmy na połowie Arki, ale nam nie szło. Nasza przewaga w tym spotkaniu nie podlegała dyskusji – ocenił szkoleniowiec Edach Budowlanych Andrzej Kozak.

(GROM)

Edach Budowlani Lublin – Arka Gdynia 40:7 (21:0)**Punkty dla Edach Budowlanych:** Nkululeko Ndlovu 13, Piotr Skąlecki 5, Piotr Wiśniewski 5, Piotr Psuj 5, Michał Węzka 5, Jakub Bobruk 5, Kuziwa-kwashe Kazembe 2.**Punkty dla Arki:** Eujaan Botha 5, Dawid Banaszek 2.**Edach Budowlani:** Kelberashvili (71 Więckowski), Skąlecki (65 Rudziński), Novikov, Król (63 B. Tomaszewski), Jasiński (59 Dec), Musur, Wiśniewski, Nyakufaringwa, Kazembe, Ndlovu (67 Bobruk), Psuj (68 Dube), Węzka, Szczepański (69 Panasiuk), Próchniak, Brzezicki.**Arka:** Williams (67 Bartkowiak), Mohyla (67 Kuleta), Kasperek (55 Bojke), Zyp-per, Krużycki, Kuzimski (50 Kruk-Miller), Litwińczuk (40 Zdunek), Shvelidze (39 Gajowniczek), Szyk, Banaszek, Rakowski, Karasewych (71 Steindl), Botha, Sirocki, Mzamo (71 Stosik).**Żółta kartka:** Banaszek (Arka).

EWINNER II LIGA

GKS Jastrzębie – Radunia Stężyca 4:0 (Kamiński 15, Lech 21, Stanclik 62, Vaz 87) ● **Siarka Tarnobrzeg – Kotwica Kołobrzeg 1:2** (Sulkowski 77-z karnego – Bojas 48, Łysiak 68) ● **Hutnik Kraków – Zagłębie II Lubin 1:0** (Serafin 76-z karnego) ● **Wisła Puławy – Polonia Warszawa 0:2** (Bajdur 45, Fadecki 68-z karnego) ● **Lech II Poznań – Garbarnia Kraków** przełożony na 5 kwietnia ● **Znicz Pruszków – Olimpia Elbląg 0:1** (Gabrych 32) ● **Śląsk II Wrocław – Górnik Polkowice** przełożony na 5 kwietnia ● **Stomil Olsztyn – Motor Lublin 2:1** (Krawczun 26, Kośmicki 79 – R. Król 86-z karnego) ● **Pogoń Siedlce – KKS 1925 Kalisz** przełożony na 12 kwietnia.

1. Kotwica	24	45	36-23
2. KKS	23	42	45-28
3. Polonia	24	42	39-26
4. Olimpia	24	41	34-23
5. Znicz	24	41	36-28
6. Stomil	24	40	35-25
7. Wisła	24	38	41-29
8. Motor	24	34	33-31
9. Lech II	23	30	32-36
10. Jastrzębie	24	30	28-34
11. Pogoń	23	29	29-32
12. Radunia	24	29	37-42
13. Hutnik	24	27	34-42
14. Górnik	23	25	30-35
15. Garbarnia	23	23	39-47
16. Zagłębie II	24	23	32-56
17. Siarka	24	22	27-41
18. Śląsk II	23	21	30-39

31 marca-1 kwietnia: Pogoń – GKS Jastrzębie ● KKS – Stomil ● Motor – Śląsk II (sobota, godz. 17) ● **Górnik – Znicz ● Olimpia – Lech II ● Garbarnia – Wisła** (sobota, godz. 15) ● **Polonia – Hutnik ● Zagłębie II – Siarka ● Kotwica – Radunia.**

NAJLEPSI STRZELCY

17 bramek – Maciej Firlej (Znicz Pruszków) ● **14 bramek – Damian Nowak** (Pogoń Siedlce) ● **12 bramek – Piotr Giel** (KKS 1925 Kalisz) ● **11 bramek – Daniel Stanclik** (GKS Jastrzębie), **Krzysztof Świętek** (Hutnik Kraków), **Filip Wilak** (Lech II Poznań) ● **10 bramek – Nestor Gordillo** (KKS 1925 Kalisz).

Pierwsza porażka od października

EWINNER II LIGA Stomil przerwał świetną passę Motoru. Piłkarze z Olsztyna wygrali niedzielne spotkanie 2:1. Dla gości to była dopiero druga ligowa porażka pod wodzą Goncalo Feio. Ta pierwsza miała miejsce 29 października, kiedy lublinianie przegrali u siebie z Polonią Warszawa 0:1

Łukasz Gładysiewicz

Motor od pierwszego gwizdka ruszył do ataku. Pierwsze pięć minut toczyło się na połowie gospodarzy. Wrzutka z prawej strony, z lewej, ale Stomil przetrwał trudny moment. 240 sekund później pojawiła naprawdę dobra okazja na gola dla gości. Po strzale z bliska Kacpra Wełniaka świetnie spał się jednak Jakub Mądryk.

Powoli do głosu zaczęli też dochodzić piłkarze z Olsztyna. W 24 minucie za lekki strzał oddał Werick Caetano, ale ładnie akcję rozprawał na lewym skrzydle Filip Wójcik. To było pierwsze, poważne ostrzeżenie dla żółto-biało-niebieskich. Drużyna Goncalo Feio nie wyciągnęła jednak wniosków. Po chwili znowu po tej samej stronie boiska doszło do pojedynku Filipa Wójcika z... Filipem Wójcikiem. Górą był gracz gospodarzy, który ostro zagrał w pole karne, a tam piłkę do siatki tracił Hubert Krawczun.

W 29 minucie Filip Wójcik z ekipy Stomilu znowu dał się we znaki rywalom. Szybka kontra zakończyła się zaskakującym strzałem tego piłkarza, z dystansu, w którym sporo problemów miał Łukasz Budzilek. Nie wiele zabrakło, a Krawczun



FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

Piłkarze Motoru poprzedni raz ani jednego punktu nie wywalczyli 29 października

posłałby jeszcze piłkę wślizgiem do bramki.

Goście starali się wyrównać, ale najczęściej próbowali dośrodkowań w szesnastkę rywali. Problem w tym, że to miejscowi wygrywali zdecydowaną większość pojedynków w powietrzu. W końcówce pierwszej połowy dobre podanie na wolne pole dostał Piotr Ceglarch i miał trochę więcej miejsca. Został jednak zablokowany. Po chwili kolejna akcja „Motorowców” dobrze się zapowiadała jednak

prostopadłe podanie do Michała Króla było za mocne.

W drugiej połowie przyjezdni byli zdecydowanie częściej przy piłce, ale bili głową w mur. Wiele akcji wyprowadził Filip Wójcik, który miał mnóstwo przestrzeni na prawym skrzydle. Wrzutki w szesnastkę ciągle padały jednak łupem rywali. Po godzinie gry Rafał Król strzelił głową z... 16 metrów i było naprawdę groźnie, ale piłka minęła słupek. To było jedno z nielicznych dośrodkowań, które trafiło do piłkarza Motoru.

W 72 minucie ładną, indywidualną akcją przeprowadził Sebastian Szypułski. Minał jednego przeciwnika, drugiemu założył „siatkę”, wpadł w pole karne, ale huknął wysoko nad poprzeczką. Niedługo później ekipa z Olsztyna podwyższyła na 2:0. Po centrze z prawego skrzydła Shuna Shibaty futbolówkę zgrał Szypułski, a trochę szczęśliwie w polu karnym opanował ją Igor Kośmicki i z bliska wpakował do siatki.

Podwójna kara przed przerwą

EWINNER II LIGA Nie tak miał wyglądać mecz Wisły Grupa Azoty z Polonią Warszawa. Puławianie przegrali 0:2. Kluczowa dla losów spotkania była sytuacja z doliczonego czasu gry w pierwszej połowie. Rywale zdobyli wówczas pierwszego gola z rzutu wolnego, a dodatkowo czerwoną kartkę obejrzał Łukasz Wiech

Duma Powiśla na początku rundy wiosennej ma różne problemy. W pierwszych kolejkach głównie w ofensywie. Ostatnio podopieczni Mariusza Pawłaka strzelili trzy gole, ale kilka razy pogubili się w defensywie i tylko zremisowali 3:3 z Zagłębiem II Lubin. Plan na sobotę był prosty. – Musimy poprawić się w grze zarówno z przodu, jak i z tyłu – mówił Adrian Paluchowski.

Już w ósmej minucie starcia z Polonią na 1:0 powinien strzelić Przemysław Skalecki. Pomocnik gospodarzy z pięciu metrów nie trafił jednak w bramkę. Później dobrą okazję miał jeszcze Dominik Banach. Po wrzucie Krystiana Putona strzelał głową, ale również niecelnie. Po stronie rywali aktywny był Marcin Kluska. Najpierw próbował zaskoczyć Piotra Zielińskiego bezpośrednio z rzutu wolnego, ale bramkarz spał się bez zarzutu. Później w ostatniej chwili wślizgiem świetnie rywala zablokował Wojciech Błyszko.

W końcówce pierwszej połowy wydawało się, że w groźnej akcji tuż przed szesnastką „Czarnych Koszul” faulowany był Paluchowski. Sędzia nie dopatrzył się jednak przewinienia. Szybko przenieśliśmy się pod drugą bramkę, gdzie sam na Zielińskiego szarżował Paweł Tomczyk. Rywala gonił Łukasz Wiech i w ostatniej chwili, tuż przed polem karnym sfaułował zawodnika Polonii. W tej sytuacji werdykt mógł być tylko jeden – czerwona kartka dla obrońcy Wisły. Na domiar złego świetnie z rzutu wolnego przymierzył Michał Bajdur i to goście schodzili na przerwę prowadząc 1:0.

Było też jasne, że grając w dziesiątkę całą drugą część spotkania, gospodarzom będzie niezwykle trudno o korzystny rezultat. Miejscowi starali się o wyrównanie, ale w 68 minucie było po zawodach. Bartosz Bernard w narożniku swojej szesnastki faulował przeciwnika i arbi-



FOT. KS WISŁA PUŁAWY

Wisła przegrała w sobotę ważny mecz z rywalem ze strefy barażowej

ter wskazał na „wapno”. Sam poszkodowany, czyli Woj-

ciech Fadecki ustalił rezultat na 0:2.

W końcówce podopieczni trenera Pawłaka mogli pokusić się przynajmniej o jedno trafienie. Niezłą okazję miał Banach, a aktywny po wejściu na boisku był również Mateusz Kaczmarek. Niestety, ostatecznie puławianie przegrali z Polonią 0:2.

(LUKISZ)

Wisła Grupa Azoty Puławy – Polonia Warszawa 0:2 (0:1)

Bramki: Bajdur (45+2), Fadecki (68-z karnego).

Zieliński – Cheba, Błyszko, Wiech, Majewski, Bernard, Kargulewicz (64 Ryszka), Skalecki (64 Kona), Puton (86 Janicki), Banach (73 Kaczmarek), Paluchowski (73 Retlewski).

Polonia: Lemanowicz – Fadecki (75 Wawszczyk), Kowalski-Haberek, Grudniewski, Wełna, Biedrzycki, Bajdur (83 Piątek), Marciniak, Koton (83 Wasin), Kluska (65 Michalski), Tomczyk (83 Fidziukiewicz).

Żółte kartki: Skalecki, Kona.

Czerwona kartka: Łukasz Wiech (45 minuta, Wisła, za faul).

Sędziował: Robert Marciniak (Kra-ków).

ZDANIEM TRENERÓW

Maciej Wesołowski (Polonia Warszawa)

– Cieszymy się ze zwycięstwa z trudnym rywalem, na ciężkim terenie. Niejeden rywal tutaj zgubi punkty. Puławy zmieniły sposób grania, bo wyszły trójką obrońców. Szybko na to jednak zareagowaliśmy. Oczywiście, czerwona kartka i bramka do szatni z rzutu wolnego ułatwiła nam zadanie. Było ciężko, dlatego bardzo się cieszymy, bo Wisła jest silnym zespołem. Mamy nadzieję, że teraz zaczniemy serię zwycięstw.

Mariusz Pawlak (Wisła Grupa Azoty Puławy)

– Polonia zasłużyła wywołać trzy punkty. Pierwsza połowa niefortunnie się dla nas skończyła, bo straciliśmy bramkę zaraz po tym, jak obejrzelśmy czerwoną kartkę. Wielkie podziękowania dla zespołu za heroiczną walkę mimo gry w osłabieniu. Zostało jeszcze 10 meczów i na pewno będziemy walczyć dalej. Bardzo brakowało nam Mateusza Klichowicza, który pauzował za kartki, ale w następnych meczach zanoszę się na to, że będziemy mieli do dyspozycji pełną kadrę.

Udany finisz

PIŁKARSKA III LIGA

Kolejny mecz ligowy ma za sobą młodzież Lublinianki. Tym razem drużyna Radosława Adamczyka uległa w Tarnowie tamtejszej Unii 3:6

Gospodarze szybko otworzyli wynik, bo już w ósmej minucie na listę strzelców wpisał się Wiktor Putin. „Jaskółki” długo nie mogły jednak złamać defensywy gości po raz drugi udało się w 35 minucie, za sprawą Kamila Orlika. W drugiej połowie gospodarze w zaledwie... cztery minuty zaliczyli aż trzy trafienia i błyskawicznie zrobiło się 5:0. W 73 minucie Tomasz Palonek jeszcze poprawił rezultat i zanosilo się na bardzo trudną końcówkę meczu dla ekipy z Lublina.

Tymczasem nie dość, że klub z Wieniawy nie dał sobie już strzelić bramki, to sam zdążył zaaplikować przeciwnikowi trzy gole. Bohaterem ostatniego kwadransu był zdecydowanie Jarosław Mazur, który pojawił się na murawie po godzinie gry. Za zakończył zawody z klasycznym hat-trickiem na koncie. Piłkarze trenera Adamczyka nie dopisali do swojego konta ani jednego „oczka”, ale znowu powalczyli i mieli swoje momenty. Za tydzień czeka ich domowe starcie z Chełmianką.

(LUKISZ)

Unia Tarnów – Lublinianka Lublin 6:3 (2:0)

Bramki: Putin (8, 56, 57), K. Orlik (35), Biały (54), Palonek (73) – Mazur (78, 82, 90).

Lublinianka: Błażucki (85 Adamczyk) – Drag, Płocki, Misiurek, Szczepaniak, Wdowicz (60 Matyjaszczyk), Knapp (46 Gorecki), Kołacz, Flis (60 Choina), Malec, Skrzycki (60 Mazur).

Posiłki z ekstraklasy? Zaden problem

PIŁKARSKA III LIGA

Po pierwszym zwycięstwie w tym sezonie na własnym boisku piłkarze Podlasia poszli za ciosem. W sobotę drużyna Artura Renkowskiego pokonała na wyjeździe rezerwy Korony Kielce 2:1. Trzeba od razu dodać, że gospodarze wystawili bardzo mocny skład

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Kto przed pierwszym gwizdkiem rzucił okiem na podstawową jedenastkę gospodarzy mógł się zastanawiać czy na pewno przyszedł na mecz drugiego zespołu. W końcu na boisku od pierwszej minuty przebywało aż siedmiu zawodników, którzy w tym sezonie zagraли już w PKO BP Ekstraklasie, z doświadczonym Jackiem Kielbem na czele. Ósmy, czyli Bartosz Kwiecień zaliczył pierwsze minuty w sezonie po kontuzji kolana.

Mimo mocnego składu po 45 minutach to piłkarze z Białej Podlaskiej prowadzili 2:0. W 24 minucie świetną akcję wyprowadzili: Jan Kozłowski i Marcin Pigiel. Ten drugi, na koniec zagrał między obrońców, a bramkarza, a Lepiarz z zimną krwią wykończył świetną okazję. Później w dobrej sytuacji znalazł się Pigiel, ale szukał jeszcze podania do Wiktora Niewiarowskiego i tym razem groźny atak gości zakończył się fiaskiem. W końcówce pierwszej odsłony wysoki pressing biało-zielonych przyniósł im jednak drugiego gola. Odbiór piłki na 20 metrze, Krzysztof Żalak zagrał do Jarosława Kosieradzkiego, a ten wyłożył futbolówkę Lepiarzowi, który tym razem dopełnił jedynie formalności.

Po przerwie Podlasie miało szansę na trzeciego gola, ale tym razem trzeba



było obejść się smakiem. Tuż po godzinie gry Adam Deja przymierzył do siatki zza pola karnego i zamiast 0:3 zrobiło się już tylko 1:2. Gospodarze szukali wyrównania i mieli przynajmniej jedną, bardzo dobrą okazję. Podopieczni trenera Renkowskiego nie dali już jednak wydrzeć sobie zwycięstwa. Dzięki trzem punktom wywalczonym w Kielcach zespół z Białej Podlaskiej awansował na siódme miejsce w tabeli. Co ważne, powiększył też przewagę nad

drużynami ze strefy spadkowej.

– Wiadomo, że kiedy po drugiej stronie jest ośmiu zawodników z ekstraklasowej drużyny, to takie zwycięstwo musi smakować jeszcze bardziej. Z drugiej strony my nigdy nie zmieniamy swojego podejścia. Niezależnie od tego, z kim gramy, zawsze robimy swoje. Z Wieczystą Kraków też stosowaliśmy wysoki pressing i w Kielcach było tak samo. Na pewno patrząc przez pryzmat 90 minut, pierwsza połowa była

w naszym wykonaniu lepsza. Mogliśmy szybciej strzelić na 2:0. Po przerwie była szansa, żeby dobić przeciwnika, ale trzeba przyznać, że Korona II mogła nawet doprowadzić do wyrównania. Ogólnie uważam, że mocno zapracowaliśmy na te trzy punkty – ocenia Artur Renkowski, trener Podlasia.

Korona II Kielce – Podlasie Biała Podlaska 1:2 (0:2)

Bramki: Deja (64) – Lepiarz (24, 45). **Korona II:** Zapytowski – Więckowski (46 Zwoźny), Danek, Kwiecień (46 Kielb),

Podlasie wygrało drugi mecz ligowy z rzędu

D. Lisowski, J. Kielb (60 Shinonaga), P. Lisowski, Deja, Konstantyn (75 Strzeboński), Kistorz (46 Szulc), Rybus.

Podlasie: Misztal – Pigiel, Kot, Arak, Salak, Kozłowski, Podstolak, Kurowski, Kosieradzki (85 Balicki), Niewiarowski (89 Szatała), Lepiarz.

Żółte kartki: D. Lisowski, Deja, Zwoźny – Kurowski, Podstolak, Kozłowski.

Sędziował: Sebastian Godek (Rzeszów).

Bez szans na niespodziankę

PIŁKARSKA III LIGA

Trzecia z rzędu porażka piłkarzy z Radzyna Podlaskiego. Orleża Spomlek w sobotę musiały uznać wyższość lidera tabeli grupy czwartej – Wieczystej. Ekipa z Krakowa pokonała rywali bez najmniejszych problemów 3:0

Na ławce nowy trener Wojciech Łobodziński, który kilka dni temu zastąpił Dariusza Marca. Przed tygodniem sensacyjna porażka w Sieniawie z Sokołem 2:3. A na dokładkę wynik pierwszego starcia między tymi drużynami – 3:1 dla Orleży. Motywacji gospodarzom na pewno nie brakowało i było to widać od początku spotkania.

Wieczysta przeważała, miała sporo sytuacji i nie pozwalała przeciwnikowi praktycznie na nic. Efekt? 2:0 dla faworyta do przerwy. Wynik podopieczni trenera Łobodzińskiego otworzyli w 28 minucie. Najpierw groźnie atakowali prawym skrzydłem, a w polu karnym znalazł się Manuel Torres. Wydawało się, że gościom uda się zażegnać niebezpieczeństwo, bo bliski piłki był Arkadiusz Korolczuk. Pomocnik tylko ją jednak odbił, trochę przeszkodził też sędzia i do futbolówki dopadł Hubert Klimczak. Zawodnik miejscowych wymienił podania z Patrikiem Misakiem i po chwili świetnie zachował się w sytuacji jeden na jeden z bramkarzem.

W 34 minucie gospodarze mieli już w zapasie dwie bramki. Tym razem Radosław Majewski dośrodkował z rzutu różnego na bliższy słupek, a Patryk Kołodziej w zasadzie jako jedyny zawodnik ekipy z Krakowa zaatakował piłkę. I chociaż miał obok siebie kilku obrońców rywali, to z wyskoku, nogą, zdołał skierować futbolówkę do siatki.

Biało-zieloni mieli olbrzymie problemy, że wypracować sobie jakąś sytuację. W 44 minucie dobrą długą piłkę dostał Arkadiusz Maj. Gdyby lepiej ją przyjął, to miałby przed sobą tylko: jednego obrońcę i bramkarza. Paweł Koncewicz-Żyłka łatwo poradził sobie jednak z napastnikiem przyjezdnych i szybko było po groźnej akcji.

Na drugą połowę piłkarze Mikołaja Raczynskiego na pewno wyszli odważniej i przy odrobinie szczęścia mogli się szybko pokusić o kontaktowego gola. W 52 minucie w szesnastce znalazł się Igor Szczygiel, ale jego próba została zablokowana. Niedługo później Ernest Skrzyński zabrał piłkę Koncewiczowi-Żyłce, dograł w pole karne, ale zle przyjął ją Piotr Zmorzyński. I znowu Orleża musiały obejść się smakiem.

W końcówce wynik ustalił Radosław Majewski. To „Maja” razem z Maciejem Twarowskim wyprowadzili szybką kontrę, ale świetnie strzał tego drugiego odbił Kacper Kołotyło. Problem w tym, że zabrało asekuracji i futbolówkę przejął Majewski, a po chwili kopnął do siatki na 3:0.

(LUKISZ)

Wieczysta Kraków – Orleża Spomlek Radzyna Podlaski 3:0 (2:0)

Bramki: Klimczak (28), Kołodziej (34), Majewski (87).

Wieczysta: Kowalski – Pałaszewski (73 Twarowski), Kołodziej, Koncewicz-Żyłka, Klimczak, Asmelash, Pietras, Danielak, Majewski (87 Orlak), Torres (79 Sławczew), Misak (73 Hebel).

Orleża: Kołotyło – Błasiak, Duchnowski, Kamiński, Szymala, Madembo (38 Skrzyński), Korolczuk (77 Roguski), Kobiłka, Zmorzyński (77 Zająć), Szczygiel (59 Koszel), Maj (59 Kuźma).

Żółte kartki: Pałaszewski – Szymala, Madembo, Kamiński.

Sędziował: Marcin Bielawski (Mysłowice).

Udany debiut trenera

PIŁKARSKA III LIGA

Efekt nowej miotły zadziałał w Stalowej Woli. Stal w sobotę dopisała do swojego konta trzy punkty po wyjazdowym zwycięstwie nad Chełmianką (2:0)

W pierwszej połowie obie drużyny miały lepsze i gorsze momenty. Tych pozytywnych więcej było jednak po stronie ekipy z Chełma, która przede wszystkim miała sporo stałych fragmentów. Mimo że w polu karnym „Stalówki” kilka razy robiło się gorąco, to gole nie padały.

W końcówce bramka dla gospodarzy wisiała jednak w powietrzu. Aktywny był zwłaszcza Jakub Knap, który kilka razy znalazł się w dogodnych sytuacjach. Za każdym razem czego jednak brakowało: albo lepszego przyjęcia, albo strzału. W doliczonym czasie gry pierwszej połowy bramkarz przyjezdnych odbił uderzenie Knapa i do przerwy było 0:0.

Miejscowi na pewno z optymizmem mogli jednak czekać na drugą część spotkania. Niestety, Stal po zmianie stron wyraźnie się poprawiła. A między 53, a 60 minutą zawodów dwa razy na listę strzelców wpisał się Bartosz Wydra. I od tej pory Chełmiance

było już trudno o jakąkolwiek okazję. Szkoda, że na kwadrans przed końcowym gwizdkiem dobrego podania, w szesnastce nie opanował Paweł Perdun, bo można było złapać kontakt i powalczyć w końcówce chociaż o punkt.

W następnym tygodniu piłkarzy trenera Bożyka czekają na dwa kolejne mecze. W środę znowu u siebie biało-zieloni zmierzają się w zaległym spotkaniu z Sokołem Sieniawa (godz. 16), a w sobotę wyjazdowe derby z Lublinianką (godz. 14).

(LUKISZ)

Chełmianka Chełm – Stal Stalowa Wola 0:2 (0:1)

Bramki: Wydra (53, 60).

Chełmianka: Ciołek – Kulnych, Futa, Piekarski (79 Gierala), Stepien, Bednara (57 Szwed), Marchuk (72 Perdun), Czulowski, Nowak, Mroczek (57 Szczodry), Knap (79 Bobrov).

Stal: Smyłek – Kowalski, Banach, Graszka (46 Rogala), Soszyński, Iwao (78 Duda), Ziarko (87 Olszewski), Kołbon, Imiela, Suszkiewicz (86 Grabarz), Wydra (70 Wojtak).

PIŁKARSKA III LIGA,
GRUPA IV

Podhale Nowy Targ – Wisła Sandomierz 1:0 (Antkowiak 83) ● **Czarni Połaniec – ŁKS Łagów 3:0** walkower ● **Avia Świdnik – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 0:0** ● **Korona II Kielce – Podlasie Biała Podlaska 1:2** (Deja 64 – Lepiarz 24, 45) ● **Wisłoka Dębica – Sokół Sieniawa 0:1** (Mazgoła 79) ● **Wieczysta Kraków – Orle-
ta Radzyń Podlaski 3:0** (Klimczak 28, Kołodziej 34, Majewski 86) ● **Chełmianka Chełm – Stal Stalowa Wola 0:2** (Wydra 53, 60) ● **Unia Tarnów – Lublinianka Lublin 6:3** (Putin 8, 56, 57, K. Orlik 35, Biały 54, Palonek 73 – Mazur 78, 82, 90) ● **KS Wiązownica – Cracovia II 1:3** (Hurenko 85 – Strózik 67-z karnego, Budziński 70, 85).

1. Wieczysta	21	43	45-21
2. Stal	21	42	36-21
3. Avia	21	40	31-14
4. Cracovia II	21	39	52-25
5. Orle- ta	21	35	31-28
6. KSZO	20	31	31-21
7. Podlasie	21	29	28-27
8. Czarni	21	28	27-34
9. Korona II	21	27	36-26
10. Sokół	20	27	32-40
11. Wisłoka	20	26	30-29
12. Unia	21	26	27-46
13. Chełmianka	20	23	28-28
14. Podhale	21	23	24-32
15. Wiązownica	21	17	25-44
16. Lublinianka	21	16	29-49
17. Wisła	21	15	22-52
18. ŁKS	21	37	27-24

ŁKS Łagów wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej.

1-2 kwietnia: Wisła – KS Wiązownica ● Cracovia II – Unia ● Lublinianka – Chełmianka ● Stal – Wieczysta ● Orle-
ta – Wisłoka ● Sokół – Korona II ● Podlasie – Avia ● KSZO – Czarni ● ŁKS – Podhale.

NAJLEPSI STRZELCY

14 bramek – Kostiantyn Czernij (KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski), Sebastian Strózik (Cracovia II) ● **10 bramek** – Jakub Kowalski (Stal Stalowa Wola), Radosław Majewski (Wieczysta Kraków) ● **9 bramek** – Marcin Budziński (Cracovia II) ● **8 bramek** – Michał Kobiółka (Orle-
ta SpomlekRadzyń Podlaski) ● **7 bramek** – Mateusz Geniec (Sokół Sieniawa), Adrian Gębalski (Czarni Połaniec), Adam Imiela (ŁKS Łagów 6, Stal Stalowa Wola 1), Przemysław Kapek (Cracovia II), Jakub Konstantyn (Korona II Kielce), Arkadiusz Maj (Orle-
ta Radzyń Podlaski), Tomasz Palonek (Unia Tarnów), Marcin Pigiel (Podlasie Biała Podlaska), Patryk Zieliński (KS Wiązownica).

Powinni dostać karnego?

PIŁKARSKA III LIGA Drugi mecz na wiosnę u siebie i drugi remis.

W sobotę piłkarze Avii Świdnik podzielili się punktami z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (0:0)

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Żółto-niebiescy mieli ostatnio sporo czasu, żeby solidnie poprawować. Przed tygodniem zdobyli trzy punkty walkowerem za spotkanie z ŁKS Łagów, który wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej. Kibice w Świdniku mieli nadzieję, że ich pupile wreszcie „odpalą” na wiosnę, ale nic z tego nie wyszło. Trzeba jednak przyznać, że to żółto-niebiescy byli bliżej kompletu punktów.

Zaczęło się od okazji dla gości, ale Dawid Rosiak poradził sobie z „główką” Pawła Zdyba. Później do głosu doszli miejscowi. Najpierw z sześciu metrów uderzał Mateusz Kompanicki, ale bramkarz przyjezdnych zdołał odbić piłkę. Później w jednej akcji zawodnicy Avii oddali kilka strzałów i wydaje się, że na koniec powinni dostać rzut karny. Najpierw próbował Wojciech Kalinowski, z dobitką pośpieszył Szymon Rak, a za trzecim podejściem jeden z rywali odbił piłkę ręką. Arbiter nie zdecydował się jednak wskazać na „wapno” i do przerwy było 0:0.

W drugiej części spotkania o bramkę mógł się pokusić przede wszystkim Wojciech Białek, ale zabrakło mu precyzji. Lepiej mógł się zachować także Dominik Maluga. Piłkarze Rafała Wójcika koncentrowali się na bronieniu dostępu do swojej bramki i kontrach. Kilka nieźle się zapowiadało, ale Fryderyk Janaszek czy Franciszek Lipka nie potrafili ich skutecznie wykończyć. Efekt? W Świdniku znowu musieli się pogodzić ze stratą punktów. Nie licząc spotkania z ŁKS Łagów, żółto-niebiescy zanotowali do tej pory: dwa remisy i porażkę w Po-



Avia w drugim meczu u siebie na wiosnę znowu nie zdobyła kompletu punktów

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

łańcu. W sumie strzelili też tylko trzy gole.

– Mogliśmy wygrać, a na pewno w pierwszej połowie byliśmy groźniejsi. Ogólnie my mieliśmy trzy dobre sytuacje, a przeciwnik tak naprawdę tylko jedną. Szkoda, że nie wykorzystaliśmy swoich szans, ale na pewno nasze boisko nadal jest ciężkie do grania i nie pomaga. Rzut karny? Oglądaliśmy to na wideo i było zagra-
nie ręką, jeden z rywali blokował strzał w swoim polu karnym. W tej sytuacji raczej należała nam się jedenastka – przyznaje Łukasz Mierzejewski.

A jak ocenia swój zespół w sobotnim spotkaniu? – Trudno mówić o tym czy zrobiliśmy po-

stęp w porównaniu z ostatnim meczem z Podhalem Nowy Targ. Wtedy warunki były naprawdę ciężkie i trudno wymagać od chłopaków gry w piłkę. Tym razem warunki były lepsze jednak uważam, że jeżeli marzymy o walce o te najwyższe cele, to musimy prezentować się lepiej. Gra i charakter musi być na wyższym poziomie, a ja nie widziałem tego u wszystkich zawodników – przyznaje popularny „Mierzej”.

W następnej kolejce jego podopiecznych czeka wyjazd do Białej Podlaskiej. Tamtejsze Podlasie na pewno złapało formę. Wygrało dwa mecze z rzędu, a na wiosnę, w czterech kolejkach biało-zie-

loni dopisali do swojego kont siedem „oczek”. Przegrali tylko z Wieczystą w Krakowie 2:3 i to w bardzo pechowych okolicznościach. – To na pewno będzie ciężkie spotkanie, bo rywale są w formie. Każdy przeciwnik na wiosnę walczy jednak na całego i wszędzie jest trudno o punkty – przyznaje opiekun Avii.

Avia Świdnik – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 0:0

Avia: Rosiak – Drozd, Kursa, Midziński, Dobrzyński, Uliczny (61 Mydlarz), Popiołek, Zajac (46 Maluga), Kalinowski (61 Białek), Kompanicki (81 Akhmedov), Rak (46 Kunca).

KSZO: Burek – Domagała, Jarzynka, Mężyk, Brągiel, Zdyb (68 Pawlik), Lipka (81 Zimnicki), Kafel, Nawrot, Janaszek, Mażysz (81 Żebrowski).

Kosztowne błędy Lewartu

HUMMEL IV LIGA Mimo zmiany trenera w zimie, w Poniatowej zmianie nie uległy wyniki. Beniaminek nie przestaje pozytywnie zaskakiwać. Pod wodzą Konrada Szmyrgały wygrał drugie spotkanie i to na bardzo trudnym terenie – 4:2 w Lubartowie z tamtejszym Lewartem

W pierwszej połowie goście zaskoczyli rywali i za-
służenie prowadzili 1:0. Po prostopadłym podaniu w sytuacji jeden na jeden z bramkarzem znalazł się Daniel Juchna i posłał piłkę do siatki. Stal miała przewagę i kolejne sytuacje, ale na przerwę schodziła tylko z jedną bramką zaliczyć.

Role odwróciły po wznowieniu gry, przynajmniej na 20 minut. Zanim minęła godzina gry do wyrównania doprowadził Łukasz Najda. Po chwili Krystian Żelisko wyprowadził swój zespół na prowadzenie. Lewart złapał wiatr w żagle i się nie zatrzymywał, bo mógł nawet szybko zaliczyć trzecie trafienie. Zamiast 3:1 zrobiło się jednak 2:2, bo po błędzie Wojciecha Majewskiego Konrad Gąsiorowski wyrównał stan meczu.

Minęło jakieś 180 sekund i niespodziewanie to ekipa z Poniatowej cieszyła się z trzeciego gola. Błąd popełnił młody bramkarz Lewartu, który minął się z piłką i pokonał go Hubert Poleszak. To wcale nie był jednak koniec emocji. Podopieczni Grzegorza Białka nie mieli już nic do stracenia, więc zaatakowali. Najlepszą okazję po stronie miejscowych miał Najda, ale przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem rywali. A przyjezdni w doliczonym czasie gry do-
bili Lewart za sprawą Sylwestra Parady, który posłał piłkę do „pustaka” po kontrze trzech na jednego.

– Udowodniliśmy, komu należy się drugie miejsce. Pierwsza połowa przebiegała pod nasze dyktando. Zdobiliśmy gola i kreowaliśmy sporo sytuacji. Mogło coś wpaść, ale skończyło się na jednej bramce. Po przerwie, przez 15 minut na pewno



W Lubartowie było w sobotę co oglądać

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

brakowało nam koncentracji. Przeciwnik wykorzystał też fakt, że na naszej prawej stronie dwóch zawodników miało żółte kartki. Po przerwie nie byli już tak agre-

sywni w pojedynkach jeden na jeden. Zrobiło się 2:1, ale szybko odpowiedzieliśmy i to dwa razy. Lewart miało jeszcze groźne momenty, ale na koniec dobrze rozegrali-

śmy kontrę i zamknęliśmy mecz – cieszy się Konrad Szmyrgała.

Jak spotkanie ocenia opiekun gospodarzy? – Szkoda, bo po słabej pierwszej połowie

potrafiliśmy się podnieść i wyciągnąć wynik na 2:1. Niestety, później popełnialiśmy proste błędy indywidualne, które drogo nas kosztowały. Nawet przy 2:3 mogliśmy jednak pokusić się o wyrównanie. Zabrakło też skuteczności. Nie musieliśmy tego przegrać, ale z drugiej strony w podstawowym składzie wyszło trzech juniorów i kiedyś muszą się uczyć – wyjaśnia Grzegorz Białek (LUKISZ)

Lewart Lubartów – Stal Poniatowa 2:4 (0:1)

Bramki: Najda (58), Żelisko (65) – Juchna (24), Gąsiorowski (68), Poleszak (71), Parada (90+3).

Lewart: Tutaj – Michałów (85 Peks), Niewęglowski, Majewski (82 Iskierka), Urban (85 Giletycz), Koneczny (60 Duda), Gliński, Sulowski (46 Pikul), Najda, Aftyka, Żelisko.

Stal: Szczucki – Wliżło (74 Kędra), Scibior, Żurek, Kucharczyk, Juchna (60 Parada), Skrzypek, Poleszak, Filipczuk (87 Pyda), Gąsiorowski (85 Baran), Wrzyszc (68 Tkaczyk).

Huragan trzeci

HUMMEL IV LIGA GRI Huragan bez najmniejszych problemów pokonał w sobotę Orłę Łuków 4:1 i wrócił na podium. Po porażce na inaugurację ze Stalą Poniatowa drużyna Damiana Panka spadła aż na czwarte miejsce. Mariusz Chmielewski i spółka liczyli, że poprawią swoją pozycję po starciu z Orłętami i to się udało. A trzy punkty gospodarze mieli w kieszeni już w 36 minucie. Prowadzili wówczas 3:0. Wynik otworzył właśnie „Mario”, rezultat szybko poprawił Paweł Komar, a Kacper Sledź ustalił do przerwy. Po zmianie stron obie ekipy zdobyły po голу i ostatecznie Huragan triumfował 4:1.**(LUKISZ)**

WYNIKI 17. KOLEJKI

Bug Hanna – Świdniczanka Świdnik 1:12 (Wiraszka 52 – Zuber 9-z karnego, Paluch 13, 39, 54, Wójcik 19, 21, 23, Skoczylas 25, Pielach 47, Janczarek 81, Szymala 89, Kotowicz 90) ● **Opolanin Opole Lubelskie – Motor II Lublin 3:2** (Jakimiński 18, Lipiński 25, Sobstyl 58 – Kryvolapov 61-z karnego, 90+4) ● **Górnik II Łęczna – Powiślak Końskowola 0:1** (Zdunek 90+1) ● **Lewart Lubartów – Stal Poniatowa 2:4** (Najda 58, Żelisko 65 – Juchna 24, Gąsiorowski 68, Poleszak 71, Parada 90+3) ● **Huragan Międzyrzec Podlaski – OrleŁa Łuków 4:1** (Chmielewski 9, Komar 16, Sledź 36, Goździłko 61 – Kierepka 56).

1. Świdniczanka	17	43	67-8
2. Stal	17	35	39-15
3. Huragan	17	34	40-15
4. Lewart	17	32	35-20
5. Motor II	17	29	40-34
6. Powiślak	17	22	33-33
7. Górnik II	17	18	27-25
8. Opolanin	17	15	23-49
9. OrleŁa	17	9	21-55
10. Bug	17	7	10-81

1-2 kwietnia: Świdniczanka – Huragan ● OrleŁa – Lewart ● Stal – Górnik II ● Powiślak – Opolanin ● Motor II – Bug.

Kryształ w górę

HUMMEL IV LIGA GRII Ważna wygrana zespołu z Werbkowic. Piłkarze Piotra Welcza pokonali u siebie Grom Różaniec 4:1 i wskoczyli na ósme miejsce. Kryształ długo nie mógł otworzyć wyniku. Udało się dopiero w końcówce pierwszej połowy za sprawą Stanisława Rybki. Po zmianie stron worek z bramkami rozwiązał się na dobre. Między 47, a 55 minutą gospodarze zadali trzy ciosy i trzy punkty mieli już w kieszeni. W sobotę na czoło tabeli przesunął się Start Krasnystaw po tym, jak pokonał Błękitnych Obsza 6:1. W niedzielę odpowiedziała jednak Tomasovia. Trzy punkty niebiesko-białym w Bychawie zapewnił Damian Szuta. Efekt? Drużyna Bohdana Bławackiego wróciła na pozycję lidera i wyprzedza Start o „oczko”.**(LUKISZ)**

WYNIKI 17. KOLEJKI

Kryształ Werbkowice – Grom Różaniec 4:1 (Rybka 45-z karnego, Śmiałko 47, Buczek 53, Pędłowski 55 – Janicki 86-samobójcza) ● **GraniŁ Bychawa – Tomasovia Tomasów Lubelski 0:1** (Szuta 59) ● **Błękitni Obsza – Start Krasnystaw 1:6** (Kielbasa 29 – Konojacki 15, D. Soldecki 45, Skiba 47, 61, Chariasz 60, Knap 72) ● **Sparta Rejowiec Fabryczny – POM Iskra Piotrowice 3:0** (Piatrenka 2, Świeca 82, Mazurek 86) ● **Stal Kraśnik – GryŁ Gmina Zamość 4:2** (Zięba 31, 58, Król 41-z karnego – Grzęda 58, Dębicki 85-z karnego).

1. Tomasovia	17	40	51-14
2. Start	17	39	39-15
3. Stal	16	36	47-16
4. GryŁ	17	29	36-24
5. GraniŁ	17	28	18-16
6. Sparta	17	18	21-34
7. Grom	17	15	21-40
8. Kryształ	17	13	19-37
9. POM	17	11	17-40
10. Błękitni	17	10	13-46

1-2 kwietnia: Grom – Stal ● GryŁ – Sparta ● POM – Błękitni ● Start – GraniŁ ● Tomasovia – Kryształ.

Bezlitosny lider

HUMMEL IV LIGA W pierwszym meczu na wiosnę Świdniczanka wygrała z Orłętami Łuków „tylko” 2:0. W drugim występie podopieczni Łukasza Gieresza spisali się zdecydowanie lepiej. W Hannie rozbili beniaminka aż... 12:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Od pierwszego gwizdka „Świdnia” ruszyła do natarcia. Pierwsze sytuacje nie przyniosły gola. W ósmej minucie goście wywalczyli jednak rzut karny. Po rzucie różnym jeden z obrońców zablokował strzał Mateusza Pielacha ręką. A że sytuacja miała miejsce w polu karnym, to arbiter wskazał na „wapno”. Miał jednak spore wątpliwości, bo pobiegł jeszcze do swojego asystenta, żeby się poradzić. Po chwili podtrzymał swoją decyzję, chociaż gospodarze mieli spore pretensje.

Świetnej okazji nie zmarnował Michał Zuber i szybko zrobiło się 0:1. A w kolejnych minutach Bug nie potrafił się podnieść i dostawał kolejne ciosy. Paluch szybko podwyższył prowadzenie, Dawid Wójcik między 19, a 23 minutą dołożył aż trzy bramki. Jeszcze przed przerwą po голу zaliczyli również: Dawid Skoczylas i ponownie Paluch. Efekt? Obie drużyny schodziły do szatni przy wyniku 0:7.

Po zmianie stron przyjezdni nie mieli litości dla rywali mimo szybkich zmian trenera Gieresza. Na boisku tuż po godzinie gry było już pięciu nowych graczy. Paluch przed zmianą zdążył jednak skompletować hat-tricka. Na osłodę honorowe trafienie dla gospodarzy zaliczył z kolei Adam Wiraszka. W końcówce, w zespole ze Świdnika zadebiutował także Arkadiusz Janczarek. I zawodnik pozyskany z A-klasowej Unii



Piłkarze Świdniczanki w sobotę aż 12 razy cieszyli się z gola

Wilkołaz od razu wpisał się na listę strzelców. Na koniec bramkarza rywali pokonali również: Jakub Szymala i Hubert Kotowicz, a zawody zakończyły się pogromem 12:1.

– Od początku mecz toczył się pod nasze dyktando. Przeciwnik wygrał pierwszy mecz, dlatego nastawialiśmy się na ciężką przeprawę i podeszliśmy z należytym szacunkiem do rywala.

Wynik jest bardzo wysoki, ale oddaje to, co działo się na boisko. Było widać radość z gry – mówi Łukasz Gieresz, którego cieszą gole Wójcika. – Dawid nie jest znany z tego, że często trafia do siatki. Śmiałyśmy się, że w tym spotkaniu strzelił chyba więcej niż przez cały czas, który spędził w Avii, razem z treningami – uśmiecha się szkoleniowiec „Świdni”.

– Rywale na pewno wygrali zasłużenie i byli zdecydowanie lepsi. Szkoda tylko, że ta pierwsza bramka padła w takich kontrowersyjnych okolicznościach – ocenia Łukasz Jankowski, opiekun beniaminka z Hanny.

Bug Hanna – Świdniczanka Świdnik 1:12 (0:7)

Bramki: Wiraszka (52) – Zuber (9-z karnego), Paluch (13, 39, 54), Wójcik (19,

21, 23), Skoczylas (25), Pielach (47), Janczarek (81), Szymala (89), Kotowicz (90).

Bug: Haponiuk (46 Perdun) – T. Nurlanov, Semianchuk (46 Naumiuk), Adamiec, Giś, Masztaleruk (46 Sawicki), Wiraszka, Chwedoruk (46 Dąbrowski), Yanczuk (46 Tarasiuk), Wójcik (60 Fabrika).

Świdniczanka: Socha – Kanarek (70 Kowalski), Pielach, Koźlik, Skoczylas (55 Łopuszyński), Kotowicz, Bednarczyk (63 Kutyla), Wójcik (63 Nawrocki), Sikora (63 Szymala), Zuber (77 Janczarek), Paluch (55 Strug).

Szybko się podnieśli

HUMMEL IV LIGA Po sensacyjnej porażce na inaugurację wiosny w Hannie, tym razem piłkarze Opolanina pokazali się z dużo lepszej strony. Podopieczni Daniela Koczona ograli u siebie rezerwy Motoru Lublin 3:2

Ciekawe, lepiej w mecz weszli żółto-biało-niebiescy. Mieli swoje sytuacje, ale nie potrafili zamienić ich na gole. Najbliżej powodzenia był Bohdan Kryvolapov, który przymierzył w słupek. Co innego rywale, bo w 18 minucie w zasadzie pierwsza udana, ofensywna akcja miejscowych od razu zakończyła się golem. Wynik otworzył Gabriel Jakimiński. Niedługo później z rzutu wolnego na 2:0 przymierzył Kacper Lipiński. Taki wynik utrzymał się do końca pierwszej połowy. Zanim minął kwadrans drugiej, gospodarze cieszyli się z trzeciej bramki, a na listę strzelców wpisał się były zawodnik żółto-biało-niebieskich Jakub Sobstyl. Wysoki rezultat wcale nie oznaczał jednak, że to koniec emocji w Opolu Lubelskim. Minęło jakieś 180 sekund, a już było 3:1, bo Kryvolapov wykorzystał rzut karny. Motor II dominował i starał się o kontaktowe trafienie, ale udało się dopiero w doliczonym czasie gry. Znowu bramkarza rywali ze stałego fragmentu zaskoczył Kryvolapov. Tym razem zawodnik z Ukrainy przymierzył do siatki z rzutu wolnego. – Dominowaliśmy od początku do około 20 minut spotkania. Dopiero po drugim голу dla rywali wpadliśmy w dołek i w naszych poczynaniach było widać wielki chaos. Po

przerwie się jednak pozbieraliśmy i byliśmy znacznie lepszym zespołem. Szkoda też zmarnowanych sytuacji, bo wynik mógł być zupełnie inny. Nie wykorzystaliśmy jednak nawet dwóch „setek” i słono zapłaciliśmy za brak skuteczności. Trzeba jednak przyznać, że Opolanin też miał sporo dobrych momentów. To na pewno inna drużyna niż jesienią, myślę, że jeżeli dalej będą tak grali, to osiągną swoje cele – mówi Wojciech Stefański, trener ekipy z Lublina. Drużyna trenera Koczona po sobotniej wygranej ma na koncie 15 „oczek” i będzie w czołówce grupy spadkowej. Wyraźnie lepszy jest Powiślak (22 „oczka”), ale Górnik II Łęczna i Sparta Rejowiec Fabryczny będą blisko (18).

(LUKISZ)

Opolanin Opole Lubelskie – Motor II Lublin 3:2 (2:0)

Bramki: Jakimiński (18), Lipiński (25), Sobstyl (58) – Kryvolapov (61-z karnego, 90+4-z wolnego).

Opolanin: Szczepański – Wszolek, Pałka, Leziak, Lipiński, Jakimiński (71 Łappo), Misztal, Adamczuk (90 Kamiński), Izdebski, Sobstyl (76 Pusiak), Banachiewicz (70 Wadowski).

Motor II: Nowak – Węgrzyn (62 Nowakowicz), Najda, Skorek, Pytka, Wójcik, Kryvolapov, Frąckowiak, Baryła, Siwiec (46 Zawadzki), Wędrocha (62 Tracz).

Złoty gol byłego zawodnika

HUMMEL IV LIGA Nie było łatwo, ale Powiślak jednak zrehabilitował się po domowej porażce z Lewartem. W drugiej serii gier na wiosnę drużyna Radosława Muszyńskiego w doliczonym czasie gry zdobyła zwycięskiego gola, w starciu z Górnikiem II Łęczna

W pierwszej połowie gra toczyła się przede wszystkim w środku boiska. Brakowało też klarownych sytuacji pod obiema bramkami. Trochę ciekawiej było po zmianie stron. Jarosław Milcz i Damian Bernat mogli przechylić szalę na korzyść gości, ale pudłowali. Kiedy wydawało się, że zawody zakończą się bezbramkowym remisem sprawy w swoje ręce, a w zasadzie nogi wzięŁ Cezary Zdunek. Były zawodnik Górnika, który w klubie z Łęcznej spędził ładnych parę lat pojawił się na boisku po godzinie gry. A w pierwszej dodatkowej minucie przełożył sobie piłkę z lewej nogi na prawą i uderzył z około 16 metrów po długim rogu na 0:1. Gospodarze nie byli już w stanie odpowiedzieć, a wszystkie trzy punkty pojechały do Końskowoli. – Szczerze mówiąc tym razem mniej zasłużyliśmy na to zwycięstwo niż przed tygodniem w starciu z Lewartem. Taki jednak jest sport. Na pewno cieszymy się, bo zależaŁo

nam na tym, żeby szybko się podnieść i poprawić nasz dorobek zanim dojdzie do walki w grupie spadkowej. Teraz nie ma już nieważnych meczów, każdy będzie o wszystko. Ogólnie to było wyrównane spotkanie, w którym oba zespoły miały problem, żeby wypracować sobie jakieś klarowne sytuacje – ocenia Radosław Muszyński, opiekun Powiślaka. Dzięki wygranej Jarosław Milcz i spółka, z dorobkiem 22 punktów odskoczyli od reszty drużyn, które wkrótce będą grały o utrzymanie w ramach grupy spadkowej.

(LUKISZ)

Górnik II Łęczna – Powiślak Końskowola 0:1 (0:0)

Bramka: Zdunek (90+1).

Górnik II: Woźniak – Mołodecki, Steszuk, Wachowicz (80 Khasanov), Szałachowski, Kocyła, Bronowicki, Golba, Gulczyński (58 Iwańczuk), Brzyski, Pendel.

Powiślak: Wrzosek – Łuczkowski, Gede, Gontarz, Przychodzień, Sułek (80 Koška), Piasek, Drzazga (60 Zdunek), Warecki (55 Figura, 80 Miskiewicz), Bernat (65 Gil), Milcz.

Efektowne zwycięstwo lidera

KEEZA BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Prowadzący w klasyfikacji Grom Kąkolewnica nie dał najmniejszych drużynie z Dobrynia. Drugie zwycięstwo z rzędu Az-Bud Komarówka Podlaska

Prowadzący w tabeli Grom Kąkolewnica nie miał najmniejszych problemów z pokonaniem zajmującego ostatnie miejsce w tabeli LZS Dobryń. Gospodarze podzieleni sobie strzelanie. W pierwszej połowie zdobyli trzy bramki, tyle samo w drugiej. Klasycznego hat-tricka ustrzelił dla miejscowych Mariusz Nurzyński. Piłkarz zasilł kadrę Gromu z Orłat Łuków. - Nasze zwycięstwo mogło być bardziej okazałe. Cieszy fakt, że w tym spotkaniu zagrało aż sześciu naszych wychowanków. Z kolei trzech zadebiutowało na poziomie ligi okręgowej. To 16-, 17-latkowie. W bramce wystąpił Filip Gomółka, a w polu Wiktor Kalenik i Szymon Dobrowolski. Życzę naszemu przeciwnikowi jak najlepiej w rundzie rewanżowej - utrzymania w lidze okręgowej - mówi Edmund Koperwas, szkoleniowiec Gromu.

Grom Kąkolewnica - LZS Dobryń 6:0 (3:0)

Bramki: Samociuk (15), Piwowar (32, 37), Nurzyński (46, 55, 57).

Grom: Kaczmarek (74 Gomółka) - Nurzyński, Piwowar (57 Tkaczyński), R. Zieliński (68 Kalenik), P. Zieliński (67 Dobrowolski), Samociuk (77 Ozimiński),

Rycaj, Piłdowski, Marczuk, Kosel, Kanatek (65 Kot).

Dobryń: Michaluk - Kozłowski, Kozakiewicz, Selewniuk, Snochowski, Bielecki (71 Biegajło), Starostka, Demidziak, Sidoruk, Korneluk, Kot.

Po zwycięstwie w poprzedniej kolejce z Młodzieżówką Radzyń Podlaski (2:1) Unia Żabików musiała przelknąć gorycz pierwszej porażki w rundzie rewanżowej. Tym razem podopieczni trenera Artura Dadasiewicza przegrali 0:2 z zespołem Az-Bud Komarówka Podlaska 0:2. Już w drugiej minucie miejscowi stracili bramkę. Strzelcem był Kacper Ziemiuk. Goście wygrali drugi mecz z rzędu. Przed tygodniem pokonali na swoim boisku Orła Czemierniki 2:1. - Był to dla nas bardzo ważny mecz. Było w nim bardzo dużo walki z obu stron. I my, i gospodarze, mieli swoje sytuacje strzeleckie. My je wykorzystaliśmy. Wygraliśmy walkę na trudnym i ciężkim boisku. Zwycięstwo przesunęło nas w górę ligowej tabeli - mówi Witajli Mielniczuk, szkoleniowiec gości. - Szybko stracona przez nas bramka, po błędzie w pilnowaniu zawodnika, zmusiła nas do gry atakiem pozytywnym. Nasze boisko nie jest za dobre, a więc nie bar-



Lider z Kąkolewnicy odniósł w niedzielę okazałe zwycięstwo

FOT. GROM KĄKOLEWNICA

dzo piłka chciała wpaść do bramki - tłumaczy opiekun Unii Żabików Artur Dadasiewicz.

(GROM)

Unia Żabików - Az-Bud Komarówka Podlaska 0:2 (0:1)

Bramki: K. Ziemiuk (2), Bednarczyk (86 samobójcza).

Czerwona kartka: Robert Praszczak (Az-Bud) w 88 min, za drugą żółtą.

Żabików: Dąbkowski - Pieńko, Błyskun, Bednarczyk, Kozłowski, Semenik (63 Pawelec), Koczkojaj, Prusak (63 Kacper Borkowski), Ptaszyński, Wachnik, Golec.

Az-Bud: Bierzdzński - Kania, Karol Borkowski, Praszczak, Sokołowski, Daniłko, Barańczuk (75 Klimiuk), K. Ziemiuk (87 Osypuk), Bogucki (80 + 2 A. Ziemiuk), Borowski, Paczuski (60 Mróz).

Wyniki pozostałych spotkań

17. kolejki: Młodzieżówka Radzyń Podlaski - Unia Krzywda 0:4 (Kobojek 8 samobójcza, A. Białach 35 z karnego, 75 z karnego, Rosłoń 79) ● **LKS Agrotex Milanów - Sokół Adamów 2:0** (Łotys 45, Wrzosek 75 samobójcza) ● **Orzeł Czemierniki - Kujawiak Stanin 1:2** (Kaliński 38 - Osiak 25 z karnego, 90 + 2 z karnego). W 10 min Daniel Osiak

(Kujawiak) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz); w 36 min Aleks Kaliński (Orzeł) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz) ● **Tytan Wisznice - ŁKS Łąży 1:1** (Jakubiuk 26 - Wysokiński 69) ● **Lutnia Piszczac - Bad Boys Zastawie 3:0** (Hołownia 12, 80, Tuttas 50) ● **Victoria Parczew - Absolwent Domeszewnica 4:0** (Syrjczyk 15, 28, Chomiuk 40, Walicki 41). Czerwona kartka: Damian Kamiński (Victoria) w 89 min, za drugą żółtą.

1. Grom	17	42	60-14
2. Lutnia	17	38	55-26
3. ŁKS	17	32	49-23
4. Victoria	17	32	41-19
5. Kujawiak	17	29	36-22
6. Az-Bud	17	25	38-28
7. Żabików	17	24	30-30
8. Sokół	17	24	25-27
9. Tytan	17	23	27-47
10. Milanów	17	21	24-41
11. Krzywda	17	20	28-42
12. Bad Boys	17	19	30-36
13. Orzeł	17	16	27-39
14. Młodzieżówka	17	15	17-35
15. Absolwent	17	15	26-56
16. Dobryń	17	9	25-53

1 kwietnia: ŁKS - Orzeł ● **2 kwietnia: Żabików - Kujawiak** ● **Sokół - Victoria** ● **Absolwent - Grom** ● **Dobryń - Lutnia** ● **Zastawie - Tytan** ● **Az-Bud - Krzywda** ● **Młodzieżówka - Milanów**.

Frassati strzelił cztery gole

KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Na inaugurację rundy rewanżowej prowadzący w tabeli Kłos Gmina Chełm pokonał Spółdzielcę Siedliszcze 1:0

Gospodarze mierzyli się z szóstą w tabeli ekipą ze Spółdzielcy. - Warunki do gry były ciężkie. Nasze boisko w Rożdżałowie po zimie nie nadaje się jeszcze do gry. Było grząsko, mokro. Nie mogliśmy grać tak jak najlepiej lubimy czyli szybko, technicznie - mówi trener Kłosa Gminy Chełm Robert Tarnowski.

Było to spotkanie walki. Zespoły musiały się na napracować aby dojść do sytuacji strzeleckich. Nie było ich za wiele, a te które zostały wypracowane, nie zostały wykorzystane. Mecz został rozstrzygnięty pod koniec pierwszej połowy. Jedyną bramkę zdobył Paweł Mazur. - Spotkanie było bardzo nerwowe. I my, i oni, mieliśmy swoje okazje do zdobycia kolejnych bramek - mówi Tarnowski.

Najlepsze okazje, już przy 1:0, mieli gospodarze. Groźnie głową strzelał Emil Poznański. Z kolei dwukrotnie blisko szczęścia był Konrad Wyrostek. Za pierwszym razem jego uderzenie obronił bramkarz, za drugim piłkę z linii bramkowej wybił obrońca.

W drużynie gospodarzy z różnych powodów zabrakło Artura Rutkowskiego, młodzieżowca Szymona Trubacza, Jana Raka i bramkarza Konrada Wojtiuka.

- Kuba Rak niedługo powinien wrócić do treningów. Niewiadomo, kiedy do zajęć powrócą pozostali zawodnicy - mówi chełmski szkoleniowiec.

W przerwie kadrę Kłosa Gmina Chełm zasilili trzech zawodników: dwóch z Granicy Dorohusk i jeden z Unii Białopole. W pierwszej grupie są Patryk Gierczak i Grzegorz Świderski, w drugiej młodzieżowiec Łukasz Charaba. - Patryk na razie musi uporać się ze złamaniem ręki, Grześka zgłosiliśmy kilka dni przed meczem ze Spółdzielcą. W spotkaniu jako zmianik wystąpił jedynie Charaba. Na dziś na pewno nie jesteśmy mocniejsi, a może nawet słabsi. Jak już dołączą piłkarze, którzy pauzują, wtedy zobaczymy w jakiej będziemy dyspozycji. Mecz ze Spółdzielcą był trudny. Cieszymy się ze zwycięstwa i kompletu punktów - podsumowuje Tarnowski.

Goście zegrali bez Konrada Jędruszaka. - Zawodnik odszedł do Victorii Żmudź. Jeszcze w pierwszej połowie przyjezdni też mieli swoje okazje. Groźnie strzelali Aayushmaan Chaturvedi i Bartłomiej Mazurek. Po zmianie stron, w kontrze zablokowany został Andrzej Głowacki. - Mieliliśmy strzały ze stałych fragmentów gry. W końcówce z rzutu wolnego w poprzeczkę trafił Damian



Frassati Fajstławice rozpoczął rundę rewanżową od wysokiego zwycięstwa

FOT. FRASSATI FAJSTŁAWICE

Osoba. Gospodarze byli bardziej skuteczni. Z przebiegu gry, po meczu walki, remis byłby sprawiedliwym rozstrzygnięciem - twierdzi trener Spółdzielcy Mirosław Kosowski.

Kłos Gmina Chełm - Spółdzielca Siedliszcze 1:0 (1:0)

Bramka: Mazur (43).

Czerwona kartka: Damian Flis (Kłos Gmina Chełm) w 90 min, za drugą żółtą.

Kłos: P. Pawlak - Flis, Poznański, Wyrostek, K. Rak, Jabłoński, Kowalski, Żwirbla, Dyński (60 Charaba), Wójcicki (78 Antoniuk), Mazur (90 Żurek).

Spółdzielca: Zagrabia (90 Śliwiński) - Mróz, P. Jędruszak, Poliszuk, Damian Orłowski, Kiejda, Dziewulski, Oleksijuk (60 Osza), A. Pawlak, B. Mazurek (60 Głowacki), Chaturvedi (70 Osoba).

Cenne komplet punktów przywieźli do domu piłkarze Frassatiego Fajstławice. Podopieczni grającego trenera Rafała Robaka pokonali

Brata-Cukrownika Siennica Nadolna 4:0.

(GROM)

Brat-Cukrownik Siennica Nadolna - Frassati Fajstławice 0:4 (0:2)

Bramki: Gieracz (2, 55), Stefaniak (18, 64).

Brat-Cukrownik: Mróz (46 Lubaś) - Malinowski, Kniażuk, Kowalczyk, Arnold Kister (8 Dubaj), Arkadiusz Kister, Aleksander Urbański, Chwaszcz (57 M.

Wójcik), J. Wójcik (68 Szeniuk), Suduł, Niedrowski (46 Wędzina).

Frassati: Kulesza - K. Przebirowski, P. Przebirowski, Robak (88 Madeja), Gęca, Leszcz (53 Korchut), Dunda, Matycz, S. Gieracz (69 B. Błaziak), Wojciechowski (78 R. Kostka), Stefaniak.

Pozostałe wyniki 14. kolejki: Włodawianka Włodawa - Victoria Żmudź 3:0 (Kuczyński 59, Gołąb 89, Jankowski 90 + 1) ● **Orzeł Srebrzyszcze - Ogniwo Wierzbica 1:5** (A. Olender 15 - Knot 5 z karnego, K. Klimowicz 49, 68, Jusiuk 87, Balcerek 90) ● **Znicz Siennica Różana - Unia Białopole 0:4** (Piekaruk 51 z karnego, Sarzyński 67, 83, Kasnowski 69) ● **Granica Dorohusk - Ruch Izbica 1:0** (Piotrowski 90 + 2) ● **Unia Rejowiec - Hetman Żółkiewka 1:0** (T. Rossa 15).

1. Kłos	14	35	32-9
2. Ogniwo	14	34	54-15
3. Włodawianka	14	34	50-22
4. Rejowiec	14	31	44-16
5. Ruch	14	28	29-14
6. Spółdzielca	14	18	11-22
7. Granica	14	18	23-21
8. Brat	14	16	23-35
9. Victoria	14	15	30-43
10. Białopole	14	14	34-37
11. Frassati	14	14	26-35
12. Hetman	14	13	32-35
13. Orzeł	14	11	23-46
14. Znicz	14	3	14-75

1-2 kwietnia: Brat - Włodawianka ● **Frassati - Kłos** ● **Spółdzielca - Rejowiec** ● **Hetman - Granica** ● **Ruch - Znicz** ● **Białopole - Orzeł** ● **Ogniwo - Victoria**.

Lublinianie pną się do góry

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sygnał Lublin znakomicie rozpoczął rundę wiosenną. Podopieczni Przemysława Drabika pokonali na własnym stadionie Stok Zakrzówek aż 6:1

Wyniki: Orion Niedrzwica – KS Cisowianka Drzewce 0:8 (Szczołka 9, Lato 16, Ruciński 32, Cielebąk 37, 58, Dudkowski 41, 65, Kalita 73) ● Sokół Konopnica – Wisła Grupa Azoty II Puławy 1:1 (Bednarski 66 – Wolski 67) ● Tur Milejów – LKS Stróża 2:0 (Sowa 77, Gabreliński 85) ● Unia Bełżyce – Janowianka Janów Lubelski 0:2 (T. Sadowski 30, Perin 70) ● Błękit Cynców – Polesie Kock 1:1 (Gajus 36 z karnego - Kobialka 41 z karnego) ● Sygnał Lublin – Stok Zakrzówek 6:1 (Panek 20, Karaś 28, 60, Gąsior 40, Bubicz 47, Bielecki 78) ● MKS Ruch Ryki – KS Góra Puławska 2:1 (Bułhak 60, 85 – Semenik 55) ● Avia II Świdnik – Tarasola Cisy Nałęczów 5:0 (Wdowiak 28, Lenart 40, 50 z karnego, 65, Poleszak 85).

1. Cisowianka	16	46	73-8
2. Janowianka	16	44	48-16
3. Ruch	16	38	45-20
4. Wisła II	16	30	54-25
5. Polesie	16	28	56-28
6. Orion	16	27	26-38
7. Sygnał	16	25	49-40
8. Tur	16	23	24-21
9. Unia	16	22	29-29
10. Sokół	16	18	30-34
11. Stróża	16	17	22-45
12. Avia II	16	17	29-42
13. Tarasola	16	14	17-35
14. Góra Puławska	16	8	21-62
15. Stok	16	6	15-53
16. Błękit	16	6	10-52

1-2 kwietnia: Avia II – Unia ● Tarasola – Ruch ● Góra Puławska – Tur ● Stróża – Sokół ● Wisła II – Orion ● Cisowianka – Sygnał ● Stok – Błękit ● Polesie – Janowianka.

Punkt, który należy szanować

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sokół Konopnica został w zimie solidnie wzmocniony. Być może te ruchy transferowe pozwoliły podopiecznym Tomasza Prasnała zremisować z Wisłą Grupa Azoty II Puławy

Kamil Kozioł

Najważniejszym wzmocnieniem Sokola jest dołączenie do klubu Kamila Styżęja. Ten 38-letni golkeeper ostatnio występował w Głusku, ale wcześniej grał na dużo poważniejszym poziomie. Wystarczy wspomnieć, że nieco ponad 10 lat temu bronił bramki II-ligowego Motoru Lublin. To był szczyt kariery tego utalentowanego golkipera, który w swoim CV ma też grę m.in. w Stali Poniatowa, Avii Świdnik czy Lubliniance. Kamil Styżęj ma wnieść spokój do gry, ale również do szatni Sokola, a pomóc ma mu w tym jego brat Łukasz, który ostatnio też występował w Głusku. Przeszłość w tej ekipie ma również Maciej Sądej, inny z piłkarzy, którzy zasilili Sokół w przerwie zimowej. Gwiazdą „okręgówki” może zostać Jakub Leszczyński, który ostatno występował w GKS Niemce. Co ciekawe, w tym A-klasowym obronie grał w defensywie, a u Tomasza Prasnała ma biegać w linii napadu.

Do tej wyliczanki trzeba jednak też dodać piłkarzy, którzy w zimie opuścili Konopnicę. Najpoważniejszy ubytkiem jest Paweł Osoba. To jedna z ikon Sokola, która jednak musiała zawiesić



Fragment sobotniej rywalizacji

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

swoją karierę z powody kontuzji. Inni gracze, których wiosną już nie zobaczymy w Sokole to Maciej Zielonka, Mateusz Frydyk, Nikolas Robaczyński czy Dima Kobzeu. Należy jednak zaznaczyć, że żaden z nich jesienią nie należał do kluczowych graczy ekipy z Konopnicy.

Ta odmieniona wersja Sokola w pierwszym wiosennym występie spisała się całkiem nieźle. Rywalem były rezerwy Wisły Grupa Azoty Puławy, które w zimie doznały osłabień. Przede wszystkim w składzie na mecz w Konopnicy nie było

Kacpra Szymanka, który jesienią 16 razy trafił dla rezerw Wisły. Młody napastnik jednak nabierał sporo żółtych kartek i regulaminowa pauza wypadła właśnie na otwarcie rundy wiosennej. W Wiśle zabrakło również Michała Rucińskiego. Druga strzelba puławian zmieniła barwy i teraz będzie zdobywać gole dla KS Cisowianka Drzewce.

Skład Wisły złożony był więc praktycznie wyłącznie z młodzieży, która do tej pory rywalizowała albo w okręgówce, albo w rozgrywkach juniorskich. Wyjątkiem był

Oskar Przywara, który miał już okazję w tym sezonie w miarę regularnie występować w II lidze. Miało to miejsce w rundzie jesiennej, kiedy aż 8 razy wychodził w podstawie pierwszej drużyny Wisły.

Samo spotkanie nie obfitowało w wiele pięknych akcji, a nieliczna grupa kibiców na gołe musiało czekać do drugiej połowy. Najpierw, w 66 min do siatki trafił Mateusz Bednarski, który wykończył składną akcję całego zespołu. Nie minęło jednak 60 sekund, a w tej rywalizacji znowu był remis. Szybkie

przejsięcie z fazy obrony do ataku zakończyło się trafieniem Bartłomieja Wolskiego.

– Szanujemy ten punkt, bo został wywalczony w starciu z silnym przeciwnikiem. W rundzie wiosennej zamierzamy ogrywać młodzież. Możemy to robić, bo przecież zajmujemy wysoką pozycję w lidze i nie grozi nam spadek. O awans też będzie trudno, bo strata do czołowej dwójki jest dość wyraźna. Gra w IV lidze wiązałaby się też z większymi nakładami finansowymi. Myślę, że w obecnej sytuacji „okręgówka” to optimum dla naszych piłkarzy. W tej lidze też jest wielu dobrych i doświadczonych piłkarzy, od których nasza młodzież również może sporo się nauczyć – mówi Mariusz Abramczyk, drugi trener rezerw Wisły.

Sokół Konopnica – Wisła Grupa Azoty II Puławy 1:1 (0:0)

Bramki: Bednarski (66) – Wolski (67)

Sokół: K. Styżęj – Wąsij, Ł. Styżęj, Sowiński, Braslavets, Bednarski, J. Wójcik, Obara, Persona (73 Szczawiński), Młynarczyk (68 Sądej), Leszczyński

Wisła II: Rudz – Knap, Czapla, Banaszek (10 Cholewa), Gałazka, Wolski, Hawryło, Janiczek, Corbo (60 Lalak), Przywara, Włażnik.

Żółte kartki: Leszczyński – Czapla, Janiczek. **Sędziował:** Kachniarz. **Widzów:** 100.

Zostało im czternaście kroków

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA KS Cisowianka Drzewce na inaugurację rundy wiosennej rozbił Orion Niedrzwica aż 8:0. Podopieczni Łukasza Giza zaaplikowali ekipie Jacka Paździora w tym sezonie już 13 goli

Lider lubelskiej klasy okręgowej występem w Niedrzwicy pokazał, że wiosną będzie chyba jeszcze mocniejszy niż w poprzedniej rundzie. Już wówczas wydawał się być maszyną nie do zatrzymania. Zrobiła to jedynie Janowianka Janów Lubelski, której udało się wywalczyć remis. Teraz nawet o to może być trudno, bo zimowe transfery Bartłomieja Greniuka i Michała Rucińskiego sprawiły, że Łukasz Giza zbudował zespół praktycznie kompletny.

Orion w sobotę próbował zaskoczyć Cisowiankę jedynie w pierwszych minutach. Gospodarze starali się grać agresywnie i zakładać pressing bardzo wysoko. Szybko jednak zostali skarceni, kiedy w 8 min do siatki trafił Konrad Szczołka. Po chwili było już 2:0 dzięki bramce Tymoteusza Lato. Przed przerwą do siatki Orionu piłkę wpakowali jeszcze Michał Ruciński, Jakub Cielebąk i Adrian

Dudkowski. Dwaj ostatni po przerwie wpisali się na listę strzelców jeszcze po jednym razie, a na koniec swojego gola zdobył także Karol Kalita.

– Bardzo obawiałem się tego spotkania. Choć wygraliśmy bardzo wysoko, to nie twierdzę, że było to łatwe spotkanie. Wręcz przeciwnie, a nie pomagało nam chociażby boisko, które czuło jeszcze zimę. W przerwie między rundami dokonaliśmy tylko dwóch transferów. To mało, ale chcieliśmy postawić na ilość, a nie jakość. Myślę, że to się udało, a te ruchy to prawdziwe strzały w dziesiątkę. Uważam, że dzięki tym zawodnikom jesteśmy jeszcze mocniejsi. Nie czujemy się jeszcze pewni awansu do IV ligi. Zostało nam jeszcze 14 kroków – wyjaśnia Łukasz Giza, opiekun Cisowianki.

Orion gra wiosną o zupełnie inne cele. Wiadomo, że zespół z Niedrzwicy nie myśli o awansie do IV ligi,



Łukasz Giza może być zadowolony z postawy swoich podopiecznych

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

czemu zresztą nie ma się co dziwić. W składzie Orionu roi się od piłkarzy mocno

zaawansowanych wiekowo. Przecież sam Jacek Paździor, który jest grającym trene-

rem, liczy już 45 lat. W sobotę biegał po boisku przez pełne 90 minut. Musiał to robić,

bo nie miał go kto zmienić, ponieważ do meczowego protokołu wpisano tylko 13 piłkarzy.

– Jest nas siedmiu doświadczonych graczy, którzy ciągną ten zespół. W Orionie długo nie było grup młodzieżowych. Teraz powoli się to zmienia i może w przyszłym sezonie uda nam się wprowadzić do zespołu kilku młodych piłkarzy – mówi Jacek Paździor.

(KK)

Orion Niedrzwica – KS Cisowianka Drzewce 0:8 (0:5)

Bramki: Szczołka (9), Lato (16), Ruciński (32), Cielebąk (37, 58), Dudkowski (41, 65), Kalita (73).

Orion: Krysa – Parczewski, Paździor, Ł. Sobiech, Piorun, Szymuś, Żarnowski, Dziwulski, Bielak, E. Sobiech (75 Wróbel), Fronc (46 Strug)

Cisowianka: Długosz – Antoniak, Łakomy (55 Kopyciński), Krzysztozek, Wankiewicz, Lato (46 Kalita), Dudkowski (75 Pytka-Wasil), Greniuk (75 Pacocha), Cielebąk (75 Baran), Szczołka, Ruciński (65 Filozof).

Żółte kartki: Szymuś, Ł. Sobiech. **Widzów:** 100.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA
Olimpiakos Tarnogród
– Łada 1945 Biłgoraj 0:3
(Dorosz 38, Skubis 44, Skiba 75) ● **Hetman Zamość**
– Huczwa Tyszowce 0:2 (26 Dworak, Phkhakadze 90) ● **Granica Lubycza Królewska**
– Pogoń 96 Łaszczówka 1:0 (Bojarczuk 40) ● **Victoria Łukowa – Olimpia Miączyn 2:2** (Przyczyna 54, Gałka 59 – Walęciuk 90-karny, 90-karny) ● **Igros Krasnobród – Korona Łaszczów 1:1** (Borek 38 – Jamroz 26) ● **Włóknierz Frampol – Graf Chodywańce 1:3** (bramki dla Grafa: Jacek Paszkiewicz – trzy) ● **Tanew Majdan Stary – Orkan Bełzec 4:1.**

1. Łada	16	44	59-8
2. Unia	16	36	52-22
3. Huczwa	16	31	47-27
4. Pogoń	16	25	28-26
5. Hetman	16	24	40-27
6. Igros	16	23	27-22
7. Omega	16	23	29-26
8. Olimpiakos	16	22	36-32
9. Olimpia	16	22	28-37
10. Victoria	16	21	22-22
11. Graf	16	20	23-34
12. Korona	16	18	23-26
13. Tanew	16	17	34-43
14. Włóknierz	16	12	16-46
15. Granica	16	9	11-53
16. Orkan	16	8	19-43

1-2 kwietnia: Victoria – Omega ● Olimpia – Granica ● Pogoń – Igros ● Korona – Hetman ● Huczwa – Olimpiakos ● Łada – Włóknierz ● Graf – Tanew ● Orkan – Unia.

Pojedynynek braci na remis

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Pierwsza wiosenna kolejka „najciekawszej ligi świata” za nami. I już na samym początku kibice otrzymali solidną dawkę emocji. Nie brakowało też pierwszych niespodzianek

Bartek Surman

Jednym z dwóch pierwszych spotkań w rundzie wiosennej w zamojskiej klasie okręgowej było starcie Omegi Stary Zamość z Unią Hrubieszów. Mecz na stadionie w Starym Zamościu był tym samym debiutem Tomasza Goździka w roli szkoleniowca Omegi, po tym jak z prowadzeniem drużyny seniorów pożegnał Paweł Lewandowski, który pozostał jednak trenerem w grupach młodzieżowych.

Sobotni pojedynek miał dodatkowy smaczek, bo doszło w nim do starcia dwójki braci. W barwach Omegi wystąpił Patryk Cymerman, a w koszulce Unii na boisko wybiegł jego brat Adrian. Co ciekawe, obaj zawodnicy zostali wypożyczeni do Omegi i Unii z Gryfa Gmina Zamość.

Mecz lepiej zaczął się dla gospodarzy bo w 23 minucie dogranie z prawego skrzydła precyzyjnym strzałem z linii pola karnego wykończył Szymon Dyrkacz. Na kolejną bramkę kibicom przyszło poczekać do 52 minuty. Wówczas do siatki gospodarzy po dośrodkowaniu z rzutu wolnego trafił Mateusz Oleszczuk i mecz zakończył się podziałem punktów. – Wyszliśmy na ten mecz bo jaźliwie i staraliśmy się grać górnymi piłkami przeciwko wysokiej drużynie Omegi. Straciliśmy gola przed przerwą, a po zmianie stron to my częściej byliśmy przy piłce. Po błędzie obrońców



Omega Stary Zamość podzieliła się punktami z Unią Hrubieszów

FOT. DW

doprowadziliśmy do remisu, a potem mieliśmy jeszcze jedną okazję, choć i Omega trafiła w słupek. Dlatego wynik końcowy uważam za sprawiedliwy – powiedział po meczu w rozmowie z klubowymi mediami Omegi Waldemar Kogut, trener Unii. – Jestem zadowolony z zaangażowania i poświęcenia zawodników. Wynik też można uznać za sprawiedliwy. Choć po strzeleniu gola niepotrzebnie się cofnęliśmy i Unia była zespołem dominującym. Myślę, że jak na pierwszą kolejkę był to dobry mecz, w szczególności

w pierwszej połowie – skomentował z kolei Tomasz Goździk, opiekun Omegi.

Co działo się na innych boiskach? Olimpia Miączyn prowadziła w Łukowej do 90 minuty 2:0 po bramkach Michała Przyczyny i Przemysława Galki, ale w samej końcówce spotkania dała sobie wydrzeć zwycięstwo, bo rywale w doliczonym czasie gry wywalczyli dwa rzuty karne, które na bramki zamienił Jarosław Walęciuk. Bardzo cenne trzy punkty wywalczyła Granica Lubycza Królewska. W debiucie na ławce trenerskiej

Mychajło Kazkochy jego zespół wzmocniony Grzegorzem Boninem i Michałem Budzyńskim grającymi do jeszcze niedawna w Chełmiance wygrał 1:0, a gola na wagę trzech punktów zdobył Olek Bojarczuk. Swoje zrobiła też Łada 1945 Biłgoraj, która ograła na wyjeździe Olimpiakos Tarnogród 3:0, a Huczwa Tyszowce wywiozła komplet punktów pokonując w Zamościu tamtejszego Hetmana 2:0. Jednym z bohaterów w ekipie trenera Przemysława Siomy był pozyskany w zimie z Tomasovii Toma-

szów Lubelski Karol Krawczyk. Golkiper obronił rzut karny.

Omega Stary Zamość – Unia Hrubieszów 1:1 (1:0)

Bramki: Dyrkacz (23) – M. Oleszczuk (52).

Omega: Batorski – Tchórz, Mikulski, Bubela, Otręba (11 Krukowski, 75 Wróbel), Dyrkacz, Baran, Fidler (58 Leśniak), Lichota (58 Radziszewski), Nizioł, P. Cymerman.

Unia: Grzęda – Starushkevych, Tomaszewski (80 Barzał), Wanarski, Jabłoński, Kuron (75 Sowa), Lewkowicz, Posikata, M. Oleszczuk, S. Oleszczuk, A. Cymerman (65 Karaszewski).

Sędziował: Barda.

Wprowadzili swój plan w życie

PLUSLIGA SIATKARZY W spotkaniu 29. kolejki LUK Lublin pokonał na wyjeździe Cuprum Lubin 3:1. MVP wybrany został przyjmujący gości Wojciech Włodarczyk

Lublinianie przystępowali do meczu znając wynik jednego z konkurentów do walki o miejsce w ósemce Ślepska Małow. Ekipa z Suwałk, która w poprzedniej serii gier przegrała w hali Globus 1:3, w takim samym stosunku uległa tym razem u siebie z Zawiercia. W tej sytuacji Wojciech Włodarczyk i spółka, aby myśleć o pozostaniu w grze o miejsce w ósemce, musieli wygrać w Lublinie, i to koniecznie za trzy punkty.

Spotkanie było drugim pod wodzą Macieja Kołodziejczyka, który decyzją zarządu zastąpił Dariusza Daszkiewicza. Goście od początku zabrali się do pracy. Pierwsza partia toczyła się punkt za punkt. Dopiero w końcówce lepiej poradzili sobie siatkarze LUK. Przyjezdni triumfowali 25:21. Najpierw dobrym blokiem popisał się rozgrywający lublinian Marcin Komenda (24:20), a następnie atak Nikołasa Szerszenia zakończył partię otwarcia.

Drugą odsłonę udanie rozpoczęli gospodarze. Po atakach Adama Lorenca Cuprum objęło prowadzenie 4:1. Taki wynik podzielał na lublinian niczym zimny prysznic. Po ataku Jana Nowakowskiego ze środka był remis, a Włodarczyk



LUK Lublin pokonał Cuprum Lubin 3:1

FOT. PLUSLIGA

wyprowadził LUK na 9:8. Goście powoli zaczęli budować przewagę punktową. Blok Włodarczyka sprawił, że było 15:13. Z kolei chwilę później Nowakowski wyprowadził przyjezdnych na 17:16. W końcówce seta dał o sobie znać atakujący lublinian Mateusz Malinowski. Popularny „Malina” pociągnął partię zagrywką. Przy wyniku 20:20 siatkarz rozpoczął asem na 21:20. Dwie

koleje akcje, przy jego agresywnym serwisie, pozwoliły zbudować lublinianom cztery punkty zaliczki (24:20). Set zakończył się zwycięstwem gości 25:21.

Siatkarzom trenera Kołodziejczyka do wywiezienia z Lubina kompletu punktów brakowało już tylko wygrania jednego seta. Początek trzeciej partii był obiecujący (2:0). Do połowy seta zespoły trzy-

mały się dzielnie (10:10). Najpierw punktową serię zapoczątkowali miejscowi: blok na Malinowskim, później zepsuty serwis Nicolasa Szerszenia, aż po zły atak po skosie Włodarczyka (13:11). W rewanżu to goście zdobyli cztery punkty z rzędu i o przerwę w grze poprosił trener Cuprum Paweł Rusek. Kończąca partii należała tym razem do miejscowych. Zablockowany został Szerszeń i było 22:20 dla gospodarzy. Ostatecznie Cuprum zwyciężyło 25:23 i do wyłonienia wygranego konieczna była czwarta odsłona.

W niej inicjatywę na dobre przejęli goście. LUK prowadził po asie serwisowym Szerszenia 12:8, zaś po ataku Malinowskiego 19:15. Na niewiele dał się czas dla gospodarzy. Partię wygrali goście 25:20. W ostatniej akcji punkt zdobył Szerszeń. MVP wybrany został atakujący lublinian Mateusz Malinowski.

Wygrywając w Lubinie siatkarze czekać będą na rozstrzygnięcia dwóch kolejnych spotkań ważnych dla układu tabeli: meczu Stali Nysa w Warszawie i Skry Bełchatów u siebie w Indykpolu AZS Olsztyn. Oba zakończyły się po zamknięciu obecnego wydania gazety.

(GROM)

Cuprum Lubin – LUK Lublin 1:3 (21:25, 21:25, 25:23, 20:25)

Cuprum: Lorenc (21), Kubicki (4), Pietraszko (7), Krage (11), Kowalów (8), Berger (15), Szymura (libero) oraz Kapica (1), Czemy (1).

LUK: Nowakowski (7), Komenda (3), Malinowski (13), Szerszeń (16), Stajer (11), Włodarczyk (23), Gregorowicz (libero) oraz Torelli, Wachnik.

MVP: Wojciech Włodarczyk (LUK).

Pozostałe wyniki: Ślepsk Małow Suwałki – Warta Zawiercie 1:3 (20:25, 25:23, 17:25, 17:25) ● Barkom Każany Lwów – BBTS Bielsko-Biała 3:1 (15:25, 25:18, 25:18, 25:18) ● Cerrad Enea Czarni Radom – Jastrzębski Węgiel 0:3 (16:25, 14:25, 21:25) ● Asseco Resovia – Trefl Gdańsk 3:1 (25:27, 25:22, 25:18, 28:26) ● Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – GKS Katowice 3:0 (25:22, 25:14, 25:16).

1. Resovia	29	69	75:30
2. Jastrzębski	29	67	76:31
3. Warta	29	66	74:35
4. ZAKSA	29	61	70:40
5. Projekt	28	57	65:37
6. Trefl	29	55	63:42
7. Olsztyn	28	48	59:47
8. Stal	29	43	52:51
9. LUK	29	40	53:62
10. Skra	28	39	55:61
11. Ślepsk	29	38	51:59
12. GKS	29	32	41:63
13. Lwów	29	30	42:67
14. Cuprum	29	26	40:72
15. Czarni	29	14	26:80
16. BBTS	29	8	22:84

TAURON 1. LIGA

SIATKARZY

Wyniki 27. kolejki: SMS PZPS Spała - Lechia Tomaszów Mazowiecki 0:3 (17:25, 15:25, 22:25) ● Olimpia Sulęcín - MKS Będzin 1:3 (27:29, 25:23, 15:25, 20:25) ● Mickiewicz Kluczbork - BKS Visła Proline Bydgoszcz 3:0 (28:26, 25:19, 25:20) ● Chrobry Głogów - BAS Białystok 2:3 (22:25, 21:25, 25:23, 26:24, 12:15) ● AZS AGH Kraków - KPS Siedlce 3:1 (25:19, 22:25, 25:20, 25:17) ● MKST Astra Nowa Sól - Cheme-ko-System Gwardia Wrocław 1:3 (25:23, 20:25, 22:25, 12:25) ● Krispol Września - Legia Warszawa 3:0 (25:18, 25:23, 25:22) ● Exact Systems Norwid Częstochowa - PZL Leonardo Avia Świdnik zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Będzin	26	63	70:28
2. Norwid	26	61	69:32
3. Gwardia	27	57	66:36
4. Mickiewicz	27	55	65:37
5. Visła	27	54	68:46
6. Avia	25	47	56:41
7. AGH	26	45	55:48
8. Lechia	27	41	54:55
9. Chrobry	26	37	48:54
10. KPS	26	33	47:57
11. BAS	27	33	48:60
12. Olimpia	26	31	43:58
13. Astra	27	28	39:59
14. Krispol	27	25	39:62
15. Legia	27	20	33:67
16. Spała	25	3	15:75

27 marca: Spała - AGH ● **29 marca:** Olimpia - KPS ● Będzin - PZL Leonardo Avia ● **30 marca:** Spała - Chrobry ● Lechia - Krispol ● **31 marca:** Gwardia - AGH ● **1 kwietnia:** KPS - Norwid ● PZL Leonardo Avia - Chrobry (godzina 17) ● Legia - Astra ● BAS - Mickiewicz ● Będzin - Spała ● Visła - Olimpia.

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Wyniki spotkań 20. kolejki: mecz rozegrany awansem: Azoty Puławy - Industria Kielce 21:31 ● Gwardia Opole - Górnik Zabrze 22:29 ● Energa MKS Kalisz - Orlen Wisła Płock 26:30 ● Sandra Spa Pogoń Szczecin - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 25:27 ● MMTS Kwidzyn - Grupa Azoty Unia Tarnów 30:31 ● Zagłębie Lubin - ARGED KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski 29:27 ● Torus Wybrzeże Gdańsk - Chrobry Głogów, zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Płock	20	60	674-443
2. Industria	20	57	780-493
3. Górnik	20	45	572-511
4. Azoty	20	36	589-574
5. Wybrzeże	19	35	498-511
6. Tarnów	20	29	526-557
7. Chrobry	19	28	515-554
8. Ostrovia	20	26	530-562
9. MMTS	20	23	514-553
10. Gwardia	20	19	514-595
11. Kalisz	20	17	499-572
12. Zagłębie	20	17	490-594
13. Piotrkowianin	20	15	516-590
14. Pogoń	20	10	509-617

1 kwietnia: Pogoń - Zagłębie ● Piotrkowianin - Kalisz ● Płock - MMTS ● **2 kwietnia:** Tarnów - Gwardia ● Górnik - TORUS Wybrzeże ● Chrobry - Azoty ● Industria - Ostrovia.

Emocji nie brakowało

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH Po zaciętym spotkaniu KPR Padwa Zamość pokonała na swoim terenie Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź 27:23



Po porażkach z liderem i wiceliderem zamościanie wrócili do wygrywania - pokonali Anilanę Łódź

FOT. KPR PADWA ZAMOŚĆ

stratami, zmarnowanymi okazjami bramkowymi. Na trafienia jednych odpowiadali drudzy. Trzy bramki z rzędu rzucił Tomasz Fugiel, w dwóch kolejnych akcjach nie było już tak dobrze. Przyjezdni odrabiali straty. W końcówce pierwszej odsłony gospodarze zdołali wypracować niewielką przewagę. Do łódzkiej bramki trafili Dawid Skiba, Gabriel Olichwiruk i Hubert Obydź. Taka skuteczność przełożyła się na dwubramkowe pro-

wadzenie zamościan (13:11 i 14:12).

Po zmianie stron miejscowym nie udało się pójść za ciosem i powiększyć przewagi. Do głosu doszli goście, którzy w 35 min zmniejszyli straty do jednego trafienia (16:15 dla Padwy). Na boisku trwała zacięta walka, często okupiona obiciem, stłuczeniami, guzami i siniakami. Pomiędzy 35., a 41. min żółto-czerwoni powiększyli dorobek bramkowy o kolejne pięć goli. Najpierw z kontry

trafił Jakub Kłoda, następnie dwa karne wykorzystał Gabriel Olichwiruk, a chwilę później swoje dorzucił Hubert Obydź i tablicy pojawił się wynik 20:15 dla gospodarzy.

Mimo pięciobramkowej zaliczki zamościanie nie mogli być pewni wygranej. Przyjezdni nie zamierzali szybko złożyć broni i skutecznie uprzykrzali rozgrywanie ataku, próbując wyrywać piłkę z rąk czy przebijając się przez zamojską obronę.

Miejscowi jednak grali mądrze, utrzymując dystans kilku bramek.

10 minut przed końcem Padwa prowadziła 24:20. Już do końca miejscowi nie oddali zwycięstwa. - Na początku meczu nasza gra pozostawała wiele do życzenia, ale później już konsekwentnie realizowaliśmy założenia trenera i wytrzymaliśmy presję rywali. Myślę, że w naszej grze widać postęp. Postaramy się pójść za ciosem w kolejnych spotkaniach - mówi skrzydłowy KPR Padwa Gabriel Olichwiruk. - Mimo tego, że dzieli nas trochę miejsc w tabeli, Anilana to bardzo solidny zespół. W pierwszej części sezonu im nie szło, teraz wyraźnie okrzepli. Widać było po ich meczach z czołówką ligi, że są już na zupełnie innym poziomie. To był dla nas bardzo ciężki mecz. Trzeba było zostawić kawał serducha, żeby wywalczyć trzy punkty. Szacunek dla kibiców, którzy niesamowicie nas wspierali - dodaje kolejny skrzydłowy Paweł Puskarski.

(GROM)

KPR Padwa Zamość - Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź 27:23 (14:12)

KPR Padwa: Kozłowski, Proć - Olichwiruk 6, T. Fugiel 5, Obydź 4, Bączek 3, Skiba 3, Czerwotka 2, K. Adamczuk 1, Kłoda 1, Puskarski 1, Szymański 1, Bajwoluk, Orlich, Pomiankiewicz, Sałach. **Kary:** 6 minut.

Przykra niespodzianka w Przemyślu

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH AZS AWF Biała Podlaska przegrał na wyjeździe z ORLEN Upstream SRS 26:27



Akademicy z Białej Podlaskiej sprawili sobie i kibicom przykrą niespodziankę - przegrali na wyjeździe z ORLEN Upstream SRS Przemyśl

FOT. GRZEGORZ GAJDIK/FACEBOOK ORLEN UPSTREAM SRS PRZEMYŚL

Łazarczyk 5, Tarasiuk 1, Szendzielorz, Stefaniec 1, Mazur 4, Kozycz 2, Antoniuk

3, Lewalski, Baranowski 1, Wójcik 2, Wojnecki. **Kary:** 16 minut.

Pozostałe wyniki 20. kolejki: Olimpia MEDEX Piekary

Śląskie - KS Budnex Stal Gorzów Wielkopolski 25:18 ● KPR Padwa Zamość - Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź 27:23 ● Handball Stal Mielec - KPR Autoinvest Żukowo 40:28 ● KPR Legionowo - Warmia Energa Olsztyn 32:23 ● Nielba Wągrowiec - MKS Wieluń 33:25 ● Śląsk Wrocław Handball - Zagłębie Handball Team Sosnowiec zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Legionowo	20	52	630-490
2. Mielec	20	48	608-531
3. AZS BP	20	43	582-519
4. Olimpia	20	35	567-534
5. Śląsk	19	35	559-544
6. Gorzów	20	34	515-506
7. Padwa	20	30	522-520
8. Nielba	20	28	551-608
9. Wieluń	20	25	554-582
10. Żukowo	19	24	553-571
11. Zagłębie	18	20	521-553
12. Anilana	20	18	524-581
13. Przemyśl	20	13	560-625
14. Olsztyn	20	9	522-604

1 kwietnia: Zagłębie - Nielba ● Wieluń - Legionowo ● Olsztyn - Mielec ● Żukowo - Anilana ● KPR Padwa - Przemyśl ● AZS BP - Gorzów ● **2 kwietnia:** Śląsk - Olimpia.

Radosna koszykówka

ENERGA BASKET LIGA

Polski Cukier Start przegrał z Legią Warszawa 90:108. W ekipie Artura Gronka zadowolony z siebie może być Dayshon Hassan Smith, który skompletował double-double. Złożyło się na nie 16 punktów i 11 asyst

Legia Warszawa – Polski Cukier Start Lublin 108:90 (29:30, 25:23, 27:22, 27:15)

Legia: Garrett 27 (3x3), Holman 18 (2x3), Vinales 18 (2x3), Leslie 11 (1x3), Wyka 6 (2x3) oraz Kulka 19 (3x3), Kamiński 5 (1x3), Berzins 2, Koszarek 2, Didier-Urbaniak 0, Kotakowski 0.
Start: DeVoe 17, Smith 16, Melvin 10 (1x3), Krasuski 10 (2x3), Cavars 2 oraz Gričiunas 13, Dziemba 12 (2x3), Młynarski 10 (2x3), B. Pelczar 0.

Pozostałe wyniki: Grupa Sierlecy Czarni Słupsk – PGE Spójnia Stargard 68:51 * Tauron GTK Gliwice – Rawplug Sokół Łańcut 87:86 * Anwil Włocławek – MKS Dąbrowa Górnicza 94:72 * WKS Śląsk Wrocław – Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz 101:90. Mecze King Szczecin – Arriva Twarde Pierniki Toruń i Trefl Sopot – Enea Zastal BC Zielona Góra zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie Suzuki Arka Gdynia – BM Stal Ostrów Wielkopolski zostało przełożone na 17 kwietnia.

1. Śląsk	23	41	2001:1818
2. King	23	40	1967:1856
3. Stal	23	39	1994:1839
4. Legia	24	39	1960:1898
5. Trefl	22	38	1859:1766
6. Spójnia	24	38	1979:1931
7. Czarni	24	37	1849:1771
8. Anwil	24	36	1989:1934
9. Zastal	23	36	1964:1917
10. Dąbrowa	23	32	1960:2038
11. Sokół	24	32	1814:1921
12. Start	24	32	1896:2023
13. Astoria	24	32	2032:2181
14. Arka	23	31	1874:1955
15. Gliwice	23	31	1764:1867
16. Toruń	23	27	1818:2005

30 marca – 3 kwietnia: Stal – Spójnia * Legia – Astoria * Zastal – Arka * Start – Anwil (sobota, godz. 15) * Śląsk – Gliwice * Sokół – Trefl * King – Dąbrowa Górnicza * Toruń – Czarni.

Sensacja w pierwszym meczu

ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ Polski Cukier AZS UMCS odniósł niespodziewane zwycięstwo w Gorzowie Wielkopolskim i wykonał olbrzymi krok w kierunku awansu do finału rozgrywek

Kamil Koziół

Ten wynik to niesamowite zaskoczenie, ponieważ PolskaStrefaInwestycji Enea była najlepszym zespołem sezonu zasadniczego. Po raz kolejny potwierdziła się teza mówiąca o tym, że faza play-off to zupełnie inna sprawa niż cotygodniowa gra o punkty. Gospodynie może i były najlepsze w sezonie zasadniczym, ale wówczas ich ważnym punktem była Tilbe Senyurek. Turczynki jednak zabrakło w sobotnim spotkaniu, a bez niej Dariusz Maciejewski miał rotację zawężoną praktycznie do minimum. Doświadczony szkoleniowiec zaryzykował i skorzystał z usług tylko sześciu zawodniczek.

Eksploatowane do maksimum gorzowianki miały olbrzymie problemy z utrzymaniem równej dyspozycji przez cały mecz. Po pierwszej kwarcie prowadziły 30:25, ale później przyszło załamanie fizyczne. Drugą kwartę przyjezdne wygrały aż 25:9 i na przerwę schodziły prowadząc 11 pkt.

Kilka chwil oddechu w szatni pozwoliło gorzowiankom odzyskać wigor. Poskutkowało to odrobieniem strat. Nastąpiło to 21 sek. przed końcem trzeciej kwarty, kiedy do kosza trafiła Chantel Horvat. Pogoń kosztowała jednak miejscowe zawodniczki mnóstwo sił, co znalazło odbicie w ostatnich akcjach. W nich skuteczniejsze były koszy-



Aleksandra Stanačev po raz kolejny przesądziła o sukcesie Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

karki z Lublina, które dodatkowo znakomicie wykonywały rzuty osobiste.

Polski Cukier ostatecznie wygrał 92:86, co oznacza, że odzyskał przewagę własnego parkietu. Wczorajszy mecz zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Niezależnie od jego wyniku wiadomo jednak, że awans do finału Energa Basket Ligi dadzą dwa zwycięstwa w hali MOSiR im.

Zdzisława Niedzieli. Gra w półfinałowej serii toczy się bowiem do trzech wygranych spotkań.

Za sobotni mecz największe słowa uznania należą się Aleksandrze Stanačev. Serbska rozgrywająca zdobyła 24 pkt i miała aż 12 asyst. Dzielnie wspierała ją Natasha Mack. Amerykańska środkowa dołożyła do dorobku drużyny 20 pkt. U rywalek występ ocierający się o per-

fekcję zanotowała Alanna Smith. Australijka grała przez pełne 40 min i w tym czasie zdobyła 22 pkt, zebrała 12 piłek i miała 8 asyst.

Planu na ten mecz nie udało się zrealizować w 100 procentach Szczególnie tego w defensywie, bo straciliśmy 86 punktów. Po przerwie Natasha Mack złapała szybko trzy faule i kiedy zeszła z parkietu, to nie mieliśmy odpowiedzi

na Allaną Smith. Kilka indywidualnych błędów spowodowało, że wkradło się trochę nerwowości w ataku i Gorzów Wielkopolski to wykorzystał. Najważniejsze jest to, że wygraliśmy. To są jednak play-offy i dopiero mamy a koncie jedno zwycięstwo. W dodatku rywalizujemy z zespołem, który był najlepszy w rundzie zasadniczej, więc nie będzie łatwo – podkreśla na łamach klubowych mediów Krzysztof Szewczyk, szkoleniowiec Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski – Polski Cukier AZS UMCS Lublin 86:92 (30:25, 9:25, 30:19, 17:23)

Gorzów Wielkopolski: Horvat 27 (2x3), Smith 22 (1x3), Allen 21 (2x3), Keller 12 (2x3), Wadoux 4 oraz Bazan 0.

Lublin: Stanačev 24 (3x3), Taylor 20 (1x3), Mack 20, Ziętara 5 (1x3), Trzeciak 0 oraz Ziemborska 12 (4x3), Zec 11 (1x3), Kuczyńska 0, Yurkevichus 0.

Sędziowali: Wierzman, Koralewski i Zuchowicz. **Widzów:** 890.

Stan rywalizacji (do trzech zwycięstw): 0:1. Drugie spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania naszej gazety. Kolejne mecze odbędą się 29, 30 (ew.) marca i 2 kwietnia (ew.).

Druga para półfinałowa: BC Polkowice – MB Zagłębie Sosnowiec 88:82. Stan rywalizacji (do trzech zwycięstw): 1:0.

Drugie spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania naszej gazety. Kolejne mecze odbędą się 29, 30 (ew.) marca i 2 kwietnia (ew.).

Roszak pokazała klasę

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor pokonał Piotrcovię 32:28 i umocnił się na drugim miejscu w tabeli. W klubie wszyscy już żyją „świętą wojną” z Zagłębiem, która odbędzie się w niedzielę

Podopieczne Piotra Dropka nie rozegrały w sobotnie popołudnie wielkiego spotkania. Ich forma w trakcie zawodów mocno falowała, ale najważniejsze jest, że wywalczyły komplet punktów. Inna sprawa, że Piotrcovia postawiła wicemistrzynie Polski trudne warunki.

Świadczył o tym już sam początek spotkania, kiedy przez sześć minut gospodynie nie potrafiły pokonać Darii Opelt. Na szczęście między słupkami lubelskiej bramki dobrze spisywała się Paulina Wdowiak i MKS FunFloor przegrywał tylko 0:2. Worek z bramkami rozwiązała dopiero Paulina Masna. Po chwili lublinianki były już na prowadzeniu, chociaż ciężko powiedzieć, żeby kontrolowały mecz. Kilka razy prowadziły różnicą 3, 4, a nawet 5 bramek.

Nawet takie przewagi potrafiły jednak szybko roztrwonić. Kluczowy moment miał miejsce w końcówce, kiedy za zdobywanie bramek wzięła się Romana Roszak. Ta jedna z liderek MKS FunFloor



rozegrała znakomite zawody, które okrasila 8 trafieniami, z czego najważniejsze były te zdobyte w samej końcówce meczu. Dały one lubliniankom zwycięstwo 32:28 i dobre nastroje przed zaplanowaną na

niedzielę „świętą wojną” z Zagłębiem Lubin.

– W końcówce spotkania miałyśmy trudny moment. Wygrywałyśmy przecież już 5 bramkami, ale przez głupie błędy sprawiliśmy,

Romana Roszak (z piłką) rozegrała kapitalne zawody

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

że ostatnie minuty były nerwowe. Wiedziałam, że ktoś musi wziąć odpowiedzialność na swoje barki, a mi dzisiaj grało się nieźle. Cieszę się, że udało nam się wyjść z opresji. Ten sezon jest dla nas trudny, bo co chwila ktoś nam wypada ze składu z powodu kontuzji czy choroby. W sobotę była to Kinga Achruk – powiedziała na antenie TVP Sport Romana Roszak.

(KK)

MKS FunFloor Lublin – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 32:28 (14:12)

Lublin: Wdowiak – Roszak 8, M. Więckowska 5, Masna 4, D. Więckowska 4, Pietras 3, Tatar 2, Pastuszka 2, Rebicova 1, Portasińska 1, Noga 1, Byzdra.

Kary: 8 min.

Piotrcovia: Opelt – Polaskova 8, Świerczek 4, Jureńczyk 3, Oreszczuk 2, Drazyk 2, Grobelna 2, Królikowska 2, Trbovic 2, Sobecka 1, Radushko 1, Waga 1. **Kary:** 4 min.

Sędziowali: Miłosz Lubecki (Ustrzyki Dolne), Mateusz Pieczonka (Krosno). **Widzów:** 800.

Pozostałe wyniki – grupa walcząca o miejsca 1-6: KPR Gminy Kobierzyce – Galiczanek Lwów 30:25. Mecz Eurobud JKS Jarosław – MKS Zagłębie Lubin zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Zagłębie	20	60	646-437
2. FunFloor	21	51	610-554
3. Kobierzyce	21	46	6200-526
4. Piotrcovia	21	33	599-582
5. Eurobud	20	27	522-526
6. Galiczanek	21	24	562-600

1-2 kwietnia: Galiczanek – Piotrcovia * Zagłębie – FunFloor (niedziela, godz. 15.30) * Kobierzyce – Eurobud.

Grupa walcząca o miejsca 7-10: MKS PR URBIS Gniezno – KPR Ruch Chorzów 33:28. Mecz Młyny Stoisław Koszalin – EKS Start Elbląg odbędzie się się we wtorek.

7. Start	20	24	539-605
8. Gniezno	21	23	556-643
9. Młyny	20	18	507-559
10. Ruch	20	3	542-671

15 kwietnia: Ruch – Start * Młyny – Gniezno.

KARTKA Z KALENDARZA

1819

premiera opery „Hermiona”
Gioacchino Rossiniego

1871

w pierwszym w historii
międzynarodowym meczu
rugby Szkocja pokonała
Anglię 4:1

1902

w Kalkucie uruchomiono
pierwszą linię tramwaju
elektrycznego

1957

27. ceremonia wręczenia
Oscarów: statuetkę dla
najlepszej aktorki zdobyła
Grace Kelly za film
„Dziewczyna z prowincji”,
a dla najlepszego aktora
Marlon Brando za „Na
nabrzeżach”

1963

urodził się Quentin
Tarantino, amerykański
scenarzysta i reżyser
filmowy

1966

w Dortmundzie odbyły
się I Halowe Mistrzostwa
Europy w Lekkoatletyce

1967

premiera 1. odcinka serialu
„Klub profesora Tutki”
w reżyserii Andrzeja
Kondratiuka

1970

urodziła się Mariah Carey,
amerykańska piosenkarka,
kompozytorka, autorka
tekstów i producentka
muzyczna

1994

dokonano oblotu samolotu
wielozadaniowego
Eurofighter Typhoon

6

Oscarów zdobył film
„Forrest Gump”: dla
najlepszego filmu,
najlepszego aktora
pierwszoplanowego (Tom
Hanks), reżysera (Robert
Zemeckis), za najlepszy
scenariusz adaptowany
(Eric Roth), montaż i efekty
specjalne. Miało to miejsce
podczas 67. ceremonii
wręczenia Oscarów 27
marca 1995 roku



FOT. AURORA FILMS

Niebieska linia

DO ZOBACZENIA „Niebieska linia” to nowy film laureatki berlińskiego Srebrnego Niedźwiedzia, Ursuli Meier. W rolach głównych Valeria Bruni Tedeschi oraz Stéphanie Blanchoud, która odpowiada również za scenariusz filmu.

Rodzinna awantura, do której dochodzi w pierwszej scenie filmu, będzie miała poważne konsekwencje dla każdego z jej uczestników. W przypadku trzydziestoletniej wybuchowej Margaret (Stéphanie Blanchoud) to nie pierwsza sytuacja, w której,

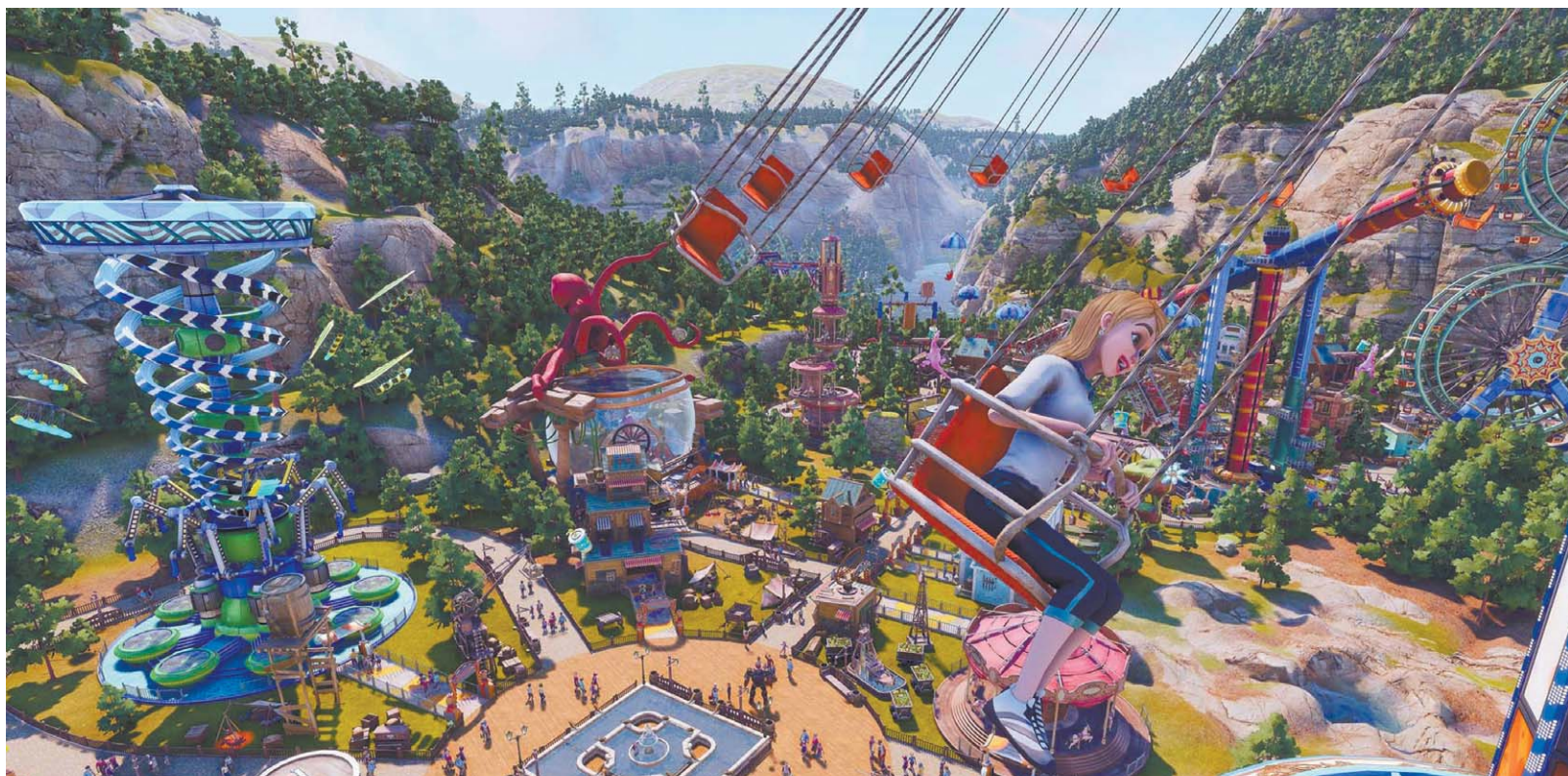
nie radząc sobie z emocjami, posuwa się do przemocy. Dla zaatakowanej matki (Valeria Bruni Tedeschi) to jednak zbyt wiele. Kobieta na skutek upadku po uderzeniu doznała poważnego uszczerbku na zdrowiu. Częściowa utrata słuchu wpływa

nie tylko na jej dalszą pracę, ale i relacje z córkami. Aż do rozpoczęcia sprawy sądowej Margaret dostaje zakaz zbliżania się do kobiety i rodzinnego domu na mniej niż sto metrów. Zdesperowana, by uzyskać przebaczenie, spragniona

miłości i kontaktu z bliskimi każdego dnia krąży wokół domu, a symboliczną granicę, której nie może przekroczyć, wyznacza wymalowana niebieska linia. Do polskich kin „Niebieska linia” trafi 14 kwietnia.

Karuzele i kolejki

GRAMY Jak stworzyć niesamowity park rozrywki? Trzeba poczekać do 16 czerwca, potem kupić grę Park Beyond i można budować



FOT. LIMBIC ENTERTAINMENT, CENEBA

W grze będą czekać na nas dwa tryby rozrywki. Tryb kampanii to osiem misji, w których nauczymy się podstaw budowania i zarządzania parkiem śledząc też przygody Phila i jego zespołu, zmagającego się z bezwzględny biznesmenem Hemlockiem.

Tu wcielimy się w nowo zatrudnionego architekta-wizjonera, a pomagać nam będą: Izzy, surowa, ale do-

broduszną kierowniczką; Sofią, inżynierka i specjalistka od rollecoasterów i Alex, inspektorem ds. bezpieczeństwa. Będziemy tworzyć nowe atrakcje parku, ulepszać istniejące i zachęcać kolejnych gości do odwiedzin. Do najważniejszych atrakcji będą należeć oczywiście kolejki, karuzele i wyrzutnie.

W naszym parku muszą też być sklepy, trzeba zatrudnić i odpowiednio wyszkolić personel (a potem zarządzać

całym zespołem), sprawdzać opinie gości i zadbać o zapas pamiątek w sklepach.

W trybie piaskownicy sami wyznaczamy sobie cele na jednej z 14 dostępnych map osadzonych w 4 różnych biomech.

Dzięki zaawansowanemu edytorowi kolejek będzie można – jak zapowiadają twórcy – tworzyć realistyczne bądź zupełnie zwariowane rollercoastery.

Gra Park Beyond w polskiej wersji (napisy) języko-

wej ukaże się na PC, PlayStation 5 oraz Xbox Series X. Data premiery została ustalona na 16 czerwca.

Wydanie Day One Edition na PC będzie zawierać kod na grę, steelbook, fizyczną i cyfrową ścieżkę dźwiękową skomponowaną przez Oliviera Derivière’a, zestaw trzech pocztówek i sześć naklejek.

Gra ukaże się również w limitowanym wydaniu Impossified Edition na PC, PlayStation 5 oraz Xbox Series X. Tu znajdziemy:

- Grę Park Beyond
- Figurkę Omnicart
- pudełko kolekcjonerskie
- 52-stronicowy artbook
- Dwustronny plakat
- Smycz i odznakę dla pracowników Park Beyond
- Wszystkie elementy Day One Edition
- Zestaw Beyond Seas, czyli 10 elementów dekoracyjnych do naszego parku
- Pakiet Zombeyond Impossification Set
- Przepustkę Sezonową na trzy nadchodzące DLC (RAD)